

Marszałek:

Zgłoszono wniosek o przerwę, ale to uzasadnienie, panie pośle, wymaga komentarza.

Proszę państwa, o poprawkach możemy mówić, jeżeli będą one przedmiotem prac komisji sejmowej. Wszelkie inne opinie wygłaszane publicznie możemy uznać formalnie nie za poprawki, a za formę konsultacji czy wymiany poglądów między instytucjami, między przedstawicielami instytucji czy posłami, więc prosiłbym tutaj nie wprowadzać opinii w błąd.

Niemniej jednak jest wniosek formalny o przerwę i ten wniosek poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 252, wstrzymało się 3 posłów.

Wniosek został odrzucony.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o rynku mocy zawarte w druku nr 2017.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania w sprawach punktów spornych porządku dziennego nie są poprzedzone zadawaniem pytań ani debatą.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o rynku mocy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 252, przeciw – 171, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Mam przyjemność poinformować państwa, że naszym obradom przysłuchuje się Jego Ekscelencja pan Edgar Ghazaryan – ambasador Republiki Armenii

w Polsce, wraz z przedstawicielami społeczności ormiańskiej.

Serdecznie witamy pana ambasadora. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 650. rocznicy nadania przez Kazimierza Wielkiego przywileju dla Ormian w Polsce.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1979.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1979, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Uchwała została podjęta jednogłośnie. *(Oklaski)*

Gratuluje. Informuję, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 650. rocznicy nadania przez króla Kazimierza Wielkiego przywileju dla Ormian w Polsce. *(Zebrani wstają, oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1993-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Drugie czytanie projektu odbyło się 22 listopada. Dodatkowe sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 1993-A. W czasie drugiego czytania zgłoszono 10 poprawek. W toku prac aprobatę komisji zyskała poprawka nr 6 o charakterze doprecyzującym zapis ust. 3 w art. 131c projektu ustawy.

Komisja Zdrowia rekomenduje przyjęcie poprawki nr 6 i odrzucenie pozostałych poprawek oraz wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1976. Komisja rekomenduje także łączne głosowanie nad poprawkami 1., 2., 3. i 8. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przypominam, że chodzi o druk nr 1993.

Nad poprawkami, które komisja przedłożyła w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 9. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W 1. poprawce do art. 97 ust. 8 zdanie pierwsze wnioskodawcy proponują m.in. rozszerzenie celów, na które przeznaczana jest dotacja, o której mowa w tym przepisie.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 3. i 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zgłosiła pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Na zadanie pytania wyznaczam 1 minutę.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miało być 6% w 2 lata, jest propozycja dotycząca 6% w 10 lat, i to jeszcze bez żadnej pewności, że do tego faktycznie dojdzie.

Przygotowany projekt ustawy o wzroście finansowania nakładów na ochronę zdrowia ze środków publicznych tak naprawdę został przygotowany po proteście środowisk medycznych i po tym, kiedy klub Platformy Obywatelskiej pokazał, że można je podwyższyć, i to w krótszym czasie, nie zwiększając składki zdrowotnej, Tymi poprawkami, które niesłusznie zostały zablokowane, ponieważ mówią o całym różnym rzeczach, ale tak się stało, chcemy pokazać państwu... Wnoskujemy o to, żebyście państwo przyjęły te poprawki, ponieważ wtedy uchwalenie tej ustawy stwarza szansę na to, aby w ciągu 4 lat naprawdę dać podwyżki środowiskom medycznym, przede wszystkim rezydentom, ale również innym słabo zarabiającym pracownikom medycznym, chodzi i o poprawę jakości świadczeń, i o zwiększenie ilości świadczeń. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Opinia legislatorów jest taka, że są one słusznie zablokowane. I taka jest rekomendacja komisji.

Więc będziemy głosować.

Pan premier chciałby zabrać głos?

Nie. W tej sprawie pan się nie wypowie.

Pan minister chciałby zabrać głos?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka zgłaszana przez posłów Platformy Obywatelskiej zmierzająca do tego, żeby było szybciej i więcej, jest przejawem zwykłej hipokryzji. Był na to czas. My jesteśmy zdeterminowani nie tylko do tego, żeby zwiększać nakłady na ochronę zdrowia, ale też do tego, żeby zwiększać je odpowiedzialnie. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: 2 lata.)

Naprawdę był na to czas.

(Głosy z sali: 2 lata!)

Marszałek:

Proszę... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 3. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 233.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 131c ust. 1 wnioskodawcy proponują przepis określający poziom finansowania ochrony zdrowia w latach 2018–2022.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panowie Wicepremierzy! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tym razem pan minister nie zarzuci mi hipokryzji, gdyż nie mamy nic wspólnego z tym, co się działo wcześniej, jeśli chodzi o ochronę zdrowia w Polsce. Przedmiotem tej poprawki jest zwiększenie i przyspieszenie realizacji nakładów ponoszonych ze środków publicznych na ochronę zdrowia. Uważamy, że propozycje zawarte w tym projekcie są niewystarczające, dlatego że społeczeństwo się starzeje. Europa Zachodnia jest znacznie bardziej przed nami, a my jesteśmy nawet w ogonie Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego prosimy Wysoką Izbę o poparcie naszej poprawki, która zmierza ku temu, aby środki przeznaczane na ochronę zdrowia ze środków publicznych były wyższe, bo nie są one jeszcze wystarczające, i aby szybciej były uruchamiane procedury, które to wdrożą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Pan minister Radziwiłł chciałby odnieść się również do wypowiedzi pana posła.

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście wszyscy chcielibyśmy, żeby nakłady na ochronę zdrowia osiągnęły nie tylko 6%, ale więcej, i to jak najszybciej. Dowodem na to, że rząd podejmuje tego typu decyzje, są działania z ostatnich tygodni i miesięcy.

(Głosy z sali: 2 lata!)

Nakłady na ochronę zdrowia w ostatnich tygodniach i miesiącach daleko wykraczają poza plan, z którym liczyliśmy się przed rozpoczęciem tego roku. To oznacza, że również w następnych latach progi, podkreślam, minimum zapisane w ustawie będą wyznacznikiem tego, że poniżej nikt w przyszłości zejść nie może. Rząd pani premier Beaty Szydło z całą pewnością jest tu zdeterminowany, chce doprowadzić do tego, żeby również w przyszłym roku i następnych latach te nakłady były większe. Proszę zatem, żeby tej poprawki nie uwzględniać. *(Gwar na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, proszę nie pokrzykiwać. Nie wypada mi upominać kobiet na tej sali.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 233.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 131c ust. 1 wnioskodawcy proponują przepis określający poziom finansowania ochrony zdrowia w latach 2018–2023.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 193, przeciw – 222, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Głos z sali: Panie marszałku, tu coś nie działało...)

Dziękuję.

W 6. poprawce do art. 131c wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Działa?

(Głos z sali: No nie działa.)

Jak to nie działa? *(Gwar na sali)*

(Posel Ewa Kopacz: Bo jeszcze nie ma głosowania.)

Działa, działa, proszę pani. *(Wesołość na sali)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 194.

Działa czy nie działa?

(Głos z sali: Działa, działa.)

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 131c wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 231, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Głos z sali: Było pytanie zgłoszone.)

(Posel Ewa Kopacz: Ale co się dzieje?)

Przechodzimy powoli...

Czy ja odczytałem wyniki głosowania nad 7. poprawką?

Nad 8. poprawką głosowano w bloku.

(Posel Ewa Kopacz: Tak.)

W 9. poprawce wnioskodawcy w dodawanym art. 131e proponują m.in. powołanie zespołu do spraw transformacji systemowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Zgłaszają się państwo posłowie do zadania pytań.

Posel Elżbieta Gelert, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ poprawka nr 8 Platformy Obywatelskiej nie zyskała u państwa poparcia, proponujemy, ażeby poprawka nr 9, która jest poprawką Kukiza, a która jest bardzo podobna do naszej poprawki nr 8 i mówi przede wszystkim o powołaniu przez prezesa Rady Ministrów zespołu do spraw transformacji... Uważamy, że taki zespół jest bardzo potrzebny, ponieważ będzie on reprezentatywny, co jest najważniejsze, a jednocześnie będzie transparenty i pozwoli na, gwarantując nam możliwość wypracowania strategii, jej realizację oraz podział środków, który będzie dobry dla realizacji praw pacjenta. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Pan minister Radziwiłł chciałby odnieść się do...

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Realizacja ustawy w ciągu 10 lat oznacza dodatkowo ponad 500 mld zł dla służby zdrowia. Rzeczywiście powinna towarzyszyć temu debata publiczna na temat tego, w jaki sposób te środki zagospodarować. Chcę powiedzieć, że już w tej chwili, zanim ustawa wejdzie w życie, od kilku tygodni funkcjonuje zespół, do którego zaproszeni są liczni przedstawiciele organizacji pacjenckich, a także środowisk służby zdrowia. I to jest początek.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: 68. zespół.)

Ale taka debata na pewno będzie towarzyszyć wprowadzaniu tej ustawy, bo to, co jest również przedmiotem tej regulacji, mianowicie coroczne rozporządzenie ministra zdrowia o tym, na co w pierwszej kolejności mają te dodatkowe środki być przeznaczone, będzie przedmiotem wielkiej debaty, dlatego że już w samej ustawie zasygnalizowane jest, że te środki mają być kierowane przede wszystkim na rozładowanie kolejek, na nadążanie za postępem w naukach medycznych, tak żeby Polacy mieli dostęp do najnowocześniejszych technologii nielekowych i lekowych, a także aby wreszcie w pełni zrealizować to, co jest postanowieniem konstytucji, która zobowiązuje nas do szczególnej opieki nad niektórymi grupami obywateli: nad dziećmi, kobietami w ciąży, pacjentami czy osobami w wieku podeszłym i niepełnosprawnymi. To wszystko będzie przedmiotem debaty i nie potrzeba do tego dodatkowych ciał ani struktur. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

I jeszcze wcześniej zgłosił się poseł Jerzy Kozłowski z pytaniem, klub Kukiz'15.

Proszę.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polityka ochrony zdrowia winna się w końcu stać polityką priorytetową naszego rządu, obojętnie jakiego. Do tej pory tak nie było. Nie było dlatego, że jest oddzielna polityka Ministerstwa Zdrowia, która niekoniecznie jest spójna z tym, czego chce Ministerstwo Finansów. Dlatego chcemy, aby powstało międzyresortowe ciało, które będzie uzgadniało między sobą takie działania, które są dla dobra całego kraju, wszystkich Polaków. Przez błędy w systemie ochrony zdrowia ponosimy

nie tylko koszty dotyczące zdrowia społeczeństwa, ale również koszty ekonomiczne. To po prostu Polsce się opłaca, dlatego apelujemy, aby poprzeć tę poprawkę, aby w końcu powstało ciało międzyresortowe, które będzie przez Sejm kontrolowane po to, abyśmy mieli ciągłość polityki ochrony zdrowia, w której pacjent stanie się podmiotem. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister już wyjaśnił kwestię.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 236, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla zdrowia Polaków, dla ochrony zdrowia proponujemy PiS-owi porozumienie ponad podziałami. Nasze poprawki w tym zakresie nie miały żadnego charakteru politycznego. Pokazaliśmy ministrowi zdrowia, w którym miejscu i jakie pieniądze można znaleźć, żeby ugasić protest w ochronie zdrowia, żeby poprawić systemowo opiekę nad pacjentem. Niestety usłyszeliśmy tylko jedno sformułowanie, że posługujemy się hipokryzją. Jakże to jest niesprawiedliwe i jakaż to właśnie jest hipokryzja. Szanowni państwo, ale jest kolejna próba ze strony opozycji, żeby skrócić czas wejścia ustawy w życie, bo to spowoduje – być może, ale o to wnioskujemy – że już w przyszłym roku, co nie jest przewidziane w ustawie, zwiększą się nakłady procentowe na ochronę zdrowia. Szanowni państwo, przyjmijcie tę poprawkę (*Dzwonek*), chociaż jedną, ponad podziałami partyjnymi. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

To był apel, a nie pytanie.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 200, przeciw – 238, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytania zadają posłowie.

Posel Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stan, w jakim jest polski system ochrony zdrowia, jest taki, jaki jest, i w tej sprawie nie ma niewinnych. Ostatnie nie 8 lat, nie 2 lata, ale 28 lat pokazuje, że nie potrafimy nic zrobić, aby zmienić system i uczynić go takim, żeby pacjent był w nim podmiotem. Ta ustawa niesie za sobą jedną małą rzecz, ale niesie, czyli podwyższenie nakładów na ochronę zdrowia ze środków publicznych. Są, naszym zdaniem, niewystarczające, będzie to wprowadzane w zbyt wolnym tempie, ale, jak powiedziałem wcześniej, lepszy rydz niż nic. Dlatego klub Kukiz'15 będzie popierał ten projekt mimo wielu zastrzeżeń co do jego zbyt małych ambicji i zbyt wolnego tempa wdrażania. Mam pytanie do pana ministra: Kiedy osiągniemy w Polsce poziom 6,8% PKB, tak jak jest w krajach, gdzie ten poziom jest rekomendowany przez OECD? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Czy prawdą jest, że tegoroczne nadwykonania będą uregulowane? A czym są nadwykonania? Nadwykonania świadczą o tym, że mapy potrzeb zdrowotnych Polaków są nieskuteczne, że państwa wiedza o potrzebach zdrowotnych Polaków jest raczej iluzoryczna. Spójrzmy jednak na nadwykonania z punktu widzenia pracowników opieki zdrowotnej. Świadczy to jedynie o tym, że zawody medyczne są przygotowane do tego, aby zrobić więcej, a więc skrócić kolejki. Z państwa strony takiej chęci nie widzę. I dlatego pytam: Czy możemy zwiększyć nakłady na opiekę zdrowotną w znacznie szybszym tempie, tak jak przewidzieli to przedstawiciele wszystkich zawodów medycznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Bartosz Arłukowicz, Platforma Obywatelska.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, przez 20 lat pan oczekiwał, protestował, strajkował i żądał. Został pan ministrem i co? W roku 2017 w porównaniu do 2016: liczba zgonów wzrosła o 14 tys., leki dla dzieci po przeszczepach – z 3,20 na 1350 zł. Pod presją 30-dniowego głodowego strajku rezydentów przygotował pan ustawę o podwyższeniu nakładów, uwaga, w roku 2025.

Panie ministrze, w 2025 r. będzie pan już naprawdę znajdował się za wstydliwą zasłoną niepamięci. Ale zaskoczę pana. Zagłosujemy za – i mówię to do pacjentów – tylko po to, żeby w roku 2019 przygotować poprawkę, która przyspieszy te zmiany, przesunie termin na 2021 r. *(Oklaski)*

A teraz mówię do pana, panie ministrze Radziwiłł. Każdy, kto przyjdzie na pana stanowisko w zastępstwie pana... Zakładamy panu od 1 stycznia pełen monitoring, pełen monitoring każdej kolejki w Polsce, a chodzi o kolejki, które miały zniknąć już dawno temu.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho.)

Będzie pan monitorowany każdego dnia. *(Dzwonek)* Proszę się pilnować, panie ministrze. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Brawo! Brawo! Brawo!)

Marszałek:

Minister przejdzie do pamięci, do historii jako monitorowany.

Były pytania. Odpowie na nie minister Konstanty Radziwiłł.

Proszę.

(Posel Rafał Grupiński: Nie będzie kolejek od 1 stycznia. Będzie świetnie.)

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uznaję za prawdę wielki zaszczyt to, że ten projekt ustawy to właśnie ja mogę prezentować Wysokiej Izbie.

(Posel Paweł Olszewski: Jeszcze.)

Bo tę ustawę nowelizującą ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych można śmiało określić jako projekt zdrowie+. Te 500 mld zł w ciągu 10 lat ...

(Posel Jakub Rutnicki: 10 lat.)

...to środki porównywalne, a nawet przekraczające, środki z innych wielkich projektów rządu pani premier Beaty Szydło.

(Posel Bartosz Arłukowicz: 14 tys. zgonów.)

Dodatkowe 500 mld zł w ciągu 10 lat to możliwość przede wszystkim zrealizowania tego, czego oczekują od nas Polacy, którzy chorują, możliwość dostępu do tego, co najnowocześniejsze, możliwość redukcji kolejek. Tak na marginesie, proszę państwa, proszę

Minister Zdrowia Konstanty Radziwiłł

się nie obawiać, te kolejki naprawdę zostaną zredukowane w znaczący sposób do końca tego roku.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Do października miały być zlikwidowane.)

Ponieważ właśnie w tej chwili ogromne środki, setki milionów złotych, powyżej 1 mld zł, idą na to, aby je rozładować. I ci, którzy się spodziewają, że nic się nie będzie działo, bardzo zdziwią się na koniec tego roku. (*Dzwonek*)

(Poseł Jakub Rutnicki: Prezes się śmieje z pana.)

Będziemy mogli wreszcie zrealizować to, co dotychczas było tylko pustym zapisem w konstytucji.

(*Głos z sali*: Błaszczak się śmieje.)

Niektóre grupy obywateli zasługują na szczególną opiekę zdrowotną ze strony państwa, na szczególną pomoc. Będzie to możliwe dzięki tym pieniądzą.

I wreszcie, proszę państwa, służba zdrowia jest oczywiście przede wszystkim dla pacjentów, ale to także miejsce pracy kilkuset tysięcy ludzi, którzy ciężko pracują i często są bardzo źle wynagradzani. Ta ustawa to szansa dla tych ludzi, aby wreszcie godnie zarabiać.

(Poseł Jakub Rutnicki: Za 10 lat.)

Szanowni Państwo! System służby zdrowia wymaga naprawy, zaniedbania są ogromne, wieloletnie. Żeby ten skomplikowany mechanizm ruszył, oprócz tej naprawy potrzebuje on po prostu paliwa i tym paliwem są pieniądze, o których dzisiaj będziemy decydować. Dotychczas nasi poprzednicy bardzo dużo na ten temat mówili. Dzisiaj też mówią, że trzeba więcej, że trzeba szybciej. A my to po prostu robimy. Robimy konkretną rzecz i to trzeba dostrzec.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: W 2025 r.)

Można zrozumieć emocje, które towarzyszą debacie na temat systemu ochrony zdrowia. Trudno jednak akceptować naprawdę pełne hipokryzji wypowiedzi osób, które dotychczas były odpowiedzialne za służbę zdrowia i są odpowiedzialne za jej zapaść (*Oklaski*), które dotychczas widziały drogę do naprawy służby zdrowia poprzez wycofanie się państwa, poprzez komercjalizację i prywatyzację.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: 14 tys. zgonów.)

To właśnie realizacja takiej koncepcji państwa teoretycznego jest przecież jednym z głównych powodów chaosu, z jakim mamy do czynienia w służbie zdrowia. I teraz właśnie to sprzątamy.

(Poseł Jakub Rutnicki: 2 lata!)

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Nie mam żadnej wątpliwości, że dzisiejsza decyzja Sejmu ma dla Polaków charakter historyczny.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Raczej futurystyczny.)

Wszystkich wątpiących, ale widzę, że jest ich coraz mniej na tej sali, namawiam do dołączenia do dobrej zmiany. Oddanie dzisiaj głosu za jest okazją do znalezienia się w gronie tych, którzy za jakiś czas będą mogli powiedzieć: Dobrze funkcjonujący system służby zdrowia w Polsce to także moje dzieło. Gorąco do tego namawiam. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Niech pan mówi z głową, panie ministrze.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Z głowy.)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1993, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 436, 1 poseł głosował przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych uchwalił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1991-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Kubowca o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Kubów:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 22 listopada rozpatrzyła poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. Komisja rekomenduje przyjąć wszystkie poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Nad tymi poprawkami, o których była mowa, będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Informuję, że wnioskodawcy wycofali poprawki od 1. do 10., od 14. do 17. oraz 19.

W poprawkach od 11. do 13. wnioskodawcy proponują m.in., aby podmioty realizujące narodowy cel wskaźnikowy w sprawozdaniach rocznych przekazywanych prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki podawały także kraj pochodzenia surowców rolniczych lub biomasy, o których mowa w tych przepisach.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 11. do 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 432, 2 posłów było przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 18. wnioskodawcy przez dodanie art. 12a proponują określenie w 2018 r. minimalnego udziału biokomponentów, o których mowa w tym przepisie.

Z tą poprawką łączy się poprawka 20.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 18. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 298, przeciw – 136, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1991, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 286, przeciw – 148, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie dodatkowe to druk nr 1884-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Robert Warwas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1779.

Komisja na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła cztery poprawki do projektu ustawy z druku nr 1884 i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie po-

prawek 1. i 2., przyjęcie poprawki 3., która była tożsama z wycofaną poprawką 4., oraz rekomenduje przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Nad przedstawionymi poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 15b ustawy o spółdzielniach socjalnych wnioskodawcy proponują dodać nowy ustęp.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zaczę od tego, że ta ustawa jest naprawdę dobra, i dziękuję za sposób procedowania nad tą ustawą.

Może część z państwa nawet nie wie, nad czym będzie głosować. Ta ustawa jest o spółdzielniach socjalnych. To są małe podmioty ekonomii społecznej, które powstały parę lat temu, aby dawać miejsca pracy osobom, które mają najtrudniej na rynku pracy. To są podmioty, które działają w myśl działalności gospodarczej.

Państwo dobrze zapisali tu wiele rzeczy, które pomogą im funkcjonować – m.in. tworzenie konsorcjów po to, żeby te małe podmioty mogły konkurować na rynku. Drodzy państwo, ta poprawka mówi o tym, aby do tych konsorcjów oprócz spółdzielni mogły dołączyć organizacje pozarządowe, absolutnie non profit, które prowadzą warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej, KIS-y. To są podobne podmioty, one nie zarabiają, w żaden sposób nie zagrażają gospodarczo.

To jest po prostu zwykły błąd, pani minister, naprawdę. *(Dzwonek)* Czy dlatego, że to Kukiz'15 zgłasza tę poprawkę, ona zostanie odrzucona? Proszę to wziąć pod uwagę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister chce zabrać głos?

Minister Krzysztof Michałkiewicz, wiceminister polityki społecznej.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Także chciałem podziękować za merytoryczną dyskusję w komisji rodziny, pracy i polityki społecznej nad zmianą ustawy o spółdzielniach socjalnych

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

oraz niektórych innych ustaw. Tak jak pan poseł mówił, dwie pierwsze poprawki komisja wczoraj zaopiniowała negatywnie, a dwie inne – pozytywnie.

Pani poseł Ścigaj zgłosiła uwagi do 1. poprawki. To była poprawka przygotowana przez klub Kukiz'15. Ona wzbudziła duże zainteresowanie wśród członków komisji, natomiast ze względu na to, że jeden z artykułów ustawy ma wejść w życie 1 stycznia 2018 r., wymaga ona dalszej analizy. Chciałem powiedzieć, że na pewno będziemy dyskutować i będziemy analizować poprawkę zgłoszoną przez panią poseł, przygotowując ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej, która już została skierowana do Stałego Komitetu Rady Ministrów i niedługo będzie w Sejmie. Mam nadzieję, że podczas omawiania ustawy, która dotyczy właśnie takich podmiotów jak warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej, będzie także możliwość przedstawienia tego komisji rodziny, pracy i polityki społecznej i przedyskutowania tego jeszcze raz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 235, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 46 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Ponownie pytanie zadaje poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście ta poprawka znowu jest poprawką do tej samej ustawy i porządkuje pewną kwestię, która moim zdaniem po prostu została przeoczona. W tej samej ustawie, aby dotacje na utworzenie spółdzielni socjalnych mogły otrzymywać również osoby, które się usamodzielniają, wychodzą z rodzin zastępczych, wpisano dodatkowo dla nich obowiązek rejestrowania się w urzędach pracy, przy czym one są już w systemach pomocy społecznej, już się rejestrują,

już mają swoje utrudnienia. Żeby było ciekawiej, to w tej samej ustawie zwalnia się z tego obowiązku np. osoby, które podlegają rejestracji w centrach integracji społecznej. Czemu więc nie ujednolicić, nie pójść w kierunku odciążenia tych osób, zwolnienia z obowiązku chodzenia do kolejnego urzędu, osób, które naprawdę muszą się nachodzić po tych urzędach, jak jest taka możliwość? Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 234, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 5a określający termin, w jakim spółdzielnie socjalne dostosują swoje statuty do zmian przewidzianych w projekcie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 426, przeciw – 7, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1884, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 437, przeciw – 1 poseł, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Jest to druk nr 2004-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Podczas drugiego czytania w Sejmie zgłoszono 7 poprawek. Sejm skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2004 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Wczoraj odbyło się posiedzenie. Komisja te poprawki rozpatrzyła i rekomenduje poprawki od 1. do 6. przyjąć, poprawkę 7. – odrzucić. Ponadto komisja rekomenduje, aby nad poprawkami od 1. do 4. i 6. głosować łącznie. I oczywiście komisja rekomenduje przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 6 wprowadzającego zmiany w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 2. do 4. i 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, jak słyszeliśmy, wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości oraz poprawki 7.

Pytania zgłaszają posłowie.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tą poprawką, szanowni państwo, wprowadzacie kominy emerytalne. Otóż 350 tys. ubezpieczonych będzie musiało zapłacić ponad 5 mld więcej do ZUS-u kosztem zmniejszenia wpływów do samorządów i Narodowego Funduszu Zdrowia. W efekcie to samorządy w przyszłości nie będą mogły organizować opieki nad ludźmi starszymi, bo będą miały mniej pieniędzy, a fundusz zdrowia nie będzie miał pieniędzy na ich leczenie. Szanowni państwo, tą ustawą, tą poprawką doprowadzicie do podziału emerytów na tych, którzy będą mieli bajońskie emerytury, i tych będzie garstka, i na tych, którzy będą mieli emerytury głodowe, a tych będą miliony. Skazujecie ich na głodowe emerytury i załamujecie system zdrowotny i opieki społecznej.

Panie ministrze Radziwiłł, to właśnie tą ustawą, tą poprawką będą zmniejszone wpływy do NFZ-u. Niech pan broni pieniędzy na polską służbę zdrowia, na polskich emerytów seniorów. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Tą ustawą pokazujecie jednoznacznie, że nie szanujecie ludzi pracujących, nie szanujecie ludzi, którzy są ważnymi pracodawcami, bo to dzięki ich wpłatom z podatku dochodowego, z ZUS-u są utrzymywane wasze stanowiska.

Pani Barbara Bartuś jako sprawozdawca komisji zapomniała powiedzieć jedną rzecz, że wszyscy, ale dosłownie wszyscy są przeciwko tej ustawie. Przedstawiciele ZUS-u jej nie popierają, bo mówią, że nie zdążą dostosować systemu informatycznego, żeby można było ją zrealizować. Przedstawiciele związków zawodowych nie popierają, bo mówią, że to jest tylko i wyłącznie promocja innej formy zatrudnienia i wskazują na kominy emerytalne, które wyrosną. Przedstawiciele pracodawców mówią, że wprowadzacie to w sposób kompletnie bezprecedensowy, a koszty nie są uwzględnione w budżetach przyszłorocznych przedsiębiorstw, że zabraknie im pieniędzy na inwestycje. (*Dzwonek*) Nie popieracie ludzi pracy, mówicie ludziom...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...idźcie do domu, nie pracujcie, nie wysyłajcie się bardziej. (*Oklaski*)

(Poseł Waldemar Andzel: Czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Cymański:

Panie ministrze, jest pytanie: Czy dzięki tej ustawie, która jest spóźnioną sprawiedliwością po latach, państwo będzie bardziej sprawiedliwe, czy mniej sprawiedliwe? I pytanie precyzyjne: Kogo ta ustawa tak naprawdę dotyczy? Do oburzonych pytanie: Dla-

Posel Tadeusz Cymański

czego was nie oburzają gigantyczne różnice w płacach, a oburza was emerytura w przyszłości? Ta ustawa jest sprawiedliwa. I chciałbym spytać, jak jest rzeczywiście, bo 7 mld dla 350 tys... I jedna uwaga techniczna, ważna dla nas. Posłów to nie dotyczy. Poseł, który nie ma dodatków, nie wchodzi w to, bo jest cieniem. To obejmie 350 tys. Polaków rzeczywiście zarabiających bardzo dużo, zarabiających bardzo duże pieniądze. Ale to jest ustawa o środkach, które wesprą programy społeczne. Państwo będzie bardziej sprawiedliwe. Prosiłbym ministra, żeby się do tego odniósł. *(Oklaski)*

Marszałek:

Właściwie to jest oczywista oczywistość, panie pośle. *(Wesołość na sali)*

Można właściwie... Jeżeli państwo się zgodzą, przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 4. oraz 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 240, przeciw – 166, 33 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać w projekcie ustawy art. 19b dotyczący przepisów wykonawczych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle Cymański, ja głos straciłam, tłumacząc panu oczywiste oczywistości. *(Wesołość na sali)* To jest ocena skutków regulacji, ocena skutków regulacji rządu.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Proszę nie rzucać kartek.)

Dlaczego tutaj nie ma kosztów przyszłych emerytur? Dlatego że nie chcecie pokazać, że ZUS, który dzisiaj już jest bankrutem, będzie kompletnie niezdolny do wypłaty tych emerytur w przyszłości. Z tej oceny skutków regulacji... Ja to panu ministrowi też tłumaczyłam i straciłam głos.

(Poseł Grzegorz Janik: Bardzo proszę na piśmie.)

Z tej oceny skutków regulacji wynika, że w 2060 r. z tej ustawy nie będzie w ogóle przychodu dodatniego, same koszty związane z umniejszeniem wpływów podatkowych praktycznie zjedzą jakikolwiek zysk. A do tego nie wkalkulowaliście strat w ZUS-ie, które

będą wynikały z faktu, że w najgorszym momencie demograficznym naszego kraju właśnie z pieniędzy podatników będziemy musieli pokrywać te ogromne emerytury *(Dzwonek)*, w imię których dzisiaj zaciągacie dług u obywateli. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 246, przeciw – 159, wstrzymało się 33.

Sejm poprawkę przyjął.

Wniosek mniejszości jest bezprzedmiotowy.

7. poprawka jest bezprzedmiotowa, bo już przegłosowaliśmy istotę rzeczy.

Do całości są pytania.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bogatym zabrać, biednym dodać. Piękna zasada, wydawałoby się, dawno temu upadła, bo rewolucja paździenikowa minęła parę lat temu. Natomiast zabieracie bogatym, według was bogatym, ponad 5 mld zł. Ile dodajecie biednym emerytom? Ile? Zero!

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Sześć!)

(Głos z sali: Zero!)

Więc to jest nieprawda. Nie skonsultowaliście tej ustawy w Radzie Dialogu Społecznego, nie ma komisji wspólnej rządu i samorządu. Samorządy policzyły, ile im zabieracie, bo ograniczona wpłata na ZUS powoduje zwiększone podatki PIT. Samorządy dokładnie policzyły, ile im zabieracie. Wy tego nie umiecie policzyć, bo nie umiecie dodawać ani odejmować, o mnożeniu i dzieleniu nie wspomnę. *(Oklaski)* W związku z tym nie można poprzeć tej ustawy i ani ciemny lud tego nie kupuje, ani związki zawodowe, ani pracodawcy *(Dzwonek)*, ani nawet Rada Nadzorcza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale ona już nie ma głosu!)

(Poseł Grzegorz Janik: Straciła głos!)

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Resztkami sił. Ta ustawa to nie tylko promocja zmiany formy zatrudnienia. Istotnie Polacy pokażą wam gest Kozakiewicza i przejdą na umowy w ramach samozatrudnienia. Nie dość, że nie dostaniecie większego ZUS-u, to jeszcze nie dostaniecie podatku, bo zapłacą minimalny, taki, jaki płacą przedsiębiorcy.

(*Posel Barbara Bartuś*: Szkoda, żeście się wcześniej nie martwili.)

Ale ta ustawa to również promocja zatrudnienia specjalistów poza granicami kraju, bo specjaliści, którzy będą mieli coraz gorsze warunki pracy w Polsce, będą woleli pojechać za granicę...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ale gdzie, na Madere?)

...i nie tylko płacić niższe podatki... Ja wiem, pan Cymański zaraz powie, że w Niemczech, w Szwecji są tak samo wysokie podatki, ale ja panu powiem co innego: tam specjaliści nie zarabiają tyle, ile w Polsce, tylko cztery razy więcej, i pan to dobrze wie, bo pokazywałam panu w trakcie debaty, że sprzątaczką w Szwecji zarabia więcej niż specjalista i fachowiec w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

(*Posel Tadeusz Cymański wchodzi na mównicę*)

Ale zaraz, zaraz, panie! (*Wesołość na sali*)

Ja tutaj mam zapisanego pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Przepraszam bardzo. Proszę bardzo.)

Pana także dopuszczę do głosu, tylko po kolei.

Posel Paweł Grabowski:

Chętnie bym ustąpił.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość podnosi podatki po raz kolejny. 5 mld ma dodatkowo trafić do FUS-u. No czym to jest, jeśli nie podwyższeniem podatków?

Szanowni Państwo! Efektem tej ustawy będzie to, że młodzi ludzie, wysoko wyspecjalizowani, którzy zarabiają duże pieniądze, bo się uczyli, którzy powinni zarabiać duże pieniądze, będą nadal zarabiać duże pieniądze, ale w Czechach, w Niemczech, a my figę z makiem zobaczymy z ich podatków. Taki będzie tego efekt.

Kolejna sprawa. Chcecie państwo odbierać bogatym, tak jak tutaj pani Kochan powiedziała. Zgoda, ale wczoraj był procedowany projekt dotyczący podwyższenia emerytur, dodatku dla emerytów. Do smietnika od razu. Tak wygląda wasze janosikowanie.

I ostatnia kwestia. Ten próg, limit trzydziestokrotności został wprowadzony przez waszą minister, śp. Zytę Gilowską. Jakiś sens był w takim postępowaniu, jakiś sens był w tym działaniu. Wy od tego odchodzicie, robicie to bez sensu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tylko bym prosił o pytania. Od pana Tadeusza Cymańskiego mogę spodziewać się pytania.

Proszę bardzo, pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Tym razem bardzo spokojnie i niezwykle merytorycznie.

O jakiej klęsce, o jakiej ucieczce mówimy? Jaki cios w wyniku tej ustawy otrzyma wybitny fachowiec, który zarabia 20 tys. zł brutto? Otóż rzeczywistość będzie musiał odprowadzić 2 tys. ze swoich zarobków do ZUS-u. Dostanie 3 tys. doliczone jako koszty firmy na jego konto. Jeżeli ktoś z was uważa, że taki fachowiec, patriota, Polak, bo ja w nich wierzę bardziej niż wy, ucieknie i odejdzie, to macie bardzo złe zdanie o tych ludziach. Naprawdę, oni pana Boga trzymają za rękę.

(*Posel Magdalena Kochan*: Demagogię uprawiasz.)

To jest naprawdę rozwiązanie, które pozwoli temu rządowi wiele realizować.

(*Głos z sali*: Jeszcze więcej zabrać.)

A mieszkania dla młodych? To prawda, że zaciągamy weksel na przyszłość. To prawda, nie wiadomo, jak będzie, ale dzisiaj jest Polska, dzisiaj musimy pomóc, dzisiaj musimy ich zatrzymać, żeby nie wyjeżdżali, dzisiaj trzeba to realizować, teraz, dziś. Jutro jest dzisiaj. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, proszę... Z tym trzymaniem się za rękę, to bądźmy ostrożni, panie pośle. (*Wesołość na sali*)

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To pytanie kieruję również do pana posła Cymańskiego. Mówił o równym podziale dla tych, którzy potrzebują tego bardziej, dla osób o niższych świadczeniach emerytalnych, że ten cel...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Demografia.)

...przyswieca tej ustawie. To dlaczego „Solidarność” nie podziela waszego zdania? Czy związek zawodowy NSZZ „Solidarność” nie stoi po stronie tych, którzy mają najniższe świadczenia emerytalne? (*Oklaski*) Dlaczego pięć organizacji reprezentatywnych, w tym „Solidarność”, Forum Związków Zawo-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

dowych i organizację pracodawców, wspólnie protestuje przeciwko tej ustawie?

(Poseł Tadeusz Cymański: Niestety.)

Dlaczego podnoszą niekonstytucyjność? Na stronie „Solidarności”, szanowni państwo, jest oświadczenie, w którym zawarto takie zdanie: dla NSZZ „Solidarność” ten projekt jest bulwersujący nie tylko ze względu na tryb postępowania (*Dzwonek*), który w naszej ocenie ma charakter niekonstytucyjny. Jak pan się do tego odniesie? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2004, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 226, przeciw – 209, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2005.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2005, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 3, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2006.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego polityka PiS-u względem małych i średnich przedsiębiorstw jest tak niespójna? Z jednej strony wprowadzacie tę ustawę, nad którą w tej chwili będziemy głosować, która jest dobrą ustawą, bo rzeczywiście wspiera małe i średnie przedsiębiorstwa, a z drugiej strony wprowadzacie podatek bankowy, podatek handlowy, ograniczacie handel w niedzielę. Przed chwilą przegłosowaliście niekorzystną dla przedsiębiorców ustawę, jeśli chodzi o emerytury. Dlaczego traktujecie przedsiębiorców jak osłów: raz kij, raz marchewka? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Moim zdaniem jest to zbyt ogólne pytanie, panie pośle, żeby minister Skiba na to odpowiedział. On ma odpowiadać w odniesieniu do tego projektu, nad którym głosujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2006, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 423, przeciw – 1, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Chodzi o druk nr 2007.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa konsoliduje służby informatyczne w obszarze podległym ministrowi finansów. Gdy poprzednio minister Banaś robił reformę polegającą na tworzeniu Krajowej Administracji Skarbowej, z tego miejsca obiecywał, że nikt nie straci pracy. Bez pracy zostało 2600 osób, małe miasto.

Panie ministrze, kiedy pan kłamie, a kiedy pan mówi prawdę? Czy dzisiaj, jak pan zapewnia, że żaden informatyk nie straci pracy, to pan kłamie, czy mówi prawdę? (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Kłamie. Kłamie.*)

Marszałek:

Ale czy to jest logiczne pytanie?

(*Posel Jakub Rutnicki: Bardzo.*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Pan minister Marian Banaś odpowie na to pytanie, bo to właściwie nie wiadomo. (*Poruszenie na sali*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Otóż chcę powiedzieć, że tym, co was najbardziej boli, jeśli chodzi o posłów z opozycji, jest to, że odnieśliśmy ogromny sukces, że reforma administracji skarbowej się powiodła (*Poruszenie na sali, oklaski*), że w tym roku zarobimy 230 mld dodatkowych pieniędzy. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Magdalena Kochan: Co robicie?*)

Kwestia wykorzystania pracowników to jest również ten element (*Gwar na sali, dzwonek*), który ten sukces przynosi. Jeśli chodzi o informatyzację, to w przeciwieństwie do tego, co miało miejsce w Krajowej Administracji Skarbowej...

(*Posel Rafał Grupański: Stracą pracę czy nie?*)

...będą wszyscy automatycznie na podstawie Kodeksu pracy pracownikami centrum informacyjnego resortu. Tak że jeszcze raz potwierdzam: nikt z informatyków pracy nie straci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Jasna, czytelna, klarowna odpowiedź, możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2007, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 272, przeciw – 157, 7 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie to druk **nr 2022-A**.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła dwie poprawki klubu Nowoczesna. Po wysłuchaniu stanowiska rządu i po dyskusji komisja obie poprawki odrzuciła. Zgodnie ze sprawozdaniem z druku nr 2022 rekomenduję Wysokiej Izbie odrzucenie tych dwóch poprawek i przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy, który został przedłożony w druku nr 1880, w całości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują skreślić lit. b.

Z tą poprawką łączy się 2. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie w tej sprawie zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rozumiem ściganie przestępców, karuzel podatkowych, ale sięganie do kieszeni obywateli to już jest zbyt daleko idące. Co chcecie zrobić? Ta ustawa daje możliwość blokowania przez szefa KAS rachunków przedsiębiorców na okres do 3 miesięcy włącznie. Ta ustawa również przez te 3 miesiące blokuje wypłatę pełnych wynagrodzeń z takich rachunków dla obywateli. Co to oznacza? Oznacza to, że jeżeli szef KAS podejmie decyzję o blokadzie rachunku na okres 3 miesięcy, to przez 3 miesiące ktoś, kto w tej firmie zarabia 6 tys., dostanie tylko minimalne wynagrodzenie. A to oznacza, że może nie mieć pieniędzy przez 3 miesiące na zapłacenie swojego kredytu hipotecznego. A z kolei to oznacza, że po tych 3 miesiącach będzie miał ogromne problemy, bo bank wypowie mu umowę kredytu. (*Dzwonek*) Do tego chcecie doprowadzić. Na to naszej zgody nie ma. Jeśli ktoś na tej sali ma trochę oleju w głowie, powinien tę poprawkę poprzeć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk: Panie marszałku, czy mogę odpowiedzieć?*)

Minister Wiesław Janczyk, wiceminister finansów, chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Janczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obawy kierowane do Wysokiej Izby w tym względzie są przerośnięte, przewymiarowane. Mianowicie ustawodawca przewidział taką możliwość i szef Krajowej Administracji Skarbowej ma uprawnienie do tego, żeby po wykonaniu analizy uwzględnić roszczenie o wypłatę wynagrodzeń w sytuacji zastosowania blokady rachunku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 222, wstrzymało się 18.

Sejm poprawki odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jeszcze ma głos?)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Ja krótko.

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie i Szanowne Posłanki! Wszyscy posłowie Komisji Finansów Publicznych uznali jedno: wynagrodzenia pracowników to rzecz święta. Wypłata tych wynagrodzeń nie powinna podlegać decyzji jakiegokolwiek ministra, jakiegokolwiek urzędnika ani szefa KAS. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję pani.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2022, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 367, przeciw – 47, wstrzymało się 23.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Pytania zadają posłowie.

Poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tym projektem chcecie państwo zrujnować Sąd Najwyższy. Chcecie tam powołać swoich ludzi. Proszę o odpowiedź na pytanie: Ile nowych etatów sędziowskich chcecie utworzyć? Jakie poprawki uzgodniliście z prezydentem w sprawie tego projektu? Co jest w nim aktualne, a co nie jest aktualne? Kto będzie kandydował do tego nowego Sądu Najwyższego? Jakie macie kadry, to już pokazaliście w spółkach Skarbu Państwa: Misiewiczze, pani Sadurska i wielu innych, których powołujecie na ważne stanowiska. Czy to będą tego samego typu ludzie jak wcześniej wymienieni? I będziecie umywać ręce od wyroków wydawanych przez tych ludzi, ale odpowiedzialność za te wyroki wydawane przez tych nieszczęśników powołanych do Sądu Najwyższego spadnie na was. Będziecie jak Piłaci umywać ręce, ale będziecie odpowiadać za te nieszczęsne wyroki. Dlaczego chcecie zrujnować Sąd Najwyższy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Oczywiście przypominam, że pytania, jeżeli się pojawiają, proszę kierować do przedstawiciela wnioskodawców.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Oszukujecie Polaków, mówiąc, że demolka Sądu Najwyższego to cudowna recepta na poprawę sądownictwa. Czy ta demolka przyspieszy rozpatrywanie spraw w sądach? Nie. Czy ta demolka Sądu Najwyższego spowoduje obniżenie opłat sądowych? Nie. Czy ta demolka...

(Poseł Stanisław Piotrowicz: Ale to w ogóle nie tego dotyczy.)

...poprawi wreszcie Polakom dostęp do bezpłatnej opieki prawnej? Nie.

Posel Krzysztof Paszyk

Często, szanowni państwo, mówicie o tym, że chcecie wyeliminować patologie z polskiego sądownictwa, tylko że sami tym projektem, tymi założeniami wprowadzacie patologie do potęgi drugiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister z Kancelarii Prezydenta przekonywała, że radykalizm reformy Sądu Najwyższego w projekcie pana prezydenta nie jest celem samym w sobie, a wynika z przekonania o konieczności uwrażliwienia środowiska sędziowskiego na potrzeby obywateli. Jak w ten sposób można kogoś uwrażliwić, zwłaszcza prezentując tak rażąco niekonstytucyjny projekt? Musimy pamiętać, że gdy nie mamy wolnych, niezależnych sądów, to nie mamy wolności. Nie możemy liczyć na uczciwość i bezstronność w rozpatrywaniu spraw, z którymi ludzie przychodzą do sądu. Ten projekt nie ma merytorycznego uzasadnienia. Nie ma tam zdania o tym, że skarga nadzwyczajna czy wcześniejsze wysyłanie sędziów w stan spoczynku jest uzasadnione. To projekt sprzeczny z konstytucją. Jakie jest więc merytoryczne uzasadnienie tych zmian? Bo przecież nie mogą to być wyłącznie zmiany kadrowe. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2003, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 256, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym, przypominam, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Pytania zadają posłowie.

Posel Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Bardzo często w tej Izbie słyszymy o tym, żeby różne instytucje oddać suwerenowi, także Krajową Radę Sądownictwa. Mówicie państwo, to zresztą w uzasadnieniu bardzo często się przewijało, że te zmiany służą temu, żeby oddać Krajową Radę Sądownictwa suwerenowi. Chcecie Państwową Komisję Wyborczą oddać suwerenowi, bo też to często się przewija, tylko, szanowni panowie, szanowne panie posłanki z PiS-u, dlaczego, gdy przychodzi do dyskusji o komisarzach wyborczych, komisarzy wyborczych i ustalenia okręgów nie chcecie oddać suwerenowi? Powiedzcie to, bardzo nas to interesuje. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: My jesteśmy suwerenem.)

Marszałek:

Panie pośle, mówimy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Troszkę inne tematy.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać: Czy wiecie państwo, ile wynosi większość niezbędna do zmiany konstytucji? Jaka większość jest niezbędna do zmiany ustroju państwa? Najwyraźniej obecny obóz rządzący ma z tym problem. Każdy student prawa wie, że ta ustawa o KRS powinna być zgłoszona jako projekt zmiany konstytucji i przegłosowana większością kwalifikowaną 2/3 głosów. My jako opozycja byśmy tę propozycję zmiany konstytucji niszczącą niezależne sądownictwo wtedy zablokowali. Bo takie jest prawo, prawo do zablokowania zmian w konstytucji. To prawo dali nam obywatele, to prawo dał nam suweren. Głosowanie nad tą ustawą w zwykłym trybie podważa wynik wyborów i ogranicza prawa wszystkich tych obywateli, którzy w 2015 r. nie oddali swojego głosu na PiS, a to była przecież większość obywateli. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam państwu, że głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie, a więc w trybie zwykłej większości.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: No tak, ale to jest zmiana konstytucji.)

Głos ma poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o konsekwencje, dlatego że nikt nie upolitycznia sądów w Europie, w cywilizowanym świecie tak, jak wy to robicie. Czy wy poinformowaliście obywateli – rolników, przedsiębiorców, samorządowców – że utracicie unijne pieniądze w związku z tym, co robicie, dlatego że już teraz w unijnych dokumentach jest powiązanie praworządności, niezależności sądów właśnie z wydawaniem unijnych pieniędzy? Poinformowaliście Polaków? Poinformowaliście pana prezydenta, że będzie ponosił odpowiedzialność – bo przecież chcecie mu po rekonstrukcji dać odpowiedzialność za politykę zagraniczną – że wyjdzie na tym jak Zabłocki na mydle, na swojej kapitulacji totalnej, dlatego że pan prezydent będzie ponosił odpowiedzialność za utratę unijnych pieniędzy? Po to żeby oszczędzić panu prezesowi przykrości widywania lewackiej Europy, pan prezydent będzie jeździł na szczyty i będzie ponosił za to odpowiedzialność.

A mi się...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Misie są w zoo.)

...należą podziękowania za to, że jako europoseł walczyłem o obniżenie stawek roamingowych (*Dzwonek*), bo te telefony pomiędzy panem prezydentem...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Rafał Trzaskowski:

...a panem prezesem...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Rafał Trzaskowski:

...będą was kosztowały grube pieniądze. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Donosiłeś na Polskę.)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie powinno być skierowane do przedstawiciela pana prezydenta, ale w gruncie rzeczy chciałbym je skierować do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

Czy pamięta pan, panie prezesie, obrady okrągłego stołu, podzespół do spraw reformy sądownictwa i prawa, w którego pracach pan uczestniczył? Czy pamięta pan postulat wniesiony przez stronę solidarnościową, którą pan reprezentował, postulat utworzenia Krajowej Rady Sądownictwa, której członkowie, sędziowie członkowie będą delegowani przez zgromadzenia ogólne sędziów Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów okręgowych? Czy brał pan udział w uzgodnieniach takiej konstrukcji z sędziami delegowanymi nie przez parlament, ale przez samorząd sędziowski...

(Poseł Paweł Szefernaker: W jakim trybie to pytanie?)

...do Krajowej Rady Sądownictwa? I dlaczego pan dzisiaj pozwala tamto porozumienie zapisane w konstytucji niszczyć? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Adresat tego pytania jest całkiem inny, panie posle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2002, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 265, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Pytania zadają posłowie.

Poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma drugiego państwa w Europie, w którym posłowie wybierają sobie sędziów. Nie ma takiego państwa w Europie. Jedynym państwem na świecie, w którym posłowie wskazują sędziów, jest Korea Północna. Ustawa o Sądzie Najwyższym to jest kopia ustawy Cyrankiewicza z 1962 r., natomiast ustawa o KRS niszczy do końca program „Solidarności”, tj. program „Solidarności” dla wymiaru sprawiedliwości z października 1980 r. Trzy postulaty ustrojowe, panie prezesie. Niezależna prokuratura – zniszczona przez was. Prezesi sądów niezależni od ministra sprawiedliwości – zniszczeni przez was. Ostatni z punktów to wpływ sędziów na obsadę stanowisk. To jest postulat „Solidarności”, to jest źródło wolnej Polski.

Panie pośle Budka, czy prawdą jest (*Dzwonek*), że PiS likwiduje ostatni z postulatów...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Krzysztof Brejza:

...ustrojowych NSZZ „Solidarność”? (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS mówi o wielkim kompromisie w sprawie sądów, ale tak naprawdę mamy do czynienia z wielką zмовą dotyczącą przejęcia przez PiS i prezydenta niezależnych sądów. PiS planuje nielegalnie usunąć 40% składu Sądu Najwyższego. I co ciekawe, całkowicie od nowa zostanie utworzona właśnie ta izba, która zajmuje się stwierdzaniem, zatwierdzaniem ważności wyborów. A nowych sędziów właśnie do tej izby wybiorą pisowscy nominaci w nowej, upolitycznionej KRS.

Chciałabym się dowiedzieć, najlepiej z pierwszej ręki, od pana, panie prezesie: Czy po tej czystce kadrowej Sąd Najwyższy będzie równie skutecznie zatwierdzał wyniki wyborów, jak w tym momencie Trybunał Konstytucyjny zatwierdza niekonstytucyjne ustawy?

Marszałek:

Pani poseł, jednak proszę zadawać pytanie właściwym adresatom.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Czy w Sądzie Najwyższym również znajdą się sędziowie, którzy sami siebie określają mianem przedstawicieli rządu? Jakie gwarancje będą mieli ludzie, że kolejne wybory, jeśli tylko ich wynik będzie niekorzystny dla PiS, nagle nie zostaną unieważnione? Tych gwarancji po uchwaleniu tych dwóch ustaw (*Dzwonek*) nie będzie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Ale prosiłbym o zadawanie pytań konkretnym adresatom.

Teraz głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj mieliśmy na tej sali bardzo długą debatę zarówno o projekcie dotyczącym Sądu Najwyższego, jak i o projektach dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa. Wiele razy przedstawiciele PiS i przedstawiciele Kancelarii Prezydenta przez różne przypadki odmieniali zarzut wobec opozycji, że nie uczestniczymy w żaden sposób w dyskusji o zmianach w sądownictwie, że nie mamy pomysłów.

Wysoka Izbo! Ten projekt, który dzisiaj po raz drugi większość sejmowa chce odrzucić, to, po pierwsze, jest dowód, że opozycja chce rozmawiać i ma konstruktywne, dobre pomysły, po drugie, to jest też dowód, że środowisko sędziowskie ma również dobrą wolę do tego, żeby uczestniczyć w rozmowie o zmianach.

Ja mam również pytanie do posła wnioskodawcy, do posła Borysa Budki: Jakie dobre zmiany znajdują się w tym projekcie? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

A ja mam pytanie do wszystkich państwa z opozycji: A jaki to układ macie z sędziami, że tak chcecie, żeby ich oni wybierali, zamiast...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Ale to skandal!)

Posel Jerzy Jachnik

Powinien ich wybierać suweren, bo tak stanowi konstytucja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszemy tu dużo o niekonstytucyjności ustaw, chciałem więc spytać, czy dobrze czytam konstytucję, słowo w słowo, art. 180 ust. 4: Ustawa określa granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku. Ust. 5: W razie zmiany ustroju sądów można przenosić sędziów w stan spoczynku. Art. 187 ust. 4: Ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa.

Państwo naprawdę przeczytajcie konstytucję, zanim zaczniecie o tym mówić. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Piotrowska: A gdzie pytanie?*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Borys Budka jest posłem wnioskodawcą. Były do niego dwa pytania.

Proszę bardzo.

(*Posel Dominik Tarczyński: Weź konstytucję, Borys.*)

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania, które tak naprawdę pokazują, z czym dzisiaj mamy do czynienia. Mamy do czynienia ze zderzeniem dwóch wizji wymiaru sprawiedliwości: wymiaru sprawiedliwości partyjnego, takiego, w którym to minister sprawiedliwości – prokurator generalny będzie bez żadnych podstaw odwoływał, mianował, wyrzucał z pracy prezesów, wiceprezesów sądów, w którym to partia, jedyna słuszna partia, będzie decydować, kto będzie sędzią w Krajowej Radzie Sądownictwa. I wizję wymiaru sprawiedliwości demokratycznego, opartego na zasadach trójpodziału władzy, sądownictwa niezależnego od polityków. Otóż projekt ustawy posłów opozycji, który po raz drugi został wniesiony do tej

Izby, gwarantuje przede wszystkim spełnienie tego trzeciego postulatu „Solidarności”. Dwa pierwsze postulaty ta większość głosami PiS wyrzuciła do kosza. To właśnie w tym Sejmie doprowadzono do tego, że postulat „Solidarności” – gwarancji niezależności prokuratury odszedł do historii. Teraz na czele prokuratury stoi funkcjonariusz partyjny, stoi przewodniczący czy prezes ugrupowania partyjnego, stoi poseł na Sejm Rzeczypospolitej, który jednocześnie ma prawo rozliczać każdego prokuratora w Polsce.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!*)

Wyrzuciliście do kosza pierwszy postulat „Solidarności”. Drugi postulat, by prezesi sądów, tak bardzo poddani w czasach stanu wojennego...

(*Posel Marek Suski: O matko!*)

...a wcześniej w okresie PRL-u władzy wykonawczej, nie byli wybierani przez władzę wykonawczą. To również zniszczyliście, również głosami waszych posłów zdeptaliście drugi z postulatów „Solidarności”. I za chwilę zdepciecie trzeci postulat „Solidarności”, który miał gwarantować, że sądy będą dalekie od politycznych wpływów. Tymczasem w propozycji, którą chcecie odrzucić, zawarliśmy dokładnie te rozwiązania.

Ja ubolewam nad tym, że w tej chwili nie ma już przedstawiciela prezydenta Rzeczypospolitej, pani minister, bo to właśnie prezydent Rzeczypospolitej dostał pierwszy te rozwiązania. Posłowie Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i PSL-u skierowali ten projekt ustawy autorstwa Iustitii najpierw do pana prezydenta Rzeczypospolitej, by mógł skorzystać z dobrych rozwiązań. Zamiast tego pan prezydent złamał dane obywatelom słowo. Nie było żadnych konsultacji społecznych, nie było żadnych konsultacji obywatelskich, a to, co od lipca dzieje się w sprawie Krajowej Rady Sądownictwa, znajdzie się w podręcznikach historii jako przykład najgorszego knowania, jako przykład najgorszego knucia i tak naprawdę handlowania instytucjami państwowymi.

Projekt, który posłowie opozycji przedstawili i który za chwilę wy chcecie odrzucić w pierwszym czytaniu, wypełnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Gwarantuje demokratyczny wybór członków, sędziów w KRS-ie przez wszystkich sędziów w Polsce, ale przede wszystkim spełnia standardy konstytucyjne. Otóż polska konstytucja wyraźnie wskazuje, że parlament ma w Krajowej Radzie Sądownictwa sześciu przedstawicieli – czterech wybieranych przez tę Izbę, a dwóch wybieranych przez Senat. Dodatkowo w Krajowej Radzie Sądownictwa zasiada polityk – minister sprawiedliwości. Dodatkowo tym 8. politycznym elementem Krajowej Rady Sądownictwa jest minister sprawiedliwości, którego wy jednocześnie zrobiliście prokuratorem generalnym. Na tym polityka w KRS-ie się kończy. To jest ten element zwierzchniej władzy suwerena, o którym mówi art. 4 konstytucji. Pozostałych 17 osób to sędziowie – pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i 15 sędziów, sędziów, którzy

Posel Borys Budka

muszą być niezawisli, by Krajowa Rada Sądownictwa była podmiotem niezależnym również od polityków. Właśnie projekt ustawy, który w tej chwili chcecie państwo odrzucić, a ja proszę w imieniu posłów wnioskodawców o skierowanie go do dalszych prac w komisjach, gwarantuje zachowanie standardów konstytucyjnych, ale przede wszystkim gwarantuje to, że Krajowa Rada Sądownictwa pozostanie niezależna od polityków bez względu na to, kto rządzi.

Tymczasem propozycją alternatywną forsowaną w tej Izbie, o którą można mieć bardzo duże pretensje do prezydenta Rzeczypospolitej, jest propozycja, by każdy z 15 sędziów w KRS-ie nosił etykietę partyjną, by każdy z 15 sędziów wybranych w tym parlamencie mógł powiedzieć, że został wskazany przez większość, opozycję czy mniejszość. Ale to jest najgorsze, co możecie zrobić polskim sędziom. Chcecie raz na zawsze przypiąć im łatki partyjne. Ten sędzia po wyjściu z Krajowej Rady Sądownictwa będzie sędził w sądzie rejonowym, okręgowym, apelacyjnym, w Sądzie Najwyższym czy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. I co, jeżeli tam strona do niego przyjdzie i zapyta: To pan jest tym sędzią wybranym przez PiS-owską większość czy opozycyjną mniejszość? Czyli pan tak naprawdę ma łatkę partyjną. Ja nie chcę, żeby mnie sędził sędzia, który jest wybrany przez jakąkolwiek większość partyjną.

(Głos z sali: Sędzia Tuleya.)

Teraz, szanowni państwo, macie szansę, macie ostatni sprawdzian. Czy będziecie stali tam, gdzie stała „Solidarność” w 1980 r., czy będziecie stali tam, gdzie wasz poseł, przedstawiciel państwa klubu był w 1980 r.? Niestety, wtedy byliście po innej stronie. Teraz, szanowni państwo, jesteście po tej samej stronie, co PRL-owska władza – wówczas – z którą podobno walczyliście.

Szanowni Państwo! Najgorsze, co możecie zrobić Polsce, to wyprowadzić ją z Unii Europejskiej. Przyjęcie złych, niekonstytucyjnych, antyeuropejskich norm, które w tej chwili forsujecie, będzie skutkowało tym, że Polska powoli zostanie wepchnięta w ramiona Putina. Już kiedyś z tej mównicy Rafał Grupański powiedział, że tam, na Kremlu mogą w tej chwili strzelać korki od szampana. Mam wrażenie, że po tym, co wyczynia się w tej Izbie w każdym obszarze życia, za który się zabieracie, na Kremlu trwa jedna wielka fiesta. I tego wam Polacy nie zapomną. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale nudzisz.)

Marszałek:

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie pośle, wylał pan tu przed chwilą masę jadę...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jak pan mówi? Co pan opowiada?)

...ale można dzisiaj pana zapytać, gdzie pan był w ciągu ostatnich lat, i pana Trzaskowskiego również. Gdzie państwo byliście? Gdzie byliście, jak krzywdzono ludzi? Afera reprivatyzacyjna. Co zrobiliście?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Co pan zrobił wówczas? *(Oklaski)* Gdzie byliście, jak okradano tysiące ludzi w Amber Gold?

(Poseł Borys Budka: SKOK-i.)

Gdzie byliście? Co pan zrobił jako minister sprawiedliwości? *(Gwar na sali, dzwonek)* Gdzie pan był, jak okradano Polaków z VAT-u? 250 mld zł.

(Poseł Rafał Grupański: 5 mld.)

(Poseł Borys Budka: W SKOK-ach?)

250 mld zł. Gdzie pan był? *(Oklaski)*

(Głos z sali: W Pędzącym Króliku.)

(Głos z sali: W Sowie.)

Poruszył pan kwestię reprivatyzacji. Kto umorzył postępowanie w sprawie dotyczącej Jolanty Brzeskiej w prokuraturze? To było za waszych czasów, za waszych czasów. *(Poruszenie na sali, oklaski)* To my podjęliśmy to postępowanie w sprawie, można powiedzieć, osoby, która jest symbolem tej dzikiej reprivatyzacji...

(Głos z sali: Tak jest.)

(Poseł Magdalena Kochan: Nie kiwaj palcem.)

...która jest symbolem waszej władzy! *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Piotrowska: Spokojniej, panie pośle.)

(Poseł Rafał Grupański: Nie męcz się tak, zjeżdż.)

Dlaczego Krajowa Rada Sądownictwa – bo dotyczy tego tematu – powinna być zreformowana? Bo kilka tygodni temu pokazała, dając nam zresztą znakomity argument, do czego jest zdolna. Zatrzymała 250 osób, ponad 250 osób, które miały trafić do wymiaru sprawiedliwości.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Bo minister był nieudolny.)

A wy stanęliście po ich stronie. My stoimy po stronie narodu, wy – korporacji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo! Tak jest!)

I chcę powiedzieć panu, tak jak i tej części sali, że kiedy rządziście, panie przewodniczący, właśnie w waszych czasach był sędzia na telefon.

(Poseł Borys Budka: Kryże?)

(Głos z sali: Sędzia Kryże?)

Pan to doskonale wie. To w waszych czasach się działo, nie w naszych, nie, kiedy jest dobra zmiana. Dlatego będziemy reformowali wymiar sprawiedliwości *(Oklaski)* i najważniejszy z filarów, Sąd Najwyższy...

(Poseł Andrzej Halicki: Teraz wszyscy mają być na telefon.)

...i sądy powszechne, i Krajową Radę Sądownictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(*Głosy z sali: Nie!*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1697, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 255, przeciw – 173, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o obywatelskim projekcie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1958-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Janusza Śniadka o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni przedstawiciele społecznego komitetu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej z panem Alfredem Bujarą na czele! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt i głęboką osobistą satysfakcję przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie, druk nr 1958-A, o obywatelskim projekcie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele.

Komisja wnosi do Wysokiej Izby o odrzucenie wniosku dotyczącego odrzucenia projektu ustawy w całości. Wobec zgłoszenia w drugim czytaniu 39 poprawek komisja wnosi o odrzucenie 20 spośród nich i przyjęcie 19.

Powtórzę, że z głęboką osobistą satysfakcją pragnę oświadczyć, że wzorem innych krajów starej Europy ograniczenie handlu w niedziele także w Polsce już za chwilę stanie się faktem. Chcę podkreślić również, że wreszcie spełniony zostanie wieloletni postulat „Solidarności”, tej „Solidarności”, która tutaj w tej Izbie jest nieustannie brukana przez przywoływanie jej przez ludzi, których...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale panie pośle, pan jest sprawozdawcą.*)

..., „Solidarność” w ustach ludzi, którzy jeszcze niedawno niszczyli tę „Solidarność” w stopniu w ogóle niespotykanym. Powoływanie się dzisiaj przez nich na „Solidarność” jest zniewagą dla tej świętej dla wielu nazwy. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Posel Teresa Piotrowska: To jest skandal, po prostu skandal.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: A Piotrowicz?*)

Chciałbym również podkreślić, że dojście do stanu docelowego (*Gwar na sali, dzwonek*) postulowanego przez wnioskodawców będzie osiągnięte w sposób

sugerowany w stanowisku rządu, tzn. etapowo. Pierwszy etap, od 1 marca do 31 grudnia 2018 r., będzie polegał na tym, że w każdym kolejnym miesiącu będą tylko dwie niedziele handlowe, dwie niedziele, w które sklepy będą swobodnie otwarte. W kolejnym etapie, od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia, będzie to już tylko jedna niedziela, ostatnia.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Potem wszystkie będą wolne.*)

Po 1 stycznia 2020 r. osiągniemy stan docelowy, tzn. dwie niedziele handlowe przed świętami Bożego Narodzenia, jedna niedziela handlowa przed świętami Wielkiejnocy i dodatkowo przewidziane w projekcie cztery niedziele: ostatnia niedziela stycznia, ostatnia niedziela kwietnia, ostatnia niedziela czerwca i ostatnia niedziela sierpnia. Taki stan docelowy osiągniemy już wkrótce, po dwóch etapach przejściowych, w roku 2020.

W związku z tym wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, wieloletniego postulatu „Solidarności”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Jak słyszeliśmy, komisja wnosi o uchwalenie projektu z druku nr 1958.

Nad wnioskami mniejszości, jak również poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Najpierw pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja, jak słyszeliśmy, wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cały projekt to niestety bubel legislacyjny. Nie rozróżnia galerii i sklepów w niej działających. Wyłączenie zakazu handlu na dworcach nie dotyczy sytuacji, kiedy sam dworzec łapie się w definicję placówki handlowej. Regulacje naruszają przepisy europejskie. Sklepy z ogólnym zakazem to ok. 10% wszystkich sklepów, natomiast 90% sklepów będzie wyłączonych, skorzysta z definicji wyłączeń źle sformułowanych, źle zdefiniowanych, niespójnych, nieostrych. Platforma Obywatelska złożyła wniosek o odrzucenie projektu, który dawno przestał być projektem obywatelskim, a jednocześnie złożyła projekt zmian do ustawy Kodeks pracy. To właściwa droga. Nie dla zakazu handlu w niedziele, tak dla zmian w (*Dzwonek*) Kodeksie pracy. Zagłosujcie za naszym wnioskiem. To lepsza droga. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Posłowie PiS mówią, że czas dać rodzinom niedzielę na spędzenie ze sobą tego czasu, ale zapominacie powiedzieć, że większość pracowników handlu dalej nie będzie miała w niedzielę wolnego, zapominacie powiedzieć, że 70% pracowników galerii handlowych to tak naprawdę osoby nieposiadające rodzin. Dziwię się, że pan prezes nie dał zielonego światła na wyłączenie Internetu w niedzielę, bo jeżeli rodziny mają spędzać ze sobą czas, to powinniście zrobić wszystko, żeby młodzi ludzie nie spędzali tego czasu przed komputerem.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To ty to zrób. Ty się tym zajmij.)

Szanowni Państwo! To jest ustawa antypolska i ustawa antygospodarcza. Gotujecie problemy małym i średnim polskim przedsiębiorcom, bo to oni na zakazie handlu w niedzielę stracą najwięcej i to im najtrudniej będzie odpracować to, co stracą, nie handlując w 7. dzień tygodnia. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję pani.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Zdarza mi się być w niedzielę w galerii handlowej. Bywam bardzo często w towarzystwie żony, bywam bardzo często razem ze swoim synem...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie tłumacz się.)

...i widzę rodziny, które przychodzą tam spędzać wspólnie czas. Są różne powody, dla których odwiedza się w niedzielę galerię handlową: to nie tylko zakupy, ale również przyjemność, rodzinne, wspólne spędzanie czasu. Po co w związku z tym ideologiczna ustawa, która narzuca Polakom sposób spędzania wolnego czasu, w tym również w wolną niedzielę? Czy nie wystarczyłoby, panie pośle sprawozdawco, zmiana w Kodeksie pracy – zakaz przymuszania do pracy w niedzielę, a tym, którzy chcą dobrowolnie podjąć pracę, zaoferowanie dużo wyższej stawki: 250% albo 300% dziennego wynagrodzenia? Po co w związku z tym taka ustawa, skoro tę kwestię można rozwiązać w prostszy sposób: chronić pracowników przed obowiązkową pracą w niedzielę *(Dzwonek)* Kodeksem pracy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 155, przeciw – 257, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie tytułowi projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Platforma, przepraszam, Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nazwijmy rzeczy po imieniu. Dlatego proponujemy, aby ta ustawa przyjęła najbardziej właściwy dla siebie tytuł, czyli: ustawa o ograniczeniu wzrostu gospodarczego. Dlaczego? Jeżeli dziś wzrost produktu krajowego brutto napędzany jest przede wszystkim konsumpcją, a my wycinamy z tej konsumpcji jeden z siedmiu dni, to trzeba nazwać rzeczy po imieniu: rząd podcina gałąź, na której siedzi.

(Poseł Andrzej Melak: Ciesz się.)

Jeżeli ta ustawa już od roku blokuje inwestycje w handlu, to nazwijmy rzeczy po imieniu. To właśnie m.in. ta ustawa blokuje inwestycje w Polsce.

W końcu jeżeli ta ustawa ograniczy możliwość handlowania polskim małym i średnim przedsiębiorcom znajdującym się w strefach przygranicznych, w galeriach handlowych, a w końcu będzie rzutowała na wyniszczenie *(Dzwonek)* nawet małych sklepów osiedlowych, to nazwijmy rzeczy po imieniu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 148, przeciw – 268, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „niedziele i”.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4., 8., 10., 22., 29., od 31. do 33. i 35.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Marszałek

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 5., 7., od 23. do 26. oraz wniosków mniejszości od 1. do 3.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15. *(Oklaski)*

Posel Jarosław Porwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym przypomnieć, że pod tym projektem obywatelskim podpisało się 0,5 mln Polaków. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: To nie pod tym, to pod...)

Generalnie pod projektem „Solidarności”, a ja jestem człowiekiem „Solidarności” i chciałem to bardzo mocno zaakcentować.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: To był inny projekt.)

Po drugie, oczywiście Platforma i Nowoczesna będą głosowały przeciwko ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele, dlatego też zwracam się do posłów Prawa i Sprawiedliwości. W wielu kwestiach idziecie na całość. Nie było 100+, nie było 300+, tylko było od razu 500+. I my w tej poprawce proponujemy wprowadzenie wolnych niedziel od razu, bez zbędnej zwłoki. Bo po co robić to etapami? Po co robić to etapami? No nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia. Te rozwiązania będą korzystne dla polskiego kapitału *(Dzwonek)*, dla polskich przedsiębiorców.

(Poseł Ewa Kopacz: No, bardzo nawet.)

Dlaczego mamy robić to na raty? Na raty to możemy kupić telewizor, prawda? Bardzo proszę...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jarosław Porwich:

Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedziela to dzień, kiedy nie tylko Polacy robią zakupy, ale też ze wzglę-

du na korzystniejsze ceny przyjeżdżają do nas Białorusini, Litwini, Niemcy, Rosjanie, a także Ukraińcy. Z różnych względów właśnie niedziela jest dniem, w którym mogą kupić wszystkie niezbędne produkty, ponieważ w inne dni pracują i po prostu nie mogą przyjechać do Polski. Jestem posłem z województwa podlaskiego i to dzięki Białorusinom, którzy co weekend przyjeżdżają do Białegostoku na zakupy, sklepy w galeriach handlowych utrzymują się i zaliczają całkiem niezłe obroty handlowe.

Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, jakie straty poniosą właśnie ci przedsiębiorcy, mali i średni przedsiębiorcy, którzy mają swoje sklepiki w galeriach handlowych. Jak wiadomo, galerie handlowe pobierają od tych kupców czynsz w euro i na pewno nie zmniejszą im tego czynszu dlatego, że jedna z niedziel wypadnie im z handlu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Anna Krupka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywistość pracownika za waszych czasów to śmieciówka i harówka albo wylot za chlebem. Czy to wasze weto wobec wolnych niedziel to tępe trzymanie się starego kursu? Czy to właśnie jest ten wasz program gospodarczy, w którym pracownik ma być niewolnikiem? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 237, 25 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 3 pkt 1 wnioskodawcy proponują wyłączyć z definicji placówki handlowej sklepy internetowe i platformy internetowe. *(Gwar na sali)*

Proszę o spokój.

Z tą poprawką łączy się poprawka 18.

Nad nimi, czyli nad poprawkami 3. i 18., głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziwne to jest, że obietnice „Solidarności”, postulaty, jeżeli chodzi o kwestię handlu w niedziele, tak chętnie według niektórych chcemy spełniać, a postulaty „Solidarności” mówiące o demokracji i trójpodziale władzy jakoś wszystkim po tej stronie sali przemknęły mimo.

Ale konkretne pytanie, jeżeli chodzi o proponowany projekt ustawy. Jak wiemy, w niedziele, w ogóle szczególnie w weekendy, dorabia bardzo dużo młodych ludzi, ludzi, którzy studiuja i których rodzin nie stać na to, aby ich utrzymać. Dorabiają również osoby, które w tygodniu np. muszą opiekować się osobami starszymi i niepełnosprawnymi.

Już w ubiegłym roku, za waszych wspaniałych rządów, drastycznie zwiększyła się ilość ludzi, szczególnie młodych ludzi, którzy wyjechali z Polski, i to wyjechali na stałe. Proszę mi powiedzieć, jak państwo przewidujecie, ile jeszcze młodych, dobrze wykształconych ludzi będzie musiało w efekcie tej ustawy opuścić nasz kraj. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 409, 15 było przeciw, 5 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 3 pkt 7 wnioskodawcy proponują definicję wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytania zadaje poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana tej definicji nic nie daje. W zapisach tejże ustawy wzorujemy się na innych krajach. Więc przypominam: na Węgrzech po roku wycofano się z zakazu handlu w niedziele, w Niemczech obowiązuje on od czasu sprzed wejścia do Unii Europejskiej, co jest ważne w kontekście zasady przepływu kapitału, we Francji, w Hiszpanii, Grecji zostawiono to do decyzji samorządu, czyli mieszkańców. Może to byłby lepszy pomysł, lub kilkukrotne zwiększenie wynagrodzeń. Zostawcie wolność wyboru Polakom. Nie decydujcie za nich, jak mają żyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Autorzy ustawy, wymieniając powody i cele uchwalenia tejże ustawy, zapomnieli wspomnieć o ważnej grupie, o studentach, którzy stanowią istotną część osób pracujących w niedziele, ale nie są objęci statystykami związkowymi. Często też pracują na umowę-zlecenie, łącząc pracę weekendową z nauką w tygodniu roboczym. Takie podejście pozwala usamodzielniać się wielu młodym Polakom, a także ulżyć domowemu budżetowi nadzarpniętemu wzrostem cen zafundowanym przez PiS. Jaką propozycję ma więc rząd dla tysięcy młodych Polaków, którzy tracą możliwość uzyskania dochodu w niedziele, a którzy chcą pracować w niedziele, chcą mieć swoje oszczędności, a nie całe życie być na garnuszku rodziców? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 257, przeciw – 25, wstrzymało się 141.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują w dodawanym pkt 8 definicję stacji paliw płynnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 263, przeciw – 143, wstrzymało się 15.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 260, przeciw – 34, 131 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 5.

Marszałek

Z tą poprawką łączą się poprawki 13., 24. i 27.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 11. i 28.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9., 13., 24. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 149, przeciw – 261, wstrzymało się 27.

Sejm poprawki odrzucił.

W 11. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują ją dodać pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 37, przeciw – 228, wstrzymało się 171.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 14. do 17. i od 19. do 21.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ten projekt oczywiście jest zły, wkracza w sferę wolności człowieka, a państwo chcecie decydować, co Polacy mają robić. Chcecie położyć małe i średnie polskie firmy. Ale też wyraźnie widać, że to jest projekt związkowy. Szanowni państwo, jeżeli projekt związkowy trafia pod obrady Wysokiej Izby, to albo są jakieś przywileje dla burżuazji związkowej, albo ten projekt związkowy kogoś dyskryminuje. I tak jest w tym przypadku. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Chciałem zapytać, w czym gorsi są pracownicy sklepów, które handlują papierosami i podobnymi artykułami, ponieważ według tego projektu ci pracownicy będą musieli pracować w niedziele na dotychczasowych zasadach. W czym oni są gorsi od pracowników, którzy pracują w galeriach handlowych i w ogóle nie będą musieli pracować w niedziele? Czy państwo mogliby mi to wytłumaczyć? To jest jawna, szanowni państwo, dyskryminacja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że obradom w tej chwili przysłuchują się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Sycowie k. Wrocławia. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 27, przeciw – 383, 20 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 5 wnioskodawcy proponują, aby zakaz z art. 5 dotyczył handlu upominkami.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka, podobnie jak i cała ustawa, jest oczywiście wymuszona przez Kościół. Zastanawiam się, czy księża będą zbierać na tacę i czy będą pracować w niedziele. Dlaczego tutaj nie miałby być rozciągnięty zakaz handlu? Bardzo proszę o uwzględnienie mojej propozycji.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 255, przeciw – 146, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 13 wnioskodawcy proponują, aby handel w podmiotach określonych w tym przepisie był możliwy w zakresie związanym z bezpośrednią obsługą podróżnych.

Z tą poprawką łączy się poprawka 16.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To jest bardzo ciekawy przepis. Zgodnie z tym przepisem wnioskodawca, czyli klub

Posel Mirosław Suchoń

PiS-u, chce, aby handel był możliwy w podmiotach określonych w tym przepisie wyłącznie w zakresie związanym z bezpośrednią obsługą podróżnych. Chciałem zapytać, jak państwo będą badać to, czy handel jest związany z bezpośrednią obsługą podróżnych. Dochodzą takie słuchy, że państwo będą decydowali w taki sposób, że np. w Warszawie na Dworcu Centralnym, gdzie są dwa piętra, na dole będzie można prowadzić handel, a na górze – nie. Pytanie, czy to jest racjonalne. Czy może będzie to wyglądało w ten sposób, że będzie stał oficer polityczny i będzie sprawdzał? Pan jedzie do Warszawy, okej, może pan kupić, a pan niestety przyjechał po zakupy, więc odchodzi pan z kwitkiem do domu. Bardzo proszę o wyjaśnienie, bo to jest doprawdy bardzo kuriozalny przepis. W jaki sposób będziecie sprawdzać, która sprzedaż jest związana z obsługą (*Dzwonek*) podróżnych, a która nie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 265, przeciw – 45, wstrzymało się 131.

Sejm poprawki przyjął.

W 17. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 15 wnioskodawcy proponują poprawkę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 269, przeciw – 10, wstrzymało się 153.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 22 wnioskodawcy proponują, aby zakaz z art. 5 nie dotyczył placówek handlowych prowadzących handel wyłącznie maszynami rolniczymi i częściami zamiennymi do tych maszyn.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 268, przeciw – 156, wstrzymało się 15.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 6 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 26–29.

Z tą poprawką łączy się poprawka 21.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 20. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 414, 1 – przeciw, 16 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 23. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie jej spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 25. i 26. oraz wniosków mniejszości od 1. do 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 393, przeciw – 29, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 25. i 26. oraz 1. do 3. wnioski mniejszości są bezprzedmiotowe.

W poprawce 28. do art. 10 ust. 1 i 2 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przypominam, chodzi o 28. poprawkę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 273, przeciw – 158, 6 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 30. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 11.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 262, przeciw – 129, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę przyjął.

W 34. poprawce do art. 14 pkt 2 wnioskodawcy proponują skreślić oznaczenie lit. a i skreślić lit. b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 265, przeciw – 153, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 36. poprawce do art. 10 ust. 1 pkt 15c ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 277, przeciw – 155, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 37. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 15a i art. 15b.

Z tą poprawką łączy się poprawka 39.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 37. i 39., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Przeciw.)

Nie przeciw. Kto jest za. *(Poruszenie na sali)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 176, wstrzymało się 25.

Sejm poprawki przyjął.

W 38. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy nowy artykuł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, dlaczego wnioskodawcy nie chcą zgodzić się na to, aby cały ten proces wejścia w życie tej ustawy był monitorowany, i po, powiedzmy, roku działania tej ustawy sprawdzić, jaki to rozwiązanie miało faktyczny wpływ na polską gospodarkę, na rynek pracy. Może się okazać, że ten wpływ będzie na tyle negatywny, że postąpimy zgodnie z dyrektywami Prawa i Sprawiedliwości, czyli wzorcami węgierskimi, i wycofamy się z tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kto zgłosił tę poprawkę?)

Marszałek:

Tę poprawkę zgłosił klub PSL-u.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 253, 9 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Są pytania odnośnie do całości.

Poseł Adam Abramowicz, Polskie... Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Cały czas o nas pan myśli, panie marszałku.)

Poseł Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sierpień 1980 r., 21. postulat „Solidarności”: wprowadzić wszystkie wolne soboty. Otóż w systemie słusznie minionym, przypomnę, w niedziele Polacy nie pracowali, także pracownicy handlu. Teraz sytuacja jest taka, 38 lat po sierpniu i 28 lat po transformacji, że ponad milion Polaków jest zmuszanych do pracy w niedziele. Obóz Zjednoczonej Prawicy realizuje dziedzictwo „Solidarności” i wprowadza Polskę w obszar standardów europejskich takich, jakie są w Niemczech, we Francji czy w Austrii. *(Oklaski)* Mam pytanie do przewodniczącego Bujary. Czy tę ustawę wspierają małe i średnie polskie firmy, a zwalczają zachodnie korporacje, które w swoich krajach nie handlują w niedziele, i co na tę ustawę pracownicy, którzy podpisali się pod tym projektem? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Stasiński, Platforma Obywatelska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A może przerwa?)

Poseł Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważna i dobra ustawa, pokazuje ona bowiem, jaki wpływ na funkcjonowanie naszego państwa – leżącego w centrum Europy, 38-milionowego członka Unii Europejskiej – ma jeden człowiek: zakonnik z Torunia Tadeusz Rydzyk. Nie łudźmy się, ta ustawa nawet przez chwilę nie była przejawem troski o dobro pracowników. To jest ustawa pisana na zamówienie i pisana pod dyktando. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Paweł Szefernaker: Nie pleć.)

Jeżeli wnioskodawcy w uzasadnieniu ustawy napisali, że fundamentalne znaczenie dla ustanowienia niedzieli dniem wolnym od handlu ma doktryna Kościoła katolickiego, to jesteśmy świadkami bardzo ważnego zdarzenia: świeckość państwa przechodzi do historii. A dzieje się to wszystko pod nadzorem

Posel Michał Stasiński

Tadeusza Rydzyka i nie odbywa się za darmo. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Poseł Kaczyński może przeglądać „Atlas kotów”, bo wie, że za tę robotę płacicie Rydzykowi ciężkie miliony. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Idź się lecz.*)

Marszałek:

Jednak zwracałbym uwagę na to, państwo posłowie, żeby bardziej ważyć słowa...

(*Głos z sali: Konstatujemy.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Proszę, no naprawdę, cenzura nie obowiązuje jeszcze w Polsce.*)

...bo czasami można wyjść poza zakres. (*Poruszenie na sali*) Tym bardziej że, proszę państwa, na galerii naszym obradom przysłuchuje się młodzież ze szkół średnich z powiatów niżańskiego i tarnobrzskiego.

Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Głos ma poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polityka to jest sztuka odpowiedzialnego kompromisu i taki kompromis zaproponowała Nowoczesna. To jest kompromis polegający na tym, żeby zapewnić, zagwarantować pracownikom dwie wolne niedziele w miesiącu bez zakazu handlu. Według sondażu Kantar TNS, który tak bardzo lubicie, 76% Polaków popiera to rozwiązanie. Uważam, że to jest wystarczająco zobowiązujący wynik, aby w trosce i odpowiedzialności za gospodarkę, którą oparliście na najbardziej wątpliwym filarze, jakim jest konsumpcja, jej mechanizmu nie zacierać właśnie takim piachem zakazu handlu w niedziele. Tu nie chodzi tylko i wyłącznie o kwestie światopoglądowe, chodzi również o odpowiedzialność, jaką ponosicie, drodzy państwo, za tych przedsiębiorców, którzy tracą, za konsumentów, którym nie pozwalacie kształtować swobodnych postaw, i za tych wszystkich, którzy podpisali petycję: Nie dla zakazu handlu w niedziele. Ten kompromis można osiągnąć, wystarczy porzucić kajdany światopoglądowe, a podejść do sprawy odpowiedzialnie. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Takie połowiczne wprowadzanie wolnych niedziel nie jest dobrym rozwiązaniem. Być może należałoby wydłużyć vacatio legis, ale wprowadzić od razu cztery wolne niedziele, dać czas, żeby handel do tego się przystosował, dlatego że w takim połowicznym rozwiązaniu niestety jest też taka opcja na wycofanie się. A jest to niezwykle ważny postulat, postulat przede wszystkim ludzi ciężko pracujących w handlu. Ja zdaję sobie sprawę, że Nowoczesna, że Platforma reprezentująca wąską grupę wielkomiejskich liberałów korzystających przede wszystkim z galerii nie rozumie ludzi...

(*Posel Ewa Kopacz: Proszę, panie pośle, naprawdę, to jest żenada.*)

...którzy pracują w handlu, ale niestety trzeba się o nich upomnieć również z tej mównicy. I bardzo dobrze, że jest to rozwiązanie, ale ono powinno...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale jakie ma być to pełne rozwiązanie?*)

...jak najszybciej być zmodyfikowane...

(*Posel Ewa Kopacz: A co ze strażakami, policjantami, którzy pracują?*)

...i iść w kierunku każdej wolnej od handlu niedzieli w Polsce.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja nie będę się odnosił do słów przedstawicieli Nowoczesnej świadczących o ich poziomie i niedoczytaniu tego, bo musiałbym użyć słów, po których komisja etyki i pan marszałek by musieli mnie ukarać.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Odwagi.*)

Natomiast chcę powiedzieć króciutko: nawet jeżeli ta ustawa nie jest doskonała, to jest bardzo dobra. Wielkie podziękowania dla Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Ta ustawa da oddech wielu Polakom. I powiem tak: jest to ustawa bardzo dobra, po jej przyjęciu, co za chwilę nastąpi, na pewno będę bardzo zadowolony tak jak wielu Polaków. Ze względu na jej etapowość nie mogę tego nazwać, nie będę mógł tego nazwać pełnią szczęścia, ale bardzo, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

No tak, więc w części szczęścia przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Posel Adam Abramowicz: Panie marszałku, ale było pytanie do przedstawiciela.*)

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1958, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 254, przeciw – 156, wstrzymało się 23.

(Część posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstaje, długotrwale oklaski)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: „Solidarność”! „Solidarność”! „Solidarność”!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1980.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1980, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 417, przeciw – 3, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci generała Józefa Dowbor-Muśnickiego w 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1994-A.

Proszę panią poseł Elżbietę Zielińską o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Zielińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu obradowała w dniu wczorajszym. Rekomenduje ona odrzucenie poprawki i poparcie uchwały w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawką będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W tej poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców oraz bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Posłowie zadają pytania.

Posel Bogusław Sonik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! Treść poprawki klubu Platformy Obywatelskiej:

„Przed stu laty zbrodnica rewolucja bolszewicka, która wybuchła w Rosji w listopadzie 1917 r., zmieniła oblicze tego państwa, a później znacznej części świata, zaś jej tragiczne skutki społeczne i ekonomiczne odczuwane są w wielu krajach i samej Rosji do dzisiaj. Zrodzona ze zbrodniczej ideologii komunizmu, podsycana antyhumanitarnymi i antychrześcijańskimi hasłami, odcisnęła swoje okrutne piętno na życiu wielu pokoleń.

Jedną z największych ofiar rewolucji bolszewickiej stała się także Polska. Wprawdzie w 1920 r. dzięki męstwu Polskiego Żołnierza udało się zablokować ekspansję rewolucji na Europę, ale gdy w 1939 r. komuniści sprzymierzili się z narodowymi socjalistami, agresji i jej tragicznych skutków nie udało się już powstrzymać.

Od 1945 r., przy braku woli i konsekwencji mocarstw zachodnich sprzymierzonych w koalicji antyniemieckiej, możliwy stał się import rewolucji komunistycznej do wielu krajów w Europie oraz poza nią. Do milionów ofiar rosyjskiej rewolucji bolszewickiej *(Dzwonek)* doszły setki milionów jej ofiar na całym świecie, a przerażające skutki komunistycznych eksperymentów ekonomicznych zrujnowały gospodarki kilkudziesięciu państw świata.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia ideologię...

Marszałek:

Dziękuję panu...

Posel Bogusław Sonik:

...która doprowadziła do tragedii wielu milionów ludzi...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Bogusław Sonik:

...i oddaje hołd wszystkim ofiarom bolszewickiej rewolucji”. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są w historii takie daty, które wymagają ewidentnego potępienia. Taką datą jest 7 listopada 1917 r. Żadnego rozmywania – ta data powinna być jednoznacznie pamiętana, ale nie kultywowana. Wy chcecie ją kultywować przez takie upamiętnienie.

Proszę państwa, jest sprawą ewidentną, że w wyniku rewolty bolszewickiej zginęło w bezpośrednich walkach ponad 100 mln ludzi, a skutek będzie jeszcze taki, że w wyniku przyjęcia przez różnego rodzaju lewackie ideologie tej ideologii ginąć będą dalej ludzie – czy na skutek aborcji, eutanazji na życzenie, czy np. zabijania dla rządów jak np. w Chinach.

(Poseł Sławomir Neumann: Co ty, chłopie, gadasz?)

Panie pośle Sonik, to z waszego środowiska podczas debaty nad tą uchwałą padło zdanie, że w Rosji są zwolennicy bolszewizmu. Ja nie wiem, czy to jest jako potępienie, czy jako chęć po prostu (*Dzwonek*) poparcia.

Marszałek:

Dziękuję panu.

Posel Józef Brynkus:

Proszę pana, chcę panu przypomnieć, że zwolennikiem jest Żyrinowski...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Józef Brynkus:

...który powiedział, że gdyby nie cud nad Wisłą...

Marszałek:

Dziękuję.
Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Józef Brynkus:

...to rewolucja bolszewicka dotarłaby nie tylko do Polski...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Józef Brynkus:

...Berlina, ale też nad Atlantyk.

Marszałek:

Dziękuję panu.

Posel Józef Brynkus:

Czy tego chcecie? (*Oklaski*)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwała, którą przygotowało ugrupowanie Kukiz'15 i która została poparta przez PiS, to jest uchwała, która dzieli społeczeństwo, która uderza w środowiska lewicowe w Polsce. (*Wesołość na sali*) To jest żenujące. Natomiast poprawka i uchwała, które przygotowała Platforma Obywatelska i pan Sonik, są znakomite. Proszę o poparcie tego. (*Oklaski*)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Kolejny zwolennik bolszewizmu.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Sprostowanie.)

Nie mogę dopuścić do sprostowania (*Gwar na sali, dzwonek*), ponieważ nie...

(Głos z sali: Nazwisko było wymienione.)

...cytował pana posła Sonika. Zresztą wystąpił w trybie nieregulaminowym, bo do pana skierował pytanie. Tak że przepraszam.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie Terlecki, z Sonika zrobiliście bolszewika i lewaka, wie pan o tym?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, a tym samym za podjęciem uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 157, przeciw – 260, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Rafał Grupiński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Oskarżanie Bogusława Sonika, twórcy SKS-ów w Krakowie, o to, że ma sympatię do bolszewizmu, jest po prostu zwykłym chamstwem, panie pośle. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Jest głupotą.)

A teraz w kwestii uchwały. Otóż w tej uchwale są po prostu bzdury. Stwierdzenie, że lewackie rewolty zawsze prowadzą do terroru i zbrodni, to jest po prostu kłamstwo.

(Poseł Dominik Tarczyński: To prawda.)

1905 r. – lewacka rewolucja zaczęła się od krwawej niedzieli w Petersburgu. Potem były setki ofiar w Warszawie, w Łodzi itd. Jaki był efekt? Przywrócenie języka polskiego w szkołach...

(Poseł Dominik Tarczyński: Lewactwa.)

...przywrócenie języka polskiego w gminach *(Oklaski)*, możliwość wydawania gazet, tworzenia stowarzyszeń. Lewica nie ma tylko fatalnej karty w historii Europy. Nie można...

(Głos z sali: Naucz się historii.)

...takich bzdur pisać. Trzeba mieć trochę szacunku dla tradycji, z którą się nie zgadzamy, a nie w sposób bezmyślny zgodnie z pomysłem Kukiza potępiać lewactwo.

(Poseł Sławomir Nitras: Wstyd dla Sejmu.)

Widzieliście ten tekst? Bolszewików wszyscy potępiamy, życie poświęciliśmy *(Dzwonek)*, żeby ich zwalczyć. Ale takie głupstwa pisać w uchwałach?

(Głos z sali: Czas!)

Nie będziemy głosować w tej sprawie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo potrzebna uchwała *(Gwar na sali, dzwonek)*, która niestety nie mogła zaistnieć w Parlamencie Europejskim, ponieważ niestety komunizm nie został rozliczony, ponieważ dzisiaj niestety w Europie Zachodniej komunistyczny...

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo dla PiS-u.)

...terror nadal jest siany, nadal anarchiści palą Hamburg, nadal ta czerwona zaraza na terenie Europy cały czas szaleje. *(Oklaski)* I teraz... I to jest właśnie lewactwo potępione w tej uchwale, i ma być potępione. Nie bądźcie sojusznikami bolszewików, terrorystów, anarchistów.

(Poseł Rafał Grupiński: Frakcja rewolucyjna.)

Marszałek:

Dziękuję.

Zgłosił się poseł Michał Kamiński, Unia Europejskich...

(Poseł Sławomir Nitras: ...czerwonych szalików...)

Panie pośle Nitras, proszę nie krzyczeć.

Głos ma poseł Michał Kamiński.

Poseł Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja jestem gorącym zwolennikiem tego, aby potępić ideologię bolszewicką i rewolucję październikową, natomiast ja mam pytanie, ponieważ tutaj pada sformułowanie... Czerwien czy purpura jest także kolorem kardynałów, panowie, i radziłbym zwrócić na to uwagę *(Oklaski)*, także czerwonych kardynałów.

(Głos z sali: Szalik zdejmij.)

Natomiast chciałbym zapytać, czy dalej obowiązuje doktryna, którą na początku lat 90. sformułował prezes Jarosław Kaczyński, że to, co dzieli go od katolickiej prawicy, to stosunek do rewolucji francuskiej. Czy stosunek do rewolucji francuskiej Prawa i Sprawiedliwości teraz jest pozytywny czy negatywny? *(Oklaski)* Takie pytanie.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale o co chodzi?)

Marszałek:

No tak.

Głos ma poseł Piotr Babinetz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy. Czy nie jest tak, że w trakcie prac Komisji Kultury i Środków Przekazu nad tym projektem oprócz zapisów proponowanych przez klub Kukiz'15 zostały przyjęte poprawki klubu Prawo i Sprawiedliwość i część projektu klubu Platforma Obywatelska, czyli że projekt jednak był koncyliacyjny?

A co do posła Platformy, który wcześniej mówił o rewolucji 1905 r., po pierwsze, była to rewolucja lewicowa, socjalistyczna, a nie lewacka *(Oklaski)*, a po drugie, mam wrażenie, że rewolucja 1905 r. poprzedzała rewolucję bolszewicką...

(Głos z sali: Brawo!)

...była o kilkanaście lat wcześniej, a my mówimy o potępieniu ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej w tej uchwale, więc ten argument był zupełnie beznadziejny. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Posel Piotr Babinetz

Natomiast, szanowni państwo, Wysoka Izbo, panie marszałku, to jest uchwała, która potępia skutki bolszewizmu i ma upamiętniać wszystkie ofiary bolszewizmu, więc także te ofiary polskie, m.in. ofiary antypolskiej operacji sowieckiego...

(*Posel Rafał Grupański: Nie w taki sposób.*)

...NKWD z lat 1937–1938. (*Oklaski*) I przy okazji pamiętajmy o tych, którzy zawsze walczyli z bolszewizmem, m.in. o Rafale Gan-Ganowiczu. 2 dni temu minęła 15. rocznica jego śmierci. To był człowiek, który walczył z bolszewizmem w każdej jego postaci (*Dzwonek*), jak śpiewali żołnierze wyklęci. Pamiętajmy o tych ludziach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały...

(*Posel Józef Brynkus: Panie marszałku, sprostowanie.*)

Nie, pan w tej chwili nie zabierał głosu.

(*Posel Józef Brynkus: Byłem wywołany. Panie marszałku, trzy zdania tylko powiem.*)

Bardzo pana przepraszam, ale nie zabierał pan głosu ani nie był pan cytowany.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1994, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 287 posłów. Za głosowało 283, przeciw nikt nie głosował, 4 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej. (*Oklaski*)

(*Posel Józef Brynkus: Czy teraz mogę sprostować?*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2021-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Halinę Szydełko o przedstawienie sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Halina Szydełko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, druk nr 2008.

Sejm na 52. posiedzeniu w dniu 22 listopada 2017 r. ponownie skierował projekt ustawy z druku nr 2021 do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja rozpatrzyła poprawki na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2017 r. Do komisji skierowano trzy poprawki. Komisja rekomenduje ich odrzucenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nad wnioskiem głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zada poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS-owski projekt ustawy pokazuje autorytarne ciągoty ugrupowania rządzącego. Daje on marszałkowi Sejmowi swobodę interpretacji dzięki zawartym tam przepisom, które nie są określone w sposób ścisły. Dzięki temu PiS-owska większość będzie miała możliwość nakładania kar finansowych na nas, przedstawicieli partii opozycyjnych, skutecznie nas kneblując, ograniczając swobodę wypowiedzi i wolność słowa.

Marszałek Sejmu nie raz w tej Izbie dał dowód, że pomiędzy nami zasiadają równi i równiejsi. Większość osób karanych w obecnej kadencji to przedstawiciele opozycji. Po wprowadzeniu tej nowelizacji marszałek Sejmu będzie mógł nakazać nałożenie kary finansowej pod byle pretekstem, jeżeli ktoś coś skomentuje czy spojrzy w nie taki sposób, jakby tego sobie życzyli posłowie PiS-u.

I teraz pytanie. Czy czytanie „Atlasu kotów” w trakcie posiedzenia Sejmu narusza godność tej Izby? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zada poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, mam nadzieję, że pan wytrzyma ciśnienie, bo będzie dużo o panu, bo to pan będzie decydował i karał. To pan będzie decydował, kiedy poseł naruszył powagę

Posel Jarosław Urbaniak

Sejmu. A przecież to pan ukarał pana posła Michała Szczerbę za słowa „panie marszałku kochany”, a nie ukarał pan pana posła Jarosława Kaczyńskiego za „mordy zdradzieckie” i „kanalie”. *(Oklaski)* Nie ukarał pan posła Pyzika za wulgarny gest wykonany środkowym palcem. Nie ukarał pan posłanki Zwiercan za głosowanie na dwie ręce. Nawet dzisiaj nie ma pan odwagi przywołać do porządku pana posła Kaczyńskiego, który czyta „Atlas kotów”. *(Oklaski)* Może gdyby czytał konstytucję, to nie rujnowalibyście naszego kraju. *(Oklaski)*

Marszałek:

Nawiasem mówiąc, proszę państwa, właśnie takie wystąpienia tylko utwierdzają mnie w przekonaniu, że trzeba zmienić regulamin. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, panie marszałku!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 230, 22 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 25 ust. 3 i art. 42 ust. 4 wnioskodawcy proponują skreślić punkty trzecie określające zasadę obniżania uposażenia diet posłom i senatorom naruszającym swoim zachowaniem na sali posiedzeń powagę Sejmu, Senatu albo Zgromadzenia Narodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zada poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa przyznaje i poszerza kompetencje marszałka Sejmu, dając mu pełne pole do popisu przy karaniu, a de facto kneblowaniu, ograniczaniu swobody wypowiedzi opozycji. Jak można wymagać sprawiedliwości od pana marszałka, którego zastępcą, poseł Ryszard Terlecki, niedawno obraził mnie, ale nie jako Krzysztofa Truskolaskiego, on swoimi słowami obraził mnie jako posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, obraził wszystkich wyborców opozycji w tym Sejmie?

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Bo obraziłeś wszystkich Polaków z mównicy sejmowej.)

Szanowni Państwo! Czy są to słowa godne wice-marszałka Sejmu? Cytuję: Ty głupku, zjeżdżaj stąd, koniec cytatu.

(Głos z sali: Świetne słowa.)

Człowiek ten również wyzwał *(Dzwonek)* innego posła opozycji od pajaca. Panie marszałku, czy to jest godne zachowanie na posiedzeniu Sejmu? *(Oklaski)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Nie obrażaj więcej Polaków.)

Marszałek:

Głos ma poseł Bartłomiej Arłukowicz... Platforma Obywatelska.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Bartosz.)

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To posiedzenie Sejmu to pełna symbolika końca waszych 2-letnich rządów. Na tym posiedzeniu Sejmu przejmujecie, upolityczniacie sądy. W czasie tego posiedzenia Sejmu zmieniacie ordynację wyborczą i de facto upartyjniacie wybory. W czasie tego posiedzenia Sejmu zmieniacie de facto regulamin Sejmu, tworzycie Sejm niemy. To jest pełna symbolika, jak otwieracie drzwi i kładziecie czerwony dywan dla Jarosława Kaczyńskiego, żeby przejął Polskę. Zmiana sądów, zmiana ordynacji i Sejm niemy. Mimo to, panie marszałku, jeżeli chce pan zwoływać Sejm już raz na 3 tygodnie, chcę i panu, i państwu powiedzieć: Nie boimy się was.

(Poseł Grzegorz Janik: My też się was nie boimy.)

Będziemy z wami walczyć, bo niszczyacie Polskę.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 240, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują 2-letni termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zgłaszamy tę poprawkę, żeby dać wam czas do namysłu. Zbudowaliście ogrodzenia wokół Sejmu, może postawicie tu jakąś szklaną pułapkę, szklaną zasłonę, za którą będziecie mogli uciszyć opozycję,

Posel Witold Zembaczyński

ale naprawdę nie tędy droga. Przecież prowadzi pan te obrady po nocach. To jest skandal, żebyśmy nad ustrojowymi sprawami dyskutowali w takich godzinach. Zmienia pan, praktycznie jak chce, to posiedzenie, jednych dopuszcza, drugich nie dopuszcza, karze tych, tamtych. Ma pan pełną władzę. Ma pan przecież tę łaskę. Panie marszałku, czego pan się boi? Przecież prezes Kaczyński za panem stoi.

(*Posel Rafał Grupański*: Siedzi. Będzie siedział.)

Nie trzeba wcale kneblować posłów, nie trzeba ograniczać im głosu, bo przecież parlament to jest forum, na którym mamy wyrażać nasze myśli, do czego mamy pełną legitymację jako przedstawiciele suwerena, panie marszałku. Więc uważam, że ta poprawka jest bardzo słuszna. Dajcie sobie trochę czasu do namysłu, nie ma się czego obawiać, my naprawdę wam aż tak bardzo nie zagrażamy, jak wam się wydaje, chociaż z wami wygramy w następnych wyborach. Tak, dlatego wystarczy wprowadzić tę poprawkę i będzie lepiej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście warto, panie marszałku, mieć trochę czasu do namysłu, szanowni państwo, bo przecież to jest ten słynny projekt pakietu demokratycznego Prawa i Sprawiedliwości. Chciałem zapytać pana marszałka, czy kneblowanie ust opozycji to jest rozwinięcie pakietu demokratycznego. (*Oklaski*) Przecież my tu nie mówimy tylko we własnym imieniu, my mówimy w imieniu wyborców. Wiem, że to często wam przeszkadza, ale, panie marszałku, czy poseł opozycji powinien być karany finansowo za to, że przedstawia inne zdanie niż jedyne słuszne zdanie Jarosława Kaczyńskiego? Za to, panie prezesie, powinniśmy być karani? Tak jak poseł Nitras, który chce zgłosić wniosek formalny i ma karę 15 tys. zł? Czy to jest normalny kraj? Czy o taką demokrację walczyliśmy czy walczyli nasi dziadowie?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak.)

To jest wstyd i hańba, szanowni państwo. Posłowie w naszym kraju mają być karani za to, że zabierają głos z mównicy sejmowej. Hańba! (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 242, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu pytania zadają państwo posłowie.

Posel Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czy powagi Sejmu nie narusza fakt, że nad tą ustawą procedowaliśmy o godz. 2 w nocy? Czy to jest poważne, panie marszałku? Czy powagi Sejmu nie narusza fakt, że nad tą ustawą procedowaliśmy 2,5 dnia? Czy to jest normalne, czy to jest poważne, panie marszałku?

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Bardzo dobrze.)

Nie, to nie jest poważne.

Ale wracając do przykładów, należy tutaj jeszcze przytoczyć przykład zachowania posła Piotra Pyzika, posła PiS-u, który w lipcu 2016 r. podczas dyskusji na temat wsparcia sektora rybackiego pokazał gest środkowego palca panu posłowi Tomaszowi Cimoszewiczowi. Jak został ukarany? Tylko i wyłącznie upomnieniem. A inni posłowie, którzy nie robili takich rzeczy, posłowie opozycji byli karani, byli karani karą finansowymi. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Przypomnieć wam pewne rzeczy?)

Marszałek:

Głos ma poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po tym głosowaniu, po tej zmianie prawa to już nie będzie parlament demokratycznego państwa prawnego. To nie będzie parlament modelu europejskiego. To będzie fasadowy parlament na modłę rosyjską. Konsekwentnie i szybko wypychacie nas z Europy i wypychacie w ręce Rosji. Moskwa już raz urządziła nam niemy Sejm. I wy chcecie kolejny raz urządzić nam niemy Sejm. My się nie zgadzamy na to, żeby być niemyym Sejmem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedno krótkie pytanie: Jaką karę wymierzylby pan posłowi, który

Posel Błażej Parda

siedzi za panem prezesem, który krzyknął do mnie 2 tygodnie temu „spieprzaj”, kiedy podszedłem powiedzieć, że ich poseł zachowuje się niestosownie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie opozycji, zwłaszcza Platformy i Nowoczesnej, bronią tutaj tak wolności słowa i wolności parlamentarzystów. Podsumujmy ich osiągnięcia w tej dziedzinie w tej kadencji: rzucanie papierami, wchodzenie na krzesło, dociskanie kierownictwa komisji stołem do ściany i jedzenie pasztetu na korytarzu sejmowym w Wigilię. Gratuluję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Można jeść na sali, jak pani poseł Pawłowicz.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2008, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 238, przeciw – 185, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

(Poseł Jakub Rutnicki: Pan premier Gowin teraz je. Pan premier Gowin teraz wcina coś, chyba pasztet.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego...

Pana posła Rutkowskiego upominam: proszę nie pokrzykiwać.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2018.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2044.

Komisja przedstawia jednocześnie wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W tym wniosku wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 35 zawierający zmiany do ustawy Prawo łowieckie.

Pytania zadają posłowie.

Posel Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka, nad którą będziemy głosować, pozwoli na wejście w życie uchwalonej już w czerwcu 2016 r. ustawy dotyczącej odszkodowań za szkody łowieckie. Niepoparcie tej poprawki będzie oznaczało zdradę rolników i dalsze bankructwa gospodarstw rolnych z powodu ogromnych szkód łowieckich.

Mam pytanie do rządu. Dlaczego rząd już drugi raz chce okłamywać rolników, że dba o ich gospodarstwa, a jednocześnie po cichu w ustawie ośrobowudzewowej, jeszcze raz powtórzę, drugi raz odkłada wejście w życie tej bardzo ważnej ustawy? Chcę państwu posłom powiedzieć, że niepoparcie tej ustawy przyczyni się do strajków rolników w grudniu. Rolnicy mają już dość obiecanek, oczekują na uchwalenie tej ustawy.

A w nawiązaniu do wczorajszego dnia, uważam, że JOW-y powinny zostać. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: O, brawo!) (Gwar na sali, dzwonek)

(Poseł Dominik Tarczyński: Dajesz, Zbyszek!)

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Temat nie do śmiechu, bardzo poważny. Pan premier Morawiecki w 2017 r. odpowiedział mi na tej sali, że zmiana ustawy Prawo łowieckie w rozdziale 9: Odszkodowania łowieckie będzie wdrożona w 2018 r. Potwierdził to powagą wicepremiera rządu Beaty Szydło. W związku z tym pytam, panie premierze, jak się mają pana słowa do zapisu poprawki, którą mamy za chwilę przegłosować. Gdzie jest powaga pana urzędu? Już nie mówię o linczu, nie wiem już jak to nazwać, ministrów rolnictwa odpowiedzialnych za ten układ i ministrów ochrony środowiska.

Panie ministrze Jurgiel, gdzie jest powaga pana ministra, pana wicepremiera Morawieckiego w tym zakresie? Proszę iść na pola i zobaczyć *(Dzwonek)*, co dzisiaj dziki robią z kukurydzą, która ostała się na polu. Tak nie wolno. Odtrąbiliście państwo sukces. Pracowaliśmy do godz. 2 w nocy i co? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 62, przeciw – 334, wstrzymało się 13.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu pytania zadają posłowie.

Posel Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ustawie, nad którą będziemy za chwilę głosować, PiS zdecydował, że w przyszłym roku polski emeryt, rencista, każdy podatnik dopłaci do obiadu posła Rzeczypospolitej. Ustawa przechodzi niezauważona, bo debata była nad ranem. A kilka godzin wcześniej PiS zniszczył wolne sądy i trójpodział demokracji w Polsce, trójpodział władzy w Polsce. Natomiast wiadomo, że demokracja jest ważniejsza od pieniędzy. Jednak chciałabym, żeby minister finansów z PiS wyszedł na mównicę i powiedział Polakom, ile w przyszłym roku muszą dopłacić do usługi gastronomicznej w Sejmie tylko dlatego, że posłom PiS nie smakuje dotychczasowe jedzenie.

(Głos z sali: Aaa...)

Marszałek:

Pani poseł, to jest pytanie nie na temat.

(Głos z sali: Na temat.)

(Posel Izabela Leszczyna: Tak, panie marszałku, jest taka duża...)

Nie, nie. Bardzo panią przepraszam.

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 miesiące temu przyjęliśmy ustawę o Narodowym Instytucie Wolności, gdzie był uchwalony plan na kolejne 10 lat. W każdym roku było zapisane 3,5 mln zł. Okazuje się, że po 2 miesiącach już zmieniacie ten plan, bo w przyszłym roku będzie 35 mln praktycznie. Plan, który miał być na 10 lat na 30 mln, jak się okaże, będzie planem na 400 mln. Jak chcecie, żebyśmy wam ufali, skoro co chwilę zmieniacie coś, co ustalacie na przyszłość? Jak mamy ufać, jak obywatele mają patrzeć na was, skoro w każdym momencie możecie zmienić

decyzję? W tym momencie oszukaliście również nas, mówiąc, że te koszty będą na poziomie 30 mln, a są na poziomie 400. Dlaczego również zakładowy fundusz świadczeń socjalnych nie jest odmrożony? Tam są świadczenia na poziomie 2012 r. Będziemy mieli 2018 r. za moment, a wy jeszcze żyjecie przeszłością. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Każde zwiększenie nakładów na opiekę zdrowotną, której beneficjentem są polscy pacjenci, jest jak najbardziej pożądane, nawet jeżeli to zwiększenie nakładów jest niewielkie. Jednak w przyszłorocznym budżecie próżno szukać pozycji, które w znaczący sposób poprawią sytuację rezydentów, pielęgniarów, położonych, diagnostów laboratoryjnych czy wreszcie pracowników niemedycznych, bez których ten system nie funkcjonowałby prawidłowo.

Ponawiam pytanie do pana ministra Radziwiłła, czy przewiduje w tym roku opłacenie wszystkich nadwykonań. Jeszcze raz podkreślam, że nadwykonania to nie jest kaprys wszystkich pracowników zawodów medycznych, tylko jest to gotowość wszystkich pracowników opieki zdrowotnej do wykonania więcej, a więc skrócenia kolejek. Jednocześnie pod koniec roku finansowego wszyscy, lekarze, pielęgniarki, stają w kłinczu *(Dzwonek)*, potrójnym kłinczu. Czy dyrektor zgodzi się na nadwykonania? Czy NFZ wykona, opłaci nadwykonania? Czy będzie na premie i dodatki dla pracowników służby zdrowia? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Jednak pani minister chce, przepraszam.

Pani minister Teresa Czerwińska, wiceminister finansów, odpowiada na pytania.

(Głos z sali: Ale nie Czerwińska, wiceminister zdrowia.)

A nie, to jest inna sprawa.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2044, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 173, wstrzymało się 3.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2018.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 2025-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Dariusza Piontkowskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja proponuje odrzucenie poprawek 2., 3., 7. i 9. oraz przyjęcie pozostałych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowy tytuł ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6., 8., 10. i 13.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 6., 8., 10. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 268, przeciw – 128, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 42 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 10a.

Z nią łączy się poprawka 3.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka ma charakter techniczny. Odnosi się do maksymalnej ilości zanieczyszczeń wyrzucanych do atmosfery w wyniku przetwarzania odpadów urządzeń chłodniczych. Chcemy, by ilość tych skażeń była jak naj-

mniej. Wiemy też, że stacje przetwarzania odpadów, w których są zawarte niebezpieczne związki gazów cieplarnianych, nie mają na razie odpowiednich technologii, choć są one niezbyt kosztowne. Dajemy im czas na dostosowanie się do tego kryterium.

Tym razem nie zakończę swojego wystąpienia pytaniem, ale apelem, choć merytorycznym, nie zwykłem bowiem bić piany z tej mównicy, jak wielu posłów to czyni. Chodzi o to, żeby większość sejmowa przyjęła tę poprawkę, może nawet przyjąć ją jako własną. My nie bijemy się o autorstwo. Już nieraz przyjmowaliście dobre poprawki dla obywateli, choćby odnoszące się do kamerek policyjnych, więc proszę się nie krępować, nie będziemy płakać po tym, byleby one weszły w życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie posle, proszę nie naruszać regulaminu. Jesteśmy w trybie zadawania pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 53, przeciw – 222, wstrzymało się 150.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 110 ust. 2 pkt 1 lit. g wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „o których mowa w załączniku nr 3 do ustawy”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 6, wstrzymało się 21.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 238 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 398, przeciw – 1, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce m.in. do art. 37 ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka to takie dobrodziejstwo dla zwykłych obywateli. Często jest tak, że dostawca sprzętu elektrycznego czy elektronicznego dostarczanego za pośrednictwem kuriera nie realizuje swojego obowiązku polegającego na tym, że ma odebrać zużyty sprzęt, albo stwierdza, że zrobi to w późniejszym terminie. W praktyce ten sprzęt nie jest odbierany i jest wyrzucany gdziekolwiek, ewentualnie jest po prostu zanoszony na złomowiska, które nie dysponują odpowiednim sprzętem. Przyjęcie tej poprawki to po prostu lepsza egzekucja dotychczasowych przepisów.

Panie Marszałku! Jak zwykle rekomendację kończę pytaniem, choć wyjaśnienie dla państwa posłów jest tutaj istotniejsze. Czy Wysoki Sejm troszczy się o zwykłych obywateli, stojąc na straży przestrzegania prawa w zakresie zbiórki wykorzystanego sprzętu? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nie mamy zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 59, przeciw – 223, wstrzymało się 143.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 3a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

O tej poprawce mówiliśmy już w komisji ochrony środowiska. Paradoks polega na tym, że co jej kształtu merytorycznego nikt nie wnosił żadnych zastrzeżeń. Zdaję sobie sprawę z tego, że pewnie w zaciśnięciu gabinetów ministerialnych ona będzie kiedyś rozpatrywana, także w komisji, niemniej jednak chciałbym przyspieszyć ten proces, bo sprawa jest bardzo ważna. Ta poprawka dotyczy reguł odnoszących się do procesu redukcji emisji do atmosfery... *(Gwar na sali)*

Panowie posłowie...

Panowie posłowie, jeżeli panowie posłowie nie są zainteresowani środowiskiem, to może sobie wyjdziecie i będzie też mniejsza szkoda dla tego środowiska. *(Oklaski)* Ja wam nie przeszkadzam.

Bardzo bym prosił, żeby państwo przyjęli tę poprawkę, bo rzeczywiście ona ograniczy zanieczyszczenie środowiska.

(Poseł Ewa Kopacz: To szkoda narządu słuchu, żeby tego bełkotu słuchać.)

Pani poseł, pani premier, trochę klasy.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale pan do siebie chyba ape-luje?)

Proszę państwa, zgodnie z regułą opracowaną przez pana marszałka wystąpienie kończę *(Dzwonek)* pytaniem.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale to kończ, nie morduj ludzi swoją ignorancją.)

Czy państwo dbacie o czystość powietrza w Polsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 47, przeciw – 226, 154 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodać dwa nowe artykuły.

Komisje wnoszą o przyjęciu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 381, przeciw – 15, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują po art. 9 dodać nowy artykuł.

Komisje wnoszą o przyjęciu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 405, przeciw – nikt, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2025, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 422, przeciw – nikt, 5 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odpadach.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

W trzecim czytaniu odniesiemy się do dodatkowego sprawozdania komisji, czyli do druku nr 2024-A.

Proszę pana posła Andrzeja Gawrona o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, druki nr 1988 i 1988-A.

Wczoraj na posiedzeniu plenarnym odbyło się drugie czytanie, zgłoszono poprawki. Również wczoraj zebrała się komisja. Na posiedzeniu komisji poprawki zostały rozpatrzone, z wnioskiem, rekomendacją komisji, aby wszystkie poprawki odrzucić i przyjąć ustawę w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W pierwszej kolejności rozpatrzmy wnioski mniejszości i poprawki.

Informuję, że poprawki 3., 4. i 7. oraz wniosek mniejszości nr 2 zostały wycofane.

Wszystkie poprawki i wnioski mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W 1. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują, aby, po pierwsze, skreślić ust. 2 stanowiący, że rada gminy może ustalić maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, po drugie, w ust. 4 zmienić godziny nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, których będą mogły dotyczyć ograniczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 53, przeciw – 248, wstrzymało się 117.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 12 ust. 5 wnioskodawcy proponują, aby rada gminy przed podjęciem uchwał, o których mowa w tym przepisie, zasięgała opinii organu wykonawczego jednostki pomocniczej gminy.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym wniosku proponuje się, aby opinie co do uchwał rady gminy regulujących liczbę zezwoleń oraz usytuowanie miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych wyrażały organy wykonawcze jednostek pomocniczych. Projekt kwestię, kto ma wypowiedzieć się w imieniu sołectwa czy osiedla, pozostawia otwartą. Czy wnioskodawcy zdają sobie sprawę, że statuty sołectw generalnie nie określają, jak ma wyglądać opiniowanie uchwał rady gminy? Czy istotnie – to do wnioskodawców – życzyście sobie, aby np. nad złożoną materiałą określania liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy deliberowały zebrania wiejskie w każdym z sołectw lub zebrania mieszkańców osiedli? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 253, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić w obowiązującym brzmieniu ust. 2a w art. 14 określających zasady spożywania alkoholu w miejscach publicznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 55, przeciw – 246, wstrzymało się 121.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 18 nie dodawać ust. 3b określającego zasady wydawania zezwoleń, gdy liczba wniosków jest większa od maksymalnej liczby zezwoleń.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 6. poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 48, przeciw – 242, wstrzymało się 130.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 18 ust. 3b wnioskodawcy proponują m.in., aby rada gminy mogła określić kryteria selekcji wniosków, w przypadku gdy ich liczba jest większa od maksymalnej liczby zezwoleń.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Do wnioskodawców: Czy kwestionujecie fakt, że prócz dróg publicznych istnieją drogi wewnętrzne? Czy kwestionujecie fakt, że wasz własny projekt stanowi, iż rada gminy ustala zasady dotyczące usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, a zatem narzucanie jej sztywnych kryteriów wydawania zezwoleń jest z tym sprzeczne? Czy kwestionujecie fakt, że wiele obszarów zabudowy funkcjonuje w oparciu o drogi wewnętrzne, zatem przy wydawaniu zezwoleń kryterium odległości, która określana jest wyłącznie jako, cytuję, „najkrótsza droga dojścia ciągiem dróg publicznych”, jest nie do zastosowania? Nie wspomnę już o budynkach wysokościowych, gdzie lokal może być na samym dole i na górze, na tarasie widokowym, i różne podmioty mogą go prowadzić. Zatem w imię oczywistych oczywistości i elementarnej logiki pytam: Czy naprawdę będziecie kwestionować tę poprawkę, choć usuwa *(Dzwonek)* ona ewidentne błędy projektu?

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 249, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić w obowiązującym brzmieniu art. 18¹ ust. 4 określający zasady wydawania zezwoleń dla przedsiębiorców, których działalność polega na organizacji przyjęć.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 49, przeciw – 245, 127 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed całością pytania zadają posłowie.

Poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wobec niedookreślenia pojęcia „miejsce publiczne” – bo nie ma w polskim prawie pojęcia „miejsce publiczne”, nie ma takiej definicji – oraz wobec wprowadzenia generalnego zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych zawartego w nowelizowanym art. 14 ust. 2 z przykrością muszę stwierdzić, że procedowany projekt w tym względzie zwiększy restrykcyjność ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zatem, znowu z przykrością to mówię, nie możemy go poprzeć. Miejsca publiczne są częścią naszych małych ojczyzn. Mieszkańcy mają prawo do tego, by czuć się swobodnie, również z przysłowiowym piwkiem, w miejscach, w których się spotykają. Na takie rozwiązania czekają wspólnoty lokalne, młodzież, dorośli, sąsiedzi, seniorzy. Co otrzymują? Zakaz. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Dlaczego zabrakło trzeźwego myślenia przy tym projekcie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Negatywny wpływ alkoholu na organizm człowieka jest bezdyskusyjny i niewątpliwie należy przeciwdziałać alkoholizmowi. Niestety procedowany projekt tego pozytywnego efektu nie

Posel Mirosław Suchoń

zapewnia. Polacy i tak kupią alkohol, tyle że w szarej strefie, gdzie nie ma kontroli tego, co jest tam sprzedawane, i bez opodatkowania. Ale to nie koniec. Przepisy spowodują problemy finansowe małych sklepików, pubów, które często są podstawowym źródłem utrzymania rodzin. Spowodują ograniczenie konkurencji, czyli wyższe ceny, traktowanie przedsiębiorców w różny sposób w zależności od lokalizacji ich lokali w jednej miejscowości, co może naruszać konstytucyjną zasadę równości, a także odbiorą przedsiębiorcom oraz jednostkom OSP możliwość sprzedaży piwa na imprezach na rzecz firm cateringowych. Strasznie to lobbystyczne, nawiasem mówiąc.

Dlatego chciałem zapytać. Czy prawdą jest, iż nadmierny rygoryzm projektowanych ograniczeń będzie źródłem kłopotów biznesu (*Dzwonek*), będzie napędzał szarą strefę...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...rynku alkoholowego i czy w istocie, szanowni państwo, jest on wstępem do...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...wprowadzenia prohibicji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pierwsze pytanie było pytaniem do wnioskodawcy.

W imieniu wnioskodawców występuje poseł Szymon Szykowski vel Sęk.

Proszę bardzo.

Posel Szymon Szykowski vel Sęk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt nie jest projektem rygorystycznym, rygorystyczny był projekt dotyczący tej samej materii złożony 1,5 roku temu przez posłów Platformy Obywatelskiej.

Nasz projekt jest wyrazem kompromisu, jest wspierany przez samorządy, przez Związek Miast

Polskich, przez Unię Metropolii Polskich. One oczekują, że wreszcie będą mieć narzędzia do tego, żeby walczyć z degradacją centrów polskich miast, degradacją, w ramach której wizytówką centrów polskich miast nie jest to, co mamy najlepszego, tylko często są nią grupy stojące przed sklepami i spożywające alkohol. Z tym samorządowcy powinni mieć prawo walczyć i ta ustawa daje im narzędzia. Z tymi narzędziami będą mogli odpowiadać na oczekiwania mieszkańców, a mieszkańcy mają prawo czuć się bezpiecznie, mają prawo mieszkać w okolicy, w której nie ma burd, nie ma chuligaństwa, nie ma wandalizmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jeszcze minister zdrowia Konstanty Radziwiłł prosi o głos.

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To wprowadzie projekt poselski i minister zdrowia tylko się temu przygląda, ale przygląda się z wielką życzliwością...

(*Głos z sali: Tak jak całe 2 lata.*)

...i nie prosiłbym o możliwość zabrania głosu, gdyby nie to, że w czasie dyskusji jeden z posłów skrytykował ten projekt, mówiąc, że stwarza on dodatkowe restrykcje i utrudnia młodzieży dostęp do alkoholu. Na miłość boską! Proszę o poparcie tej ustawy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To manipulacja.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Głos z sali: Papierosy gorsze niż smog.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2024, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 246, przeciw – 161, wstrzymało się 20 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 28 do godz. 12 min 36*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili obradom przysłuchuje się grupa uczniów ze szkoły podstawowej w Ponikach, gmina Sępólno, powiat Bartoszyce. Witamy serdecznie. *(Oklaski)* Kawał drogi, piątek.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowanie projektu ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Pytanie zgłasza poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Proszę państwa, klub Kukiz'15 nie poprze projektu w tej wersji, dlatego że w części dotyczącej Kodeksu wyborczego likwiduje JOW-y. Państwo niestety niszczyli coś, co w procesie wyborczym sprawdziło się najlepiej.

Mam pytanie do posła wnioskodawcy: Ile było przypadków naruszeń, łamania prawa tam, gdzie są okręgi jednomandatowe?

I tu jeszcze taki mały apel do pana prezesa. Panie prezesie, dlaczego tą ustawą robicie prezent Platformie Obywatelskiej? Pierwszy raz mamy taką oto historię, że państwa ustawa pomoże Platformie w przyszłych wyborach samorządowych, a całe odium spadnie na państwa jako partię. Tego kompletnie nie rozumiem. W sensie politycznym to jest samobójstwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Ale to nie jest ten punkt.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili o głos prosi poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Dlaczego tą ustawą chcecie w sposób bezpardonowy, powiedziałbym nawet, brutalny upartyjnić wybory samorządowe? Dlaczego likwidując jednomandatowe

okręgi wyborcze, manipulując przy konstruowaniu granic okręgów, chcecie wyeliminować z życia publicznego tysiące aktywnych Polaków, Polaków, którzy nie chcą należeć do żadnej partii politycznej, nie chcą należeć nawet do żadnego komitetu politycznego, tylko chcą po prostu być aktywnymi na rzecz swoich małych ojczyzn?

Dlaczego manipulujecie przy ordynacji wyborczej parę miesięcy przed wyborami? Rzekomo macie 40% poparcia. Odwagi, otwórzcie przyłbicę i stańcie na normalnych warunkach do batalii *(Dzwonek)* o samorządy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nie wiem, czy 40% to nie za mało.

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aby dobrze zrozumieć zapisy tej ustawy o przewrotnym tytule sugerującym zwiększenie udziału i kontroli obywateli, trzeba zejść na poziom lokalny. Np. można zejść do gminy Brzeszcze. Tam, w sołectwach: Przecieszyn, Zasole, Skidziń zawsze wybierali jednego radnego. W Przecieszynie mieszka pani premier. Ale wybierali radnego niezależnego od formacji politycznych. Dzisiaj w tych sołectwach być może radnym Przecieszyna zostanie mieszkaniowiec Zasola albo odwrotnie. Albo zostanie nim mieszkaniowiec Krakowa albo Tarnowa, jeśli taka będzie wola polityczna PiS-u, bo wiadomo, że pani premier wszystkie polecenia lojalnie wykonuje.

(Głosy z sali: Wyborców.)

Jeśli będziecie mieli sprawnego Misiewicza, na którego będziecie chcieli w przyszłości w Brzeszczach postawić, to on zostanie tym radnym. A większą...

(Poseł Marek Biernacki: Nie zostanie.)

Tylko jeden obywatel na tym skorzysta: obywatel Kaczyński. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To głosowanie, które przed nami, to w istocie głosowanie na temat losu naszych małych ojczyzn i mieszkających tam rodaków, których głos skutecznie zablokowaliście poprzez zastosowanie swego wytrychu, jakim jest projekt poselski. Projekt poselski w tak ważnej spr-

Posel Piotr Zgorzelski

wie, związany z istotnym segmentem naszego państwa to jest naprawdę niegodna sprawa.

Eliminowanie jednomandatowych okręgów wyborczych w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców z jednoczesnym zmniejszeniem liczby mandatów w okręgach wyborczych po to, aby poprzez zmianę przepisów wpływać na losy wyborcze, krytykują wszelkie możliwe instytucje, kończąc na Państwowej Komisji Wyborczej, którą na końcu chcecie doprowadzić do stanu prawnego z lat 1946–1952, kiedy to (*Dzwonek*) nastąpiły największe fałszerstwa wyborcze w dziejach współczesnej Polski. Wstyd! (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety przed chwilą z tej trybuny usłyszeliśmy szereg kłamstw. Więc zwracam się do wnioskodawców, czy prawdą jest, że ten projekt w niczym, absolutnie w niczym nie ogranicza praw obywateli do startowania w wyborach...

(*Głosy z sali: Ogranicza!*)

...że mogą oni tworzyć komitety wyborcze obywateli?

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: To jest kłamstwo.*)

Co więcej, w gminach do 20 tys. mieszkańców bez progu wyborczego będzie im łatwiej, bo realny próg wyborczy będzie niższy niż w jednomandatowym okręgu wyborczym.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: 20%.*)

Przysłuchując się zwłaszcza głosom osób z formacji PSL, które bronią obecnego stanu prawa wyborczego, chciałbym przeczytać krótko jedno zdanie z pewnego artykułu: Walczyli o stanowisko radnego sejmiku województwa podkarpackiego, burmistrza Sędziszowa i radnego w Sędziszowie. To dla nich, jak ustalili śledczy, za wódkę i gotówkę ludzie PSL kupowali głosy poparcia w ubiegłorocznych wyborach samorządowych.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Co to jest?*)

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało już dziewięć osób i to nie koniec zatrzymań łapówkarsko-wyborczej szajki z PSL. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2014 r. po skandalicznie przeprowadzonych wyborach samorządowych to nie PiS, tylko Ruch Narodowy organizował manifestacje pod PKW. Było tu parę tysięcy ludzi. W efekcie tych manifestacji, które przeszły przez cały kraj, które organizowaliśmy, wczoraj nie mieliśmy na tej sali do czynienia z panem Jaworskim reprezentującym PKW, tylko z panem Hermelińskim, bo wtedy PKW podało się do dymisji. I wtedy PiS raczej odcinał się od tych protestów i od tych manifestacji.

Dzisiaj wprowadzacie ustawę, która z jednej strony ma szereg pozytywnych rozwiązań, typu opracowanie kartki wyborczej, typu monitoring, ale w całości jest to ustawa, która wprowadza taką nową ilość biurokracji, że obawiam się, że na jesieni 2018 r. znowu będziemy protestować przeciwko skandalicznie przeprowadzonym wyborom, tak jak 4 lata temu, ponieważ tworzy niesprawny system. I powtórzę apel: nie odbierajcie radnego z sołectw Skrzydlice, Wrociszów Górny (*Dzwonek*), z których pochodzę, ponieważ ten system, który wprowadzacie, niestety najmniejszym wsiom odbierze głos w radach gmin. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W zasadzie chciałem zgłosić się do pytania, ale po wystąpieniu pana Horały chcę po prostu zaprotestować. To znaczy ten poziom wypowiedzi, taka argumentacja jest po prostu niegodna obrad polskiego parlamentu...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Ale to jest cytat. To jest cytat z polskojęzycznego niemieckiego portalu na dodatek.*)

...i powinien pan się, panie pośle, wstydzić za słowa tutaj wypowiedziane, za projekt, który pan przygotował, i za skutki, które ten projekt dla Polski i dla jakości wyborów w Polsce przyniesie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przedstawicielem wnioskodawców jest poseł Łukasz Schreiber, do niego było pytanie.

Proszę bardzo.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izbie, że wszystkie kluby, które wnioskuje o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, są przeciwko zwiększeniu udziału obywateli w samorządach. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Kłamstwo!)

(Głosy z sali: Kłamstwo!)

Są przeciwko zapisanym w tym projekcie ustawy budżetom obywatelskim w miastach na prawach powiatu, przeciwko podniesieniu do rangi ustawy obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Są przeciwko wzmocnieniu pozycji radnych na wszystkich szczeblach.

(Posel Urszula Augustyn: Manipulujesz. Kłamiesz.)

Są przeciwko faktycznej, a nie tylko deklaratoryjnej dyskusji, także na wszystkich szczeblach samorządu.

Wysoka Izbo! Sprawa druga: ta kwestia prezentu dla PO, rozumiem, to jest w kategoriach żartu. Czy słyszeliście państwo, żeby kiedykolwiek Platforma protestowała przeciwko czemuś, co byłoby dla niej korzystne? No chyba nie.

Trzecia sprawa. Kwestia manipulacji przy okręgach, które zgłaszacie. Rozumiem, że mierzycie innych swoją miarą i tak jak konstruowaliście okręgi do Senatu, tak teraz uważacie, że w ramach tej ustawy też będzie się tak działo. Ale chciałbym państwu zwrócić uwagę, Wysoka Izbo, że dzisiaj okręgi kształtują ci, którzy mają w tym największy interes, sami radni na wszystkich szczeblach. *(Oklaski)* I czy ta sytuacja jest właściwa, czy ta sytuacja jest zasadna?

Kolejna sprawa. Projekt poselski – na tej sali panuje zdziwienie ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tylko że Kodeks wyborczy, który był przyjmowany za waszych rządów, to czyj był projekt? Nie poselski?

Wysoka Izbo! W kwestii upartyjnięcia, rzekomego upartyjnięcia wyborów, pomijam fakt, że w gminach do 20 tys. jest zniesiony próg wyborczy, że jest szereg dodatkowych dobrych rozwiązań dla małych komitetów, ale krótko zwrócę uwagę na fakty. A fakty są takie, że w wyborach, kiedy po raz ostatni obowiązywała zasada proporcjonalności, w 2010 r. komitety niereprezentujące partii politycznych w parlamencie uzyskały 55% i 71% miejsc w samorządach, w radach gmin. Wysoka Izbo! Fakty są też takie, że to Prawo i Sprawiedliwość otrzymało najwięcej głosów w 2014 r. w wyborach do rad gmin.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Do sejmików...)

Prawdą jest też to, że Prawo i Sprawiedliwość otrzymało wówczas 2900 radnych, czyli więcej niż na zasadach proporcjonalnych 4 lata wcześniej. Dlaczego kłamię? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bo wybory były sfalszowane.)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe. Proszę bardzo.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnioskuje w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego o przerwę. Chciałbym, żeby w tej przerwie pan poseł Horala przeprosił Polaków, po pierwsze, za donoszenie Europie, za wysłuchania w Parlamencie Europejskim *(Oklaski)*, za kłamstwa o sfalszowanych wyborach, według was sfalszowanych wyborach, które wygraliście w 2014 r. Panie pośle, proszę przeprosić tysiące Polaków z obwodowych komisji wyborczych, również sympatyków i członków PiS-u. To oni liczyli te głosy. Oni liczyli głosy, według których wygraliście wybory. A Państwowa Komisja Wyborcza, którą chcecie wprowadzić do partyjnego ciała – przechodząc z systemu sędziowskiego na system rządowo-partyjny – pod przewodnictwem sędziego Hermelińskiego przeprowadziła wybory w 2015 r. Wygraliście. I doszło do sytuacji bez precedensu, kiedy po raz pierwszy w Polsce rządzi jedna partia. Czy ktoś podnosi, że te wybory zostały sfalszowane?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Samorządowe.)

Ciągle wymieniacie z tej mównicy nazwę PSL. Wiem, że nas się najbardziej boicie *(Wesołość na sali, oklaski)*, wiem, że nas się najbardziej boicie w tych wyborach. To będzie starcie między naszymi partiami, ale to ma być na zasadach uczciwych, a nie uszytych pod siebie.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Samorządowe.)

Szyjecie ordynację pod siebie. Skroiliście tę ordynację pod siebie i skroicie te wybory. Chcecie ukraść Polakom wolne wybory, chcecie je przeprowadzić w taki sposób, żeby były wygodne tylko dla jednej partii. Dość obłudy! *(Oklaski)*

(Posel Iwona Arent: Przypomnij sobie ostatnie samorządowe wybory.)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Uczciwe wybory.)

Marszałek:

Dziękuję.

Wniosek przeciwny zgłasza poseł Marcin Horala.

Posel Marcin Horala:

Panie marszałku, z wnioskiem przeciwnym.

(Głosy z sali: Przepróś!)

Ja nie mam za co przepraszać. Za słowa prawdy? *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

Posel Marcin Horała

Szanowni Państwo! Parę dodatkowych faktów. W poprzednich wyborach do sejmików było prawie 20% głosów nieważnych.

(Głos z sali: I co z tego?)

Nic się nie zmieniło w ordynacji do sejmików w stosunku do poprzednich wyborów. To po pierwsze.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Po drugie, PSL w Gdyni. W moim mieście, o dominacji elektoratu liberalnego – ubolewam, ale taka jest rzeczywistość – nastąpił wzrost poparcia w stosunku do wyborów w 2006 r. o 1000%. I mówiono, że to dlatego, że był tak popularny kandydat. Janusz Kupcewicz, znany piłkarz, dostał 9 tys. głosów.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale to już było.)

Ile dostał w wyborach parlamentarnych rok później? 392 głosy. *(Oklaski)*

Sam pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz mówił, że urna wyborcza to taka szkatułka – wrzucasz Mikołajczyka, a wychodzi ZSL czy coś podobnego.

(Głos z sali: Gomułka.)

Te czasy po prostu się skończyły i dlatego was to bardzo boli. *(Oklaski)* I nie wróćą czasy, kiedy w Polsce można było wygrywać wybory w taki sposób, w jaki wy to czyniliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Jest wniosek formalny o przerwę.

Wysłuchaliśmy wniosku formalnego z głosem przeciwn.

(Głos z sali: Ani słowa nie było.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 235, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2001, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 235.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakre-

su prawa wyborczego, która zostanie powołana, w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Pod głosowanie poddam propozycję Prezydium Sejmu.

Jej odrzucenie spowoduje skierowanie projektu ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Pytania zadają posłowie.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Uuu...)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt, nad którym chcecie debatować w komisji, czy to samorządowej, czy nadzwyczajnej, wycina, panie prezesie, 3,5 mln osób niepełnosprawnych, 3,5 mln osób, które nie będą mogły zagłosować. Mało tego, wycina organizacje społeczne i ruchy miejskie, żeby nie mogły brać udziału w wyborach samorządowych. To jest, proszę państwa, manipulacja Prawa i Sprawiedliwości wynikiem wyborów. Państwo chcecie prawem zapisać, kto ma wygrać wybory samorządowe, ponieważ się boicie. Boi się pan Horała, który ma kompleks PSL-u. Ja się panu nie dziwię, oni istnieją sto dwadzieścia kilka lat, a wy tylko 16. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho, nie drzyj się.)

Marszałek:

He, he, bardzo ciekawe.

Prosiłbym państwa o pytania, a nie o oświadczenia.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15. *(Oklaski)*

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano- wie Posłowie! Panie marszałku, dlaczego tworzymy nową podkomisję, skoro mamy komisję stałą? Tworząc podkomisję, nie szanujemy pieniędzy podatników i lekceważymy komisję sejmową, która zgodnie z regulaminem Sejmu powinna się takim projektem zająć.

Wracając do tego, co powiedział pan wnioskodawca. Panie prezesie, zakładam się o skrzynkę lokalnego piwa, że tą ustawą, jak wejdzie w życie, robicie punkty wyborcze dla PO, a wy dostaniecie baty. Tak to się skończy. Skrzynka lokalnego piwa z Olsztyna. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Horała, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców. Czy prawdą jest, że ten projekt w żaden sposób nie ogranicza praw osób niepełnosprawnych? Jest tu możliwość głosowania przez pełnomocnika, są nakładki braille'owskie na kartę do głosowania.

(Poseł Stanisław Tyszka: O komisji dyskutujemy.)

Natomiast co ogranicza? Otóż możliwość tworzenia systemu skupu pakietów wyborczych. Była afra wałbrzyska, była afra podkarpacka, którą już tu cytowałem...

(Głos z sali: Nie na temat.)

...była afra w Pyrzycach i było wiele innych afier...

(Głos z sali: Proszę na temat mówić.)

...gdzie tworzone system skupu głosów np. za alkohol.

(Głos z sali: Mówimy o komisji, o skierowaniu do komisji.)

(Poseł Piotr Apel: Proszę na temat.)

W sytuacji gdy można skupować głosy, które są zamówione jako pakiety do głosowania korespondencyjnego, jest to bardzo proste i to usuwamy.

(Poseł Piotr Apel: To jest na temat?)

Ponieważ jest to projekt bardzo ważny, istotne jest, żeby został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej...

(Poseł Stanisław Tyszka: Panie marszałku, proszę przywołać posła do rzeczy.)

...która nada mu odpowiednią rangę, pozwoli z uwzględnieniem również głosów strony społecznej w sposób sprawny procedować i zmienić prawo wyborcze na lepsze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Tylko prosiłbym jednak, żeby swoje wystąpienie ubrać w szatę pytania.

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale pytanie, ani słowa więcej.)

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Horała podał jako powód zmiany w przepisach związanych z wyborami to, że w ostatnich wyborach, w 2014 r. było 20% głosów nieważnych. Albo pan nie wie, albo pan udaje, panie posle, że w strukturze 20% głosów

nieważnych 80% stanowiły puste kartki. Jak można sfałszować pustą kartkę? (Oklaski)

(Poseł Marcin Horała: Skąd ta wiedza, jak zmieniono kartki?)

(Głos z sali: Brawo!)

Natomiast istotnie zgadzam się, że średnio w kraju było 20% głosów nieważnych...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jak to robicie?)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Gdzie są protokoły?)

...tylko że 35 w gminie Koneck, powiat aleksandrowski, gdzie wójtem jest kto?

(Głosy z sali: PiS!)

I to jest odpowiedź na to pytanie. (Oklaski)

Natomiast jeszcze na koniec chciałem powiedzieć, że jeżeli jesteście już tak przewrotni, że po wygranych wyborach w 2014 r. jeździcie do (Dzwonek) Unii Europejskiej i donosicie na Polskę, to gratuluję wam tego. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem tylko zwrócić uwagę pani poseł Scheuring-Wielgus, która mówi o tradycji PSL, że Ruch Narodowy też ma tradycję polityczną – 130 lat. Porównywanie 130 lat z 16, kiedy jest się w partii, która powstała 2 lata temu...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Super.)

...i kolejne 2 lata, które przeżyje, to będzie maks., to nie jest naprawdę dobre sformułowanie. (Oklaski)

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Sprostowanie. Mogę?)

Marszałek:

Nie, nie, proszę państwa.

(Poseł Ewa Kopacz: Dlaczego nie?)

Najpierw proszę nie podawać nieprawdziwych faktów, a potem proszę tego nie prostować.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Jacek Protas: Jeszcze ja byłem zapisany.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 2001 do Komisji Nadzwyczajnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 357, przeciw – 77, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął i skierował projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, która zostanie powołana, w celu rozpatrzenia.

Pod głosowanie poddam wniosek Prezydium Sejmu.

Jego odrzucenie spowoduje skierowanie projektu ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 1990 r. radni w gminach do 20 tys. mieszkańców zawsze byli wybierani w wyborach większościowych. Każda mała wspólnota miała swojego przedstawiciela w swoich radach, mógł ją reprezentować. Ta ordynacja, którą wy chcecie wprowadzić, pozbawi setki miejscowości swojego reprezentanta. Taki to będzie zwiększony udział obywateli w kontroli nad gminą.

Mam do was pytanie, szanowni państwo, czy zapomnieliście złożyć wniosek o wyrzucenie projektu złożonego przez klub Kukiz'15, czy stchórzyliście, bo przecież wiadomo, że propozycja klubu Kukiz idzie całkowicie w drugą stronę w stosunku do tego, co sami zaproponowaliście. Nad tymi projektami nie da się procedować wspólnie.

Mam pytanie do pana wnioskodawcy, jak wyobraża sobie tę sytuację. (*Dzwonek*) Czy czasem nie będzie tak, że krok po kroku każdy wasz punkt będzie wyrzucany do kosza? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Michał Stasiński, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle sprawozdawco, panie pośle Schreiber, czy prawdą jest, że pisząc tę ustawę, wykazał się pan niezamierzoną szczerością?

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale to jest projekt Kukiza, panie pośle, pan nie wie, o czym pan mówi.*)

(*Głos z sali: To nie ta ustawa.*)

Ponieważ w tekście tej ustawy używa pan odnośnie do komisji, którą planujecie powołać, tej drugiej, ważniejszej komisji, określenia... Nadajecie jej nazwę: komisja do ustalania wyników wyborów (*Oklaski*), nie do liczenia głosów.

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz: O czym pan mówi, panie pośle? To nie ten punkt.*)

Tak ma wyglądać według projektu PiS-u nowa ustawa, nowa procedura wyborcza. Polacy będą głosować, a wy będziecie ustalać wyniki.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Wyniki już są ustalone.*)

Zła informacja jest taka, że ustalić możecie wiele, ale wybory i tak przegracie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Szymon Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zwolennicy jednomandatowych okręgów wyborczych mówią, że to pozwoli odpartyjnić samorządy. Nie ma większego mitu. Powiedzmy: sprawdzam. Wybory w Chodzieży, 2014 r., obowiązują jednomandatowe okręgi wyborcze. Platforma Obywatelska otrzymuje 35% głosów.

(*Poseł Jakub Rutnicki: Świetny wynik.*)

Te 35% głosów przekłada się na 13 z 15 mandatów w radzie gminy. Komitety lokalne otrzymują ponad 50% głosów. Te 50% głosów, a więc większość mieszkańców, przekłada się na 2 mandaty z 15 w radzie gminy. Czy to jest to odpartyjnienie? (*Oklaski*)

W związku z tym pragnę zadać jeszcze jedno pytanie. Mówicie też państwo o tym, że to zachęci obywateli do udziału w wyborach. Czy rzeczywiście tak jest, skoro w jednomandatowych okręgach wyborczych aż w 1736 okręgach wyborczych zgłosił się tylko jeden kandydat i tam ci jedyni kandydaci bez konieczności wyborów automatycznie zostali radnymi? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy przedstawiciel wnioskodawców poseł Andrzej Maciejewski chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Proszę państwa, ostatnie 15 minut pokazało tylko jedno: że system partyjny, system listowy w samorządach idzie do kosza i naprawdę potrzeba JOW-ów. Kłótnie między panami, kto ile fałszował i jak bardzo, pokazują, że

Posel Andrzej Maciejewski

JOW-y są jedynym zdrowym rozwiązaniem (*Oklaski*), że to jest odpartyjniowanie samorządów. Nie mylimy z upolitycznieniem, mówimy o upartyjnieniu. Obie strony dzisiaj się tu kłócące mówią o upartyjnieniu, a my chcemy przywrócić samorząd obywatelom. I po to są JOW-y.

Proszę państwa, kolejna kwestia. Kolega Sęk mówi o wynikach demokracji. Proszę państwa, mamy ustroj demokracyczny. W ustroju demokratycznym, tak się składa, ktoś wygrywa, ktoś przegrywa. PO ma pretensje do Prawa i Sprawiedliwości, że z wynikiem 38% rządzi i dzieli. No ale oni wygrali wybory. Czy można mieć pretensję, że wygrali? Nie. Zawsze ktoś musi wygrać. I teraz pytanie: Czy jeżeli mamy listę, gdzie są w JOW-ach 3–4 osoby i każdy dostaje swój wynik, to niedemokratyczne jest to, że ktoś wygrywa, a ktoś przegrywa? No w końcu to jest esencja demokracji, a nie przypadku losowego. Tak chcieli wyborcy.

Zatem nie obrażamy się na demokrację, nie bójmy się obywateli i pozwólmy im działać, obudzimy ich. JOW-y nie są panaceum, nie są megareceptą, są jednym ze środków obudzenia obywateli do życia. Dlaczego wśród obywateli Sejm nie cieszy się poparciem społecznym, nie mamy tego zaufania? Dlaczego? Właśnie to jest ten problem, musimy obudzić społeczeństwo. JOW-y są taką formułą. Każdy ma prawo kandydować, każdy ma prawo głosować, każdy ma prawo być potem rozliczany, jest odpowiedzialność. Na tym polega ta różnica. Proszę państwa, nie bójmy się JOW-ów. Dajmy ludziom budować małe ojczyzny, nie bójmy się. Tu, w Sejmie, niech rządzą partie. Jeżeli już tak jest, to niech będzie, a tam dajmy obywatelom wolność.

I jeszcze jedno, panie prezesie. Zakład przyjęty. Skrzynka browaru, jeżeli Platforma wygra. To tylko tyle, dziękuję. Przyjęty zakład. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale, panie pośle, bardzo pana przepraszam, jak można mówić z tej mównicy o skrzynkach browaru? No, proszę pana... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Marek Jakubiak: Ale dlaczego nie?*)

No bardzo pana przepraszam. I to jeszcze w sytuacji tak poważnej sprawy. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Do prezesa...*)

Nie, nie, nie, proszę państwa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 2023 do Komisji Nadzwyczajnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 389, przeciw – 45, 4 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm przyjął wniosek, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, która zostanie powołana, w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o stałym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe albo nauczycielskie świadczenia kompensacyjne.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Pytanie zadaje poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! PiS w kampanii wyborczej mówiło, że nie ma zwrotu: Nie da się.

Dziś, po 2 latach mówi: Nie da się. Nie da się wprowadzić projektu Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczącego 500 zł dodatku dla emerytów.

Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Szanowny panie pośle Kasprzak, czy wcześniej, za rządów Polskiego Stronnictwa Ludowego, takie dodatki funkcjonowały? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie, bo słyszymy, że ten projekt do niczego się nie nadaje, bo nie ma na to pieniędzy, nie ma pieniędzy na to, żeby dać seniorom dodatkowo, raz w roku, 300, 400 lub 500 zł, warto dodać, tym seniorom, którzy mają emeryturę poniżej 2 tys. zł, zatem ci bogaci nie dostaliby dodatkowo tych pieniędzy. Czym zatem różnią się seniorzy od osób młodych albo od rodziców? Czy ci seniorzy spalą te pieniądze w piecu? Przejedzą je? Nie. Przecież oni te pieniądze też wydadzą, napędzą konsumpcję. To po pierwsze.

Po drugie, skoro nie ma pieniędzy, żeby wspierać seniorów, żeby wspierać, co za tym idzie, polską konsumpcję, to czy wszyscy państwo poprą, z Prawa i Sprawiedliwości, Platformy, PSL-u, Nowoczesnej,

Posel Paweł Grabowski

Kukiz'15 to wiem, w końcu likwidację gabinetów politycznych? 0,5 mld zł co roku wydajemy na nosicieli teczek. Te pieniądze moglibyśmy przeznaczyć dla seniorów (*Dzwonek*), żeby mogli chociaż godnie przeżyć święta. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie odnośnie do tego projektu ustawy. Czy ten projekt ustawy to nie jest tani populizm?

(*Posel Magdalena Kochan: O Boże!*)

Niech pani minister pracy i polityki społecznej powie, ile Prawo i Sprawiedliwość dało i pomogło w prospołecznej polityce emerytom i rencistom. Były podobne projekty ustaw składane za rządów Prawa i Sprawiedliwości i z tego, co wiem, to PO i PSL odrzucały wszystkie te projekty. Proszę powiedzieć...

(*Posel Barbara Bartuś: I nic w zamian nie dawało.*)

Tak, nic nie dawało. PO z PSL-em nic nie dawało emerytom i rencistom.

Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo!*)

(*Głos z sali: Kłamiesz!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przedstawicielem wnioskodawców jest poseł Mieczysław Kasprzak, do niego było pytanie.

Proszę bardzo.

Chyba że nie będzie pan odpowiadał. (*Gwar na sali*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Do pani minister, panie marszałku.*)

Chce czy nie chce?

Proszę bardzo, przedstawiciel wnioskodawców Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Szanowny Rządzie! Było pytanie do mnie, Wysoka Izbo, jak to wyglądało w latach poprzednich. Trzeba by dłużej mówić na ten temat, bo w różnych latach mamy różną sytuację, ale w najtrudniejszym roku, kiedy jeszcze na świecie szalał kryzys i w Polsce sytuacja była nie najlepsza, walo-

ryzacja to było 85 zł, przy czym była waloryzacja, kiedy w wielu krajach europejskich obniżano emerytury. Pamiętam te czasy. Kraje europejskie obniżały świadczenia emerytalne. U nas było 85 zł i tak było w kolejnych latach. Ten rok jest rokiem najgorszym, jest rokiem dramatycznym, bo ta waloryzacja wynosi 10 zł, a w przypadku wielu emerytów to było...

(*Posel Waldemar Andzel: Kłamstwo!*)

Nie jest to kłamstwo, proszę zapytać emerytów. Dzisiaj miliony emerytów dostają na rękę 850 zł. Czy PSL składał takie wnioski? Składał takie wnioski. W ubiegłym roku złożyliśmy taki wniosek. Tak, w ubiegłym roku. I PiS to poparł, tylko warunkowo – najpierw odrzucił nasz wniosek...

(*Posel Barbara Bartuś: PiS dał.*)

...a później przedstawił identyczny swój i przegłosował to. (*Oklaski*) Po co taka zabawa? Po co się tak bawić? Tak było czy nie? Tak było. W tej chwili składamy wniosek, dlatego że mamy zimę: węgiel – 1 tys. zł, leków za darmo nie ma. Gdzie są te leki za darmo?

(*Posel Waldemar Andzel: Kłamstwa!*)

Proszę zapytać, gdzie są te leki. Żywność – ile procent podrożała? Inflacja ponad 2%, a my dajemy... Oczywiście będziemy tutaj miliardami operować, będziemy mówić, ile w tym roku, ile przez 2 lata już daliśmy emerytom, ile za 10 lat damy im miliardów. Tylko zastanówmy się, bo to jest dalej 850 zł. Ja proponuję, niech każdy przed głosowaniem zamknie oczy i zrobi rachunek sumienia. 850 zł – przeżyje miesiąc czy nie przeżyje miesiąca? To powinna być wasza refleksja, szanowni państwo. (*Oklaski*) Jeżeli to na was nie zadziała, to już nic nie jest w stanie was wzruszyć. A żeby była też częśćka sprawiedliwości – my wasz wniosek 500+, wprowadzić nie był on taki, jak chcieliśmy, poparliśmy. Poparliśmy?

(*Głos z sali: Łaskawcy.*)

Na każdym kroku to podkreślamy i cieszymy się z tego. Wprowadzić to nie jest to, co miało być, czyli na każde dziecko, natomiast składamy dzisiaj nasz wniosek. Poprzyjcie ten wniosek.

Z drugiej strony, pan minister przed chwilą... PSL jest i będzie, nie bójcie się PSL-u... Nie bójcie się tak PSL-u. Właśnie dlatego, że boicie się PSL-u, robicie takie szopki.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Sam się wykończy.*)

Nie róbcie takich szopek. Minister przed chwilą mówił, ile to z cła będzie pieniędzy. Myliły mu się już zera, myliły mu się – 100 mld, 200 mld, ludzie. Pieniądze są. Co chwilę słyszymy z ust pani minister, że już będzie 500+ dla emerytów. Już za miesiąc, już za 2 miesiące, rok to trwało. Pytam: Kiedy będzie 500+ dla emerytów? Wiem, kiedy będzie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Jak przyjdzie pora.*)

Jesienią przyszłego roku dopiero.

A dlaczego?

(*Głos z sali: Wybory!*)

(*Posel Waldemar Andzel: Będzie.*)

Bo wybory, tak jest, tak jest. (*Oklaski*) A więc nie grajmy tutaj emerytami, zróbmy...

(*Posel Waldemar Andzel: Wy gracie.*)

...raz uczciwie, jest szansa.

Posel Mieczysław Kasprzak

Zresztą sprawa pieniędzy, bo wczoraj w debacie też ten element braku środków się pojawiał...

(Posel Krystyna Skowrońska: A na telewizję...)

No, jaki brak środków, skoro tydzień temu, 2 tygodnie temu, w czasie piątkowych głosowań, równo 2 tygodnie temu, zabraliśmy z ZUS-u 4 mld środków finansowych, środków, które miały iść dla emerytów?

(Posel Waldemar Andzel: Koniec gadania.)

Ten projekt będzie kosztował 2800 mln, a myśmy 4 mld zabrali. No więc kto mówi prawdę? Wracam do tego, co wczoraj mówiłem.

(Posel Magdalena Kochan: 1 mld dla telewizji.)

Kiedy mówimy prawdę? Kiedy kłamiemy? Czy rano, czy wieczór, czy wczoraj, czy dzisiaj...

(Posel Waldemar Andzel: To do PSL-u pytanie.)

To jest zasadnicze pytanie.

Koleżanki i koledzy posłowie, jeszcze raz proszę, zamruźcie oczy, złapcie się za głowę i pomyślcie...

(Posel Grzegorz Janik: Sam zamruż. 8 lat.)

...czy za 850 zł starszy człowiek może przeżyć?

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Grzegorz Janik: Trzeba było zamrużyć 8 lat temu.)

Marszałek:

O głos prosi minister rodziny pani Elżbieta Rafalska.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że posłowie są bardzo zapracowani i być może nie wszyscy wiedzą, co w 2017 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił na rzecz reform społecznych. Otóż, proszę państwa, w 2017 r. zostały wdrożone dwa ważne przedsięwzięcia z zakresu ubezpieczeń społecznych, które były adresowane do polskiego społeczeństwa. Pierwsze to przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn – tego wieku emerytalnego, który koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL-u w 2012 r. wydłużyła, i zrównała ten wiek dla kobiet i mężczyzn, do 67. roku życia. A więc jesteśmy w tym I kwartale po przywróceniu poprzedniego wieku emerytalnego. Drugie to podwyższenie najniższych gwarantowanych przez państwo świadczeń, mówię tu o podniesieniu minimalnej emerytury.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o przywrócenie wieku emerytalnego, to wtedy, gdy go podnosiliście, nawet nie wiedzieliście, nie zadaliście sobie trudu, żeby rozpoznać, ile ludzi zostało całkowicie wykluczonych, pozbawionych świadczenia emerytalnego, ile miało ograniczony również dostęp do rynku pracy. Widać to doskonale po dzisiaj składanych wnioskach – na

ponad 250 tys. wydanych decyzji 160 tys. decyzji dotyczy osób, które pobierały niskie świadczenia przedemerytalne, niskie renty bądź miały uprawnienia do zasiłku dla osób bezrobotnych lub w ogóle nie miały żadnych świadczeń. Te osoby dzisiaj mogą liczyć może na niewysokie czasami emerytury, w przypadku kobiet prawie 1700 zł, ale lepiej chyba mieć świadczenie emerytalne w tej wysokości, o której mówiłam, niż mieć świadczenie przedemerytalne niewiele wyższe od 1000 zł.

Pan poseł Kasprzak mówił o tym, że chcecie zaproponować 500 zł dla emerytów jako stały dodatek. Panie posle, w ciągu 8 lat mogliście zaproponować państwo takie rozwiązanie i zapewniam...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...że dzisiaj na pewno nie wycofaliśmy się z tego świadczenia, tylko byśmy je kontynuowali. Dlaczego tego nie zrobiliście? (Oklaski) Przez 8 lat nie mieliście czasu na to?

A teraz powiem, czy daliśmy 500 zł, bo taki dodatek jest proponowany do minimalnych emerytur.

(Posel Urszula Augustyn: Szkoda, że nie dla wszystkich.)

Otóż, proszę państwa, podjęliśmy naprawę świadomą decyzję polityczną o podniesieniu od 1 marca minimalnych emerytur, o podwyżce w takiej kwocie, w jakiej do tej pory nikt przed nami tego nie zrobił. Podnieśliśmy minimalne emerytury o 13,3%, z 882 zł do 1000 zł. Nawet z grubsza licząc, proszę państwa, to jest wzrost przy minimalnej emeryturze o 112 zł razy 10, 9 miesięcy – to jest chyba zdecydowanie więcej niż jednorazowy dodatek, a podwyższenie kwoty minimalnej emerytury skutkuje w każdym roku. Podnieśliśmy minimalną emeryturę, podnieśliśmy rentę socjalną o prawie 100 zł, też o 13%, renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a 29 września 2017 r. została przyjęta ustawa, która pozwala skorzystać z tego podwyższonego świadczenia tym wszystkim osobom, które były na rentach z tytułu niezdolności do pracy całkowitej lub częściowej, a nie spełniały wymogu stażu pracy. I z tego uprawnienia skorzysta dodatkowo 105 tys. osób.

Widać, proszę państwa, wyraźnie, jakie to są działania...

(Posel Rafał Grupiński: Nic nie widać.)

...jak one są precyzyjnie adresowane do grupy emerytów o najniższych świadczeniach. Możemy też powiedzieć o waloryzacji, która będzie w 2018 r. i której koszt będzie wynosił grubo ponad 5 mld. Wcześniej były znacznie niższe waloryzacje, zostały one przez nas uporządkowane, bo nie było tych waloryzacji groszowych.

W 2016 r., proszę państwa, ponieważ przyjęliśmy budżet częściowo przez was przygotowany, skierowaliśmy te jednorazowe dodatki jako jednoroczne rozwiązanie, bo uważamy, że nasze rozwiązanie, rozwiązanie systemowe, które podniosło minimalne świadczenie, jest zdecydowanie lepszym rozwiązaniem. A póki co, proszę państwa, mamy własny program,

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska**

własny czas na dochodzenie do rozwiązań. Pamiętamy o emerytach, o ich bardzo trudnej sytuacji, dlatego że gospodarstwa emeryckie dzisiaj są o wiele bardziej narażone na ubóstwo niż rodziny z dziećmi, bo tu daliśmy sobie radę. A z państwa pomysłów w tej sytuacji nie skorzystamy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Sprostowanie. Moje nazwisko...)

Nie, nie. Pani minister nie cytowała pana *(Poruszenie na sali)*, powoływała się na... Proszę później, w oświadczeniach poselskich się odnieść.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1913, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 248, przeciw – 180, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił... przyjął, przepraszam. Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych.

Pytanie zadaje poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To pytanie jest w zasadzie do wszystkich państwa z tego względu, że w projekcie proponujemy pozostawienie – drobnej, ale jednak – kwoty co miesiąc w kieszeniach Polaków. Zagłosowanie za odrzuceniem tego projektu będzie oznaczało popieranie państwa totalnego, takiego, które chce zabrać obywatelom jak najwięcej pieniędzy, po to by później je redystrybuować, dając je tym, których uzna za godnych ich otrzymania.

Droży Państwo! Pytanie jest takie: Panie pośle wnioskodawco, kto tak naprawdę miałby na tych zmianach najbardziej skorzystać? Ludzie biedni, ci, którzy zarabiają najczęstszą pensję w Polsce, czyli 1500 na rękę, czy może te tzw. tłuste koty, których

z chęcią państwo wszędzie wypatrujecie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Wnioskodawcą jest poseł Błażej Parda, tak?

Proszę bardzo, pan odpowie na to pytanie pana posła.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek o odrzucenie projektu ustawy klubu Kukiz'15, ale my się nie poddamy i będziemy dalej informować o tym, jak haniebnie traktuje się Polaków, bo od 10 lat ulga na dojazdy do pracy nie została zaktualizowana. Dobrze, że jest ten wniosek, bo może dzisiaj Polacy dowiedzą się, że są robieni na szaro w białych rękawiczkach.

Pracownicy w tym czasie stracili ok. 4 mld zł. Gdzie one są? Koszt obecnie to jest 500 mln. Myślę, że te 4 mld w tym czasie chyba zaowocowałyby takim wynikiem, że dałoby się dzisiaj, kiedy jest dobra sytuacja gospodarcza, do tego powrócić.

Oczywiście, że skorzystają osoby, które są najbiedniejsze, bo dla nich te kilkadziesiąt złotych – bo mówimy tu o kilkadziesięciu złotych rocznie – to będzie znaczna kwota.

Jeszcze, co ważne, bo to pracownicy... Mówimy tu o 14 mln osób, które pracują na umowę o pracę. One pracują też po to, żebyście wy mogli zarabiać, niezależnie od tego, czy jesteście pracusiami, czy darmozjadami, a wiemy, że takich tu nie brakuje.

Mam też pytanie, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska są koalicjantami w podnoszeniu podatków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

To pytanie pan pewnie do siebie kieruje, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1914, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 225, przeciw – 198, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono jedną poprawkę oraz wniosek o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za propozycją niezwłocznego przystąpienia do trzeciego czytania projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 418, przeciw – 14, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2019.

Poprawka została paniom i panom posłom doręczona do druku nr 2019.

W poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 401, przeciw – 5, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2019, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 432, nikt nie głosował przeciw, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o ochronie przyrody.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 150. rocznicę urodzin Prezydenta Ignacego Mościckiego (druki nr 1953 i 2018).

Proszę pana posła Roberta Kołakowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Robert Kołakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie poselskiego projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin Prezydenta Ignacego Mościckiego, druk nr 1953.

Po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2017 r. Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm uchwały o następującej treści:

(Zebrani wstają)

„1 grudnia 2017 r. przypada 150. rocznica urodzin Ignacego Mościckiego – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926–1939, międzynarodowej sławy naukowca i wynalazcy, współtwórcy polskiego przemysłu chemicznego.

Ignacy Mościcki urodził się w Mierzanowie k. Ciechanowa w rodzinie szlacheckiej o silnych tradycjach niepodległościowych. Jego dziadek, ojciec oraz stryjowie walczyli w powstaniach narodowych.

W młodości Ignacy Mościcki był związany z Ligą Narodową, a następnie przystąpił do PPS. Należał do siatki zamachowców, planujących zamach na gubernatora rosyjskiego w Warszawie, jednak z powodu dekonspiracji musiał uciec z kraju.

Na emigracji przebywał w Anglii, później zaś w Szwajcarii, gdzie kontynuował karierę naukową, zostając wykładowcą na uniwersytecie we Fryburgu. Pracował tam nad efektywnymi metodami wykorzystywania azotu i uzyskiwania jego pochodnych, oczyszczania ropy naftowej, jak również produkcją kondensatorów, odnosząc znaczne sukcesy na tym polu, m.in. wynalazł metodę pozyskiwania kwasu azotowego z powietrza.

W późniejszych latach był wykładowcą i rektorem Politechniki Lwowskiej, a następnie profesorem na Politechnice Warszawskiej. Obok pracy naukowej zajmował się również organizowaniem polskiego przemysłu chemicznego. Został dyrektorem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i założycielem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach k. Tarnowa.

Ignacy Mościcki cieszył się dużym uznaniem w środowisku naukowym. Był ekspertem w wielu dziedzinach, a całokształt jego naukowych osiągnięć jest imponujący. Opublikował ponad sześćdziesiąt prac, był autorem czterdziestu patentów, otrzymał kilkanaście doktoratów honoris causa europejskich uczelni oraz dwa tytuły profesora honorowego. Prawa do swoich patentów – o wielkiej wartości majątkowej – przekazał nieodpłatnie odrodzonej Rzeczypospolitej.

4 czerwca 1926 r. z inicjatywy Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego został Prezydentem II Rzeczypospolitej Polskiej i z czasem stał się jednym z najważniejszych polityków obozu sanacyjnego, koncentrując się głównie na sprawach gospodarczych, a jednocześnie jako Prezydent stając się gwarantem stabilności państwa.

Po wybuchu II wojny światowej ratując ciągłość państwa polskiego opuścił kraj, został internowany w Rumunii, a 30 września 1939 r. przekazał stanowisko Prezydenta swojemu następcy. Resztę życia spędził w Szwajcarii – kraju, który nadał mu honorowe obywatelstwo. Zmarł 2 października 1946 r.

Posel Sprawozdawca Robert Kołakowski

w Versoix niedaleko Genewy. W 1993 r. jego szczątki wróciły do Polski i zostały złożone w krypcie prezydenckiej bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

Doceniając zasługi Prezydenta Ignacego Mościckiego dla Polski oraz wybitny dorobek naukowy, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czci Jego pamięć i oddaje hołd jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej inteligencji”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żeby Sejm przyjął tę uchwałę przez aklamację. *(Oklaski)*

Jest sprzeciw.

Jeżeli jest sprzeciw, to musimy odbyć drugie czytanie.

Czy ktoś zgłasza się w drugim czytaniu?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

(Poseł Borys Budka: Proszę powiedzieć, kto zgłosił sprzeciw.)

(Głos z sali: Winnicki.)

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 2018.

(Głos z sali: Kto zgłosił sprzeciw?)

(Głos z sali: Anonim.)

Ponieważ poseł Robert Winnicki zgłosił sprzeciw, przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Hańba!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2018, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 414, przeciw – 3, wstrzymało się 11.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w 150. rocznicę urodzin Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego (druk nr 2050).

Sejm podjął decyzję o skierowaniu projektów ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, zawartego w druku nr 2001,

— o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2023

– do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego.

W związku z tym Prezydium Sejmu, na podstawie art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedstawiło projekt uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego ww. Komisji Nadzwyczajnej.

Zgłosili się państwo posłowie w pierwszym czytaniu do debaty.

Nikt więcej się nie zgłasza?

Zamykam w takim razie...

Jako limit czasu na wystąpienie proponuję 3 minuty.

(Głos z sali: Brawo.)

(Głos z sali: 5 minut.) (Poruszenie na sali)

Dziękuję, rozumiem, że propozycja została przyjęta.

Jako pierwszy zgłosił się poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym niestety przyjdzie nam pracować, jest zły, szkodliwy i napisany na kolanie przez, cytuję: małego Kazika. Klub Platforma Obywatelska robi wszystko, ażeby w toku prac nad tym projektem ustawy wprowadzić takie zmiany, które nie zakłócą procesu wyborczego i nie spowodują, że zostanie on upartyjniony, upolityczniony i że szanse na wygraną w tym procesie, w tych wyborach, będzie miała tylko jedna, przewodnia partia. Przede wszystkim nie godzimy się na likwidację jednomandatowych okręgów wyborczych w małych gminach i miastach. To rozwiązanie wprowadziliśmy w 2010 r. i ono się sprawdziło. Sprawilo, że ludzie poczuli się gospodarzami swoich małych ojczyzn. Nie musieli zapisywać się do żadnych partii, żadnych komitetów. Zgłaszali jednoosobowy komitet wyborczy i zostawali radnymi. Aktywnie pracowali na rzecz społeczności lokalnej. Poza tym zmniejszenie okręgów wyborczych do dwu-, trzymandatowych spowoduje de facto podwyższenie progu wyborczego, w skrajnych przypadkach nawet do liczby 20.

Marszałek:

Panie pośle, mówimy na temat uchwały powołującej Komisję Nadzwyczajną, a nie treści ustawy.

Posel Jacek Protas:

Słucham?

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, że mówimy na temat powołania Komisji Nadzwyczajnej.

Posel Jacek Protas:

Tak jest. Mówię, czym będziemy się zajmowali jako członkowie tegoż zespołu, panie marszałku.

Marszałek:

A więc proszę do rzeczy, na temat powołania Komisji Nadzwyczajnej.

Posel Jacek Protas:

Będziemy również przeciwni powoływaniu komisarzy, którzy będą arbitralnie, na potrzeby jednego ugrupowania, jednej partii, skrajali okręgi wyborcze tak, żeby zwiększyć szanse swoich mocodawców. Poza tym, szanowni państwo, już wczoraj przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej bardzo merytorycznie wskazał, że przygotowanie tych wyborów, tak krótki czas do przygotowania ich w nowej formule może wprowadzić totalny chaos. Państwowa Komisja Wyborcza nie będzie gotowa na jesień przyszłego roku. Nie będzie gotowy nowy system informatyczny, nie będą przygotowani odpowiednio wyszkoleni nowo powołani komisarze. Może to spowodować olbrzymi zamęt podczas tych wyborów.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zrobi wszystko, żeby poprawić ten zły i szkodliwy projekt. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zwracam państwa uwagę na to, że prowadzimy debatę na temat powołania Komisji Nadzwyczajnej. Debatę nad treścią projektów ustaw już prowadziliśmy. A więc proszę mówić na temat.

Głos ma poseł Marcin Horała, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta komisja ma się zająć projektami zmian nie tylko w ustawach wyborczych, w Kodeksie wyborczym, ale również w ustawach samorządowych. To szczególnie istotne, aby komisja, którą teraz powołujemy, pochyliła się nad tą częścią dotyczącą ustaw samorządowych, o czym tu się nie mówi. Komisja będzie mogła zwrócić uwagę na szczególnie istotne zmiany w tym zakresie, dające większą władzę obywatelom, większy wpływ obywa-

teli na sprawowanie władzy w samorządach nie tylko w chwili wyborów, jednego dnia, ale przez 4 lata. To dotyczy chociażby budżetu obywatelskiego, obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej.

Państwo z opozycji nie chcecie się przyznać, ukrywacie to, że jesteście przeciwni tym rozwiązaniom, że chcecie odrzucenia tych rozwiązań, chcecie odrzucenia rozwiązań takich jak dotyczące np. transmisji obrad rad miast i rejestracji, dostępu obywateli do głosowań ich radnych. Najwyraźniej wam jest wygodnie z tym, że wasi radni mogą mówić wyborcom jedno, a potem na odwrót głosować i nikt nie może sprawdzić, jak było. My chcemy zagwarantować dostęp obywateli do tej informacji.

Ta komisja będzie również rozpatrywać istotną zmianę w organizacji procesu wyborczego. Teraz kontrolę nad tym procesem, zwłaszcza w wyborach samorządowych, sprawują osoby bezpośrednio zainteresowane ich wynikiem, czyli w aspekcie technicznym wójtowie, burmistrzowie, w aspekcie podziału na okręgi i obwody – rady organów uchwałodawczych. A zatem radni, którzy stają w tych wyborach, sami decydują o tych okręgach. Mnożone są zastrzeżenia, że być może kiedyś, w przyszłości, któryś komisarz będzie stronnicy. To bardzo daleko posunięta probabilistyka, ale nadal jest to zdecydowanie lepsza sytuacja niż obecna, kiedy mamy 100-procentową gwarancję stronnictwa, 100-procentową, bo zawsze o tych wyborach, o ich organizacji decyduje ten, kto potem sam w nich startuje.

Ostatni temat, nad którym pochylił się komisja, którą teraz tworzymy, dotyczy likwidacji jednomandatowych okręgów wyborczych. Po raz kolejny muszę prostować kłamstwa, bo inaczej tego nie da się nazwać, które padają z tej trybuny. Nie ma mowy o żadnym upartyjnianiu samorządów. Obywatele będą mogli rejestrować obywatelskie komitety wyborcze, będą mogli startować w wyborach, nikt im tego nie zabrania. Mało tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, właśnie. To jest bardzo istotna sprawa. To, czego nie będzie można zrobić, to startować pojedynczo, jako jedna osoba.

(Poseł Andrzej Maciejewski: No właśnie, to jest różnica.)

I to jest podstawowe pytanie.

(Głos z sali: Właśnie.)

Czy gminą – czyli nawet w najmniejszej gminie – tysiącami ludzi, dużym budżetem, kwestiami prawnymi ma się zajmować ktoś, kto nie jest w stanie ogarnąć prostej czynności utworzenia komitetu wyborczego, kto nie jest w stanie się umówić z 3, 5, 15 sąsiadami na utworzenie takiego komitetu? Co to jest za problem? Jaki to jest problem?

(Poseł Błażej Parda: Musi wejść jeden, żeby was rozwalić najpierw.)

Szanowni państwo, powołajmy tę komisję, abyśmy te dobre zmiany w samorządach, proobywatelskie, wpływające na uczciwość wyborów, mogli w sposób sprawny i rzetelny przygotować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panno! Wyborcy są świętem demokracji. Temat jest ważny, poważny, a niepoważnie debatowany przez polski parlament. Pytanie: Dlaczego nie można było wykorzystać już istniejących komisji, komisji samorządu, komisji kodyfikacyjnej, żeby się tym zajęły? Tak naprawdę dzisiaj nie trzeba by było tutaj dywagować i dyskutować. A więc wychodzi na to, że do tego tematu podchodzimy niepoważnie, a jednocześnie zaczynamy grać na czas. Jeżeli naprawdę chcemy skonstruować dobry Kodeks wyborczy, co jest słuszną sprawą... Nikt tutaj, proszę państwa – tutaj zwracam się do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości – nie kwestionuje potrzeby wzmocnienia roli mężów zaufania, kamer, transparentności, przejrzystości i tych wszystkich rzeczy, nikt nie kwestionuje wzmocnienia roli radnych, nikt nie kwestionuje, proszę państwa, tego, żeby wreszcie radni mieli takie uprawnienia jak posłowie do kontroli radnego, żeby klub opozycyjny także miał prawo działać, być bardziej aktywny. Nikt tego nie kwestionuje, proszę państwa, w Kukiz'15.

My mówimy: do spraw bardzo poważnych podejźmy na serio i zrobmy to porządnie, zawodowo, a nie na zasadzie, że na niespełna rok przed wyborami rysujemy nową mapę wyborczą. Proszę państwa, klasyk mówi, że nie jest ważne, kto jak głosuje, lecz kto jak liczy, a dzisiaj możemy dopowiedzieć – i rysuje okręgi wyborcze. Bo tak to się skończy. Rok przed wyborami. Nauczmy się budować dobre praktyki, a dobra praktyka mówi, że jeżeli zmieniamy Kodeks wyborczy, to nie rok przed wyborami, a na następne dwie kadencje, po to żeby to był czas na wdrożenie, żeby PKW się przygotowało, żeby system komputerowy działał, a nie, że potem nawzajem będziecie się państwo obrzucać, kto w którym roku bardziej popsuł te wybory. Nie o to chodzi. Mówimy o bardzo poważnej sprawie nie dla Prawa i Sprawiedliwości, nie dla Platformy, lecz dla Polski, dla Polaków, bo to jest święto polskiej demokracji.

I tutaj w tym momencie mam gorący apel, żeby ta komisja podeszła do tego naprawdę bardzo na serio, nie bała się słuchać obywateli, żeby członkowie, komisja i najwyższa siła polityczna otworzyli się na wysłuchanie publiczne, na zaproszenie wszystkich środowisk samorządowych, zaproszenie przedstawicieli PKW, z bardzo konkretnym pytaniem: Czy PKW jest w stanie fizycznie wprowadzić państwa ustawę na najbliższe wybory samorządowe, w sensie komputerowym, i czy są na to pieniądze? Bo trzeba będzie zwiększyć fundusze, a to naprawdę będą kolosalne

pieniądze. Pytanie: Czy tego wszystkiego nie możemy zrobić z głową, na spokojnie, a nie w ramach niepotrzebnych walk partyjnych? Mój apel i gorąca prośba: zrobmy to. Na dzień dzisiejszy będziemy popierać powołanie tej komisji w zaproponowanym składzie, ale proszę o mądrość, a nie partyjniactwo. Dziękuję. (Okłaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym przez blisko 7 godzin debatowaliśmy nad tymi dwoma projektami, które zostały zgłoszone. Zmiany zaproponowane głównie przez posłów Prawa i Sprawiedliwości są rewolucyjne, wracają obecny system wyborczy. Bardzo żałuję, że wczoraj nie mieliście państwo szansy przysłuchiwać się tej debacie, że ławy rządzących posłów były puste. (Poseł Barbara Bartuś: Nie było czego słuchać. Nie chciałam, ale nie było czego słuchać.)

Szkoda, bo moglibyście się wiele dowiedzieć, co w tych ustawach wprowadzacie. Moglibyście wysłuchać przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, który tutaj z tego miejsca przestrzegał was, nas, jakie będą skutki wprowadzenia rozwiązań zaproponowanych przez państwo. W tej chwili w Państwowej Komisji Wyborczej jest w ostatnich fazach testów system informatyczny, który w 2014 r. zawalił wybory. Zrobili nowy. Są przygotowani zgodnie z obecnymi zapisami Kodeksu wyborczego. System, za który zapłaciliśmy z pieniędzy podatników grube miliony złotych, pójdzie do kosza w przeciągu roku. Ciekawy jestem, jak przygotujecie nowy system informatyczny, który w pełni będzie odpowiadał na potrzeby i zapisy państwa propozycji. Wprowadziliście projekt ustawy, który w żadnej mierze nie został z nikim skonsultowany. Wprowadziliście projekt ustawy, który – tak jak wcześniej powiedziałem – wprowadzi chaos. Ja to rozumiem. Po ludzku to rozumiem. Jesteście formacją polityczną, która w chaosie czuje się bardzo dobrze. Jesteście formacją polityczną, której zamieszanie służy, bo wy w zamieszaniu możecie zrobić wszystko. Gwarantuję państwu, że...

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Marszałek:

Panie posle, ale proszę mówić na temat powołania komisji...

Posel Marek Sowa:

Panie marszałku, chcę panu powiedzieć...

Marszałek:

...czy na temat uchwały, a nie na temat treści ustaw, bo tę debatę mamy już za sobą.

Posel Marek Sowa:

Panie marszałku, myli się pan, ponieważ my wołujemy komisję nie tylko...

Marszałek:

Zwracam się do pana, żeby pan mówił do rzeczy.

Posel Marek Sowa:

...ale również w zakresie rozpatrzenia ustaw z zakresu prawa wyborczego. *(Oklaski)* Nie mamy dyskutować o osobach, które kluby delegują do komisji, bo to jest suwerenna decyzja poszczególnych klubów, ale o treści tych ustaw. Proszę mi nie zabierać głosu w tej sprawie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pan marszałek nie jest od tego, aby cenzurować wystąpienia posłów.

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, panie pośle, żeby pan mówił na temat.

Posel Marek Sowa:

Obrady to jest czas, w którym ma się toczyć spór, a wy robicie wszystko, aby zakneblować usta. Nie pozwolimy na to, choćby nie wiem, co byście robili.

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, panie pośle, proszę mówić na temat projektu uchwały o powołaniu Komisji Nadzwyczajnej.

Posel Marek Sowa:

Szanowni Państwo! Żeby pan marszałek nie skończył z nie wiadomo jakich cudów *(Dzwonek)*, zgła-

szam wniosek o wysłuchanie publiczne w dniu 14 grudnia 2017 r. Proszę bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A nie 13?)

Marszałek:

To jest wniosek nieregulaminowy, bo tego typu wniosków nie zgłasza się w tej chwili.

(Posel Magdalena Kochan: A kiedy? To jest pierwsze czytanie.)

Tak że proszę bardzo zachowywać się regulaminowo. Przede wszystkim trzeba występować zgodnie z regulaminem.

(Posel Magdalena Kochan: Jak nie? To jest pierwsze czytanie.)

(Posel Cezary Grabarczyk: Do końca pierwszego czytania.)

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego także będzie organizował wysłuchanie publiczne w tych kwestiach, bowiem kiedy był czas na rozmowę, na konsultacje, na dyskusję, po prostu obywatelom, ale także organizacjom społecznym, pozarządowym, samorządowym, zakneblowano usta. Dlatego też z pewnością w najbliższym czasie jako klub poselski zorganizujemy wysłuchanie publiczne po to, żeby można było usłyszeć głos obywateli.

Polskie Stronnictwo Ludowe ma wiele zastrzeżeń i uwag, które zostaną sformułowane w postaci poprawek. Z pewnością będziemy odnosili się do zmiany komisarzy wyborczych. Zachodzi bardzo poważna obawa, czy w tak krótkim czasie 380 nowych funkcjonariuszy de facto politycznych będzie mogło skutecznie zabezpieczyć proces wyborczy, co do którego poprawności i organizacji bardzo krytycznie wypowiedziała się Państwowa Komisja Wyborcza.

Nie będziemy już tutaj cytować i znęcać się nad autorami, ale pan przewodniczący komisji wyborczej Wojciech Hermeliński nie zostawia na tych projektach suchej nitki. Bardzo nas niepokoi demolowanie tak ważnego organu konstytucyjnego, jakim jest Państwowa Komisja Wyborcza. To było już mówione. To jest powrót do stanu prawnego z najczarniejszego okresu Polski współczesnej, bowiem skład tej komisji będzie odwzorowaniem PKW z czasów stalinowskich. Czy naprawdę o to nam chodzi? Państwowa Komisja Wyborcza, ale także inni specjaliści bardzo krytycznie odnoszą się do tego, czy będzie można skutecznie zabezpieczyć system informatyczny. Pamięamy, jakie były perturbacje w momencie, kiedy w poprzednich wyborach ten system nie zadziałał.

Posel Piotr Zgorzelski

W końcu jako PSL będziemy bardzo mocno protestować, przedkładając opinie najwybitniejszych konstytucjonalistów, w kwestii dwukadencyjności. Czy to wstecz, czy nie wstecz, jest to po prostu rozwiązanie niekonstytucyjne, bowiem narusza bierne i czynne prawo wyborcze i ingeruje w wolę suwerena, a tego po prostu nie wolno robić.

Także – i to jest ostatnia sprawa, o której chcę powiedzieć – będziemy się interesowali, dlaczego PiS jest tak zainteresowany szybkim niszczeniem kart do głosowania. Będziemy przedstawiali poprawkę idącą w drugą stronę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Uważam, że pańskie wystąpienie również odbiegało od punktu, który prowadzimy, w którym mamy wybrać Komisję Nadzwyczajną.

Informuję, że lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Wniosek formalny został zgłoszony przez posła Norberta Kaczmarczyka, tak?

Proszę bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem złożyć wniosek formalny o przerwę i wytłumaczenie panu posłowi Horale, czym są jednomandatowe okręgi wyborcze. *(Wesołość na sali)* Powiedział pan, że radny, który nie jest w stanie w swojej gminie zorganizować sobie komitetu, to jest radny nieudolny, który nie powinien pełnić mandatu. W Proszowicach przewodniczącym rady miejskiej jest Krzysztof Wojtusik, wspinały przewodniczący, którego poparli wszyscy radni. Startował on z własnego komitetu, nie miał struktur, nie budował czegoś na zasadzie partii w swoich lokalnych działaniach, tylko po prostu działał, działał u siebie w mieście i dzięki temu dostał poparcie. To są jednomandatowe okręgi wyborcze.

Zapraszam, panie pośle, do siebie, do swojego okręgu, z którego również ja zostałem wybrany radnym. To są cztery wioski: Czajęczyce, Wolwanowice, Bobin i Koczanów. W tych czterech wioskach zostałem wybrany z jednomandatowego okręgu wyborczego właśnie na radnego. Nie uważam się za osobę nieudolną, nieodpowiednią, nieodpowiedzialną, bo później ludzie, po roku, wystawili mi również w tym okręgu wyborczym świadectwo i dali mi głosy i poparcie w wyborach parlamentarnych, czyli jednak sprawdziłem się przez ten rok w wyborach do rady miejskiej i w pełnieniu właśnie mandatu radnego.

Tak że proszę nie obrażać tych wspinałych radnych z pojedynczych komitetów wyborczych, bo to są

wspaniali ludzie, którzy wiedzą, gdzie trzeba naprawić chodnik, gdzie trzeba zrobić drogę, gdzie trzeba pomóc mieszkańcom. To są ludzie nieprzywiezieni z Warszawy w teczkach, nie są to listy wyborcze ułożone gdzieś w centrali, tylko to są ludzie, którzy wiedzą, co trzeba robić. Trzeba im pomóc. A jeżeli chcecie państwo stanąć z nimi w szranki, to każdy ma taką możliwość. To jest właśnie demokracja. To jest piękne, że każdy ma szansę: i państwo, i ja, i wszyscy inni. Dlatego nie niszczy tego. I proszę zrozumieć, czym jest jednomandatowy okręg wyborczy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Posel Horala z głosem przeciw, z wnioskiem przeciwnym się zgłosił.

Proszę bardzo.

(Posel Stanisław Tyszka: A co to jest za wniosek przeciwny tutaj, przepraszam?)

Posel Marcin Horala:

Bo był wniosek formalny, a to jest wniosek przeciwny do wniosku formalnego, głos przeciwny. *(Poruszenie na sali)* Nie, wniosek formalny.

Szanowni Państwo! Pan poseł absolutnie nie zrozumiał mojej wypowiedzi, dlatego przerwa jest niezasadna i stąd mój wniosek przeciwny.

Panie pośle, i pan poseł, i inni znakomici radni wybrani w wyborach jednomandatowych, jestem święcie przekonany, będą znakomitymi radnymi i działaczami lokalnymi, nie będą mieli żadnego problemu ze zorganizowaniem komitetu wyborczego.

(Posel Stanisław Tyszka: Ale po co?)

Będzie wymagane do tego 15 osób, ich sąsiadów, i będą mogli wystartować. Co więcej, dzięki naszej zmianie w ustawach wyborczych w wyborach proporcjonalnych w większym okręgu bez progu wyborczego będą mieli większą szansę, będzie łatwiej, bo próg realny w okręgu wielomandatowym jest mniejszy...

(Posel Paweł Kukiz: Nie rozumiesz tego, człowieku, naprawdę.)

...niż w okręgu jednomandatowym, bo w okręgu pięcio-, sześciomandatowym próg realny to jest 12%, a w JOW-ie to może być nieraz 50%.

Dlatego, panie pośle, na korepetycje z systemów wyborczych możemy się umówić w kuluarach, nie ma potrzeby robić przerwy w Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Waldy Dzikowski: Zapraszam.)

Marszałek:

Dziękuję.

Czyli jest wniosek o przerwę.

Przystąpimy do głosowania.

Ten wniosek poddaję pod głosowanie.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 219, 3 posłów wstrzymało się.

Wniosek został odrzucony.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę,

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2050, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 380, przeciw – 35, 2 wstrzymało się.

Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego.

Na podstawie art. 20 ust. 2 regulaminu Sejmu zwołuję pierwsze posiedzenie komisji w celu ukonstytuowania się 15 minut po zakończeniu głosowań w sali nr 102.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji, ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatowi głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatowi.

Poprawki od 1. do 7. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o repatriacji.

W poprawkach od 1. do 7. i 9. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Większość bezwzględna – 207. Za głosowało 3, przeciw – 409, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 8. do art. 4 Senat proponuje dodać ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że Senat trochę uratował sytuację? Bo niestety ta ustawa miała jeden mankament: nie miała w ogóle przepisów przejściowych. W związku z tym, korzystając z okazji, chciałbym zaapelować, żebyśmy jednak się nie spieszyli w sytuacji, w której nie musimy, i abyśmy się starali prawo tak tworzyć, żeby nie było później sytuacji, że trzeba coś naprawiać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za głosowało 2 posłów, przeciw – 426.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 22. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o cudzoziemcach.

W poprawkach od 1. do 5., od 7. do 10., od 13. do 16., od 18. do 22., 24., 26. i 27. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za głosowało 2 posłów, przeciwko – 417.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 104 ust. 1 i art. 105 ust. 1 Senat proponuje zmianę formuły odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 149 ustawy nowelizowanej Senat proponuje inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 12., 23., 25. i od 28. do 30. Senat proponuje m.in., aby określone przepisy weszły w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosował 1 poseł, 421 – przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 17. poprawce do art. 343 ustawy nowelizowanej Senat proponuje inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 1 poseł głosował za, 414 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zdrowia psychicznego Senat proponuje w art. 38 ust. 3

zmianę dotyczącą konieczności uzyskania zgody sądu opiekuńczego na przyjęcie osoby małoletniej lub ubezwłasnowolnionej całkowicie do domu pomocy społecznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra sprawiedliwości w sprawie tej ustawy. Z Sejmu wyszedł zupełnie inny zapis tego artykułu.

Pod wpływem ministra zdrowia Senat wprowadza poprawkę, niejako przywracając opinię ministra zdrowia, przy ostrym sprzeciwie ministra sprawiedliwości. Na posiedzeniu komisji minister sprawiedliwości przyznał, że ten zapis, zmieniony, po pierwsze, jest niekonstytucyjny, ale po drugie, odbiera prawa rodzicielskie rodzicom tam, gdzie nie ma takiej potrzeby. Oczywiście w wielu przypadkach decyzja sądu rodzinnego jest niezbędna i konieczna, natomiast w niektórych przypadkach – nie. I taki zapis tej ustawy wedle ministra sprawiedliwości ingeruje we władzę rodzicielską, pozbawiając jej.

Chciałabym pana ministra sprawiedliwości zapytać o tę kwestię, bo jest to bardzo ważna, delikatna materia, tym bardziej że dzieci kierowane do domu (*Dzwonek*) pomocy społecznej najczęściej są kierowane...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

...i rodzice wyrażają na to zgodę, kiedy sytuacja w rodzinie jest już bardzo dramatyczna.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Do ministra sprawiedliwości.

(*Głosy z sali:* No jak?)

Do ministra sprawiedliwości.

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali:* Pytanie, panie marszałku.)

(*Poseł Magdalena Kochan:* Pytanie było.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za – 128, przeciw – 289, 1 poseł wstrzymał się.

(*Głos z sali:* To jest skandal.)

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 2 pkt 1 Senat proponuje, aby wyrazy „nie stanowią znacznej” zastąpić wyrazami „stanowią mniej niż 25%”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 30 ust. 5 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 1 głosował za, 408 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 50 ust. 6 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat w dodawanym artykule zawierającym zmianę do ustawy Prawo konsularne w art. 39 ust. 3 pkt 3 lit. e proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 1 poseł głosował za, 419 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 5. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W 3. poprawce m.in. do art. 80s ust. 1 Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył pojazdu niezarejestrowanego wcześniej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą.

Z tą poprawką łączą się poprawki 1. i 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ustawa dobra, potrzebna, natomiast tą poprawką bardzo ograniczamy jej zakres. Szanowni państwo, nie wiem, czy orientujecie się, ponieważ jest to poprawka Senatu – przez cały proces legislacyjny ustawa ta była chwalebna przez wszystkich w tym Sejmie, natomiast tą poprawką wyłączamy samochody używane. A przypominam, że jednak Polacy nie są aż tak bogatym narodem, że wszystkich stać na samochody nowe. Tak że proponuję, żebyście skonsultowali między sobą tę poprawkę, czy na pewno warto za nią głosować, ponieważ już strona społeczna oburzyła się tym. Chcieli oni zabrać głos na posiedzeniu komisji, ale pozwoliliście im na to dopiero po głosowaniach. To jest trochę niedorzeczne. Naprawdę, szanowni państwo, apeluję, żeby głosować przeciwko tej poprawce. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro jesteśmy przy ustawie Prawo o ruchu drogowym, to warto, aby rząd Prawa i Sprawiedliwości powiedział

Posel Arkadiusz Marchewka

tysiącom zdenerwowanych kierowców, kiedy w końcu będą mogli bez problemów rejestrować swoje samochody. W ubiegły poniedziałek został uruchomiony system CEPiK 2.0. Wygląda na to, że on jest 2.0 tylko dlatego, że dwukrotnie wydłużył się czas rejestracji pojazdów. Tylko przez pierwszy tydzień nie zostało załatwionych 20 tys. spraw, a czas rejestracji wydłużył się dwukrotnie: w Białymstoku z 28 do 125 minut, w Gdańsku z 20 do 45, w Katowicach z 20 do 40, w Krakowie z 16 do 48 itd., można wymieniać. To dziesiąty roboczy dzień, kiedy system nie działa tak, jak powinien działać. Chcę, abyście wytłumaczyli Polakom, kiedy w końcu będą mogli sprawnie rejestrować samochody, bo to dziesiąty roboczy dzień, kiedy system nie działa prawidłowo, tak jak powinien. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, bo to jednak nie jest normalne, szanowni państwo, że z Wysokiej Izby, z Sejmu, wychodzą przepisy, które deregulują pewien obszar rynku, sprawiają, że przedsiębiorcy będą mieli łatwiejsze te czynności, które muszą wykonywać w związku z rejestracją pojazdu, i nagle Senat cofa nas znowu o krok. Pytam: Dlaczego? Przecież po to tutaj jesteśmy, żeby ułatwiać życie obywatelom, żeby ułatwiać życie przedsiębiorcom. Tymczasem ta poprawka – będziemy rekomendować, żeby państwo ją odrzucili – znacznie zawęży grupę przedsiębiorców, którzy będą mogli korzystać z tych ułatwień.

Szanowni Państwo! Nie wiem, czy to jest prawda, ale słyszałem, że są problemy z systemem informacyjnym. Niestety to już się stało tradycją w naszym państwie, ale nie można tak robić. Nie można karać przedsiębiorców za nieumiejętność sprawnego zarządzania państwem. Naprawdę to wszystko można lepiej zorganizować za te same pieniądze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma poseł Piotr Liroy-Marzec, poseł niezrzeszony.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proszę państwa, ja będę mówił krótko. Ta ustawa była świetnym pomysłem, nad którym też pracowałem. Ta poprawka w Senacie wykastrowała praktycznie tę ustawę. W tej chwili jest pod dyktando zachodnich koncernów samochodowych.

Panie Przewodniczący! Zwracam się do Prawa i Sprawiedliwości. Ta ustawa była świetna, dopóki w Senacie ktoś nie spróbował za wszelką cenę ustawić tego pod zachodnie koncerny. Ta poprawka niszczy wszystko, jeżeli chodzi o tę ustawę. Bardzo państwa proszę, żebyście głosowali przeciwko tej poprawce Senatu, ponieważ ustawa jest świetna w takiej formie, w jakiej była w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przedstawiciela Senatu nie ma. Nie było do tej pory takiego zwyczaju, ale jeżeli Sejm będzie sobie życzył, będę zapraszał.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 3. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Za głosowało 198, przeciw – 202, wstrzymało się 7.

W związku z tym informuję, że Sejm poprawki przyjął. *(Oklaski)*

W poprawkach 2., 7. i 9. Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Większość bezwzględna wynosi 198. Za głosowało 4, przeciw – 389, wstrzymało się 1.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 80t ust. 4 oraz do art. 80z ust. 2 Senat proponuje, aby wyraz „zeznań” zastąpić wyrazem „oświadczeń”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Przeciw głosowało 419, wstrzymało się 2.

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 80v ust. 1 i 3 Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Przeciw głosowało 417, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Senat w art. 41 ust. 1 pkt 8 proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 9. do 11. Senat zgłosił do art. 5 ustawy nowelizującej.

W 10. poprawce Senat proponuje m.in. do ust. 6 dodać pkt 6 rozszerzający zawartość wykazu, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Większość bezwzględna wynosi 209. Za głosowało 82, przeciw – 313, wstrzymało się 21.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 5 ust. 9–11 Senat proponuje skrócić termin przekazania dokumentów, o którym mowa w tych przepisach, do 14 dni.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 413 głosowało przeciw, za – 1, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 7 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby informacja, o której mowa w tym przepisie, publikowana była również w Dzienniku Urzędowym Ministra Cyfryzacji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Nikt nie głosował za, przeciw – 415, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

Koniec głosowań na dzisiaj.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 17 do godz. 14 min 25)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o rynku mocy (druki nr 1722 i 2017).

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o rynku mocy z druku nr 1722. Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa zajmowała się tym projektem ustawy dwukrotnie: w dniu 26 października 2017 r. i 21 listopada 2017 r. W dniu 26 października została powołana podkomisja, która szczegółowo przepracowała ten projekt ustawy.

Jak państwo pamiętacie z pierwszego czytania, potrzeba wprowadzenia ustawy wynika m.in. ze stanu polskiej elektroenergetyki, grożących nam blackoutów. I teraz tak: podkomisja powołana została 26 października i obradowała na trzech posiedzeniach: 26 października, 27 października i 15 listopada. Na pierwszym posiedzeniu przedstawiony został projekt ustawy i zawarte w nim rozwiązania. Na drugim posiedzeniu, w dniu 27 października, przedstawiciel Ministerstwa Energii omówił propozycje zmian projektu ustawy o rynku mocy, które zostały poddane uzgodnieniom w Radzie Ministrów, a po ich przyjęciu przedstawione zostaną jako poprawki rządowe.

Przedstawione poprawki wynikały z uzgodnień przeprowadzonych z Komisją Europejską w sprawie mechanizmu mocowego w procesie prenotyfikacji. Rozmowy z Komisją Europejską skupione były wokół takich kluczowych obszarów, jak model aukcji zapewniający wszystkim uczestnikom równe i konkurencyjne zasady, udział mocy zagranicznych, neutralność technologiczna czy preferowanie mocy niskoemisyjnych. W związku z tym zaproponowano pięć głównych bloków zmian.

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski

Pierwszy blok to model aukcji – likwidacja tzw. koszyków aukcyjnych dla nowych, modernizowanych i istniejących jednostek rynku mocy. Wszyscy uczestnicy aukcji będą konkurowali w ramach tej samej aukcji. Aukcja zostanie zakończona jedną ceną rozliczeniową. Jedynymi elementami różnicującymi będzie status cenotwórcy, cenobiorcy oraz długość kontraktu mocowego. Proponuje się obecnie różne długości okresu obowiązywania umowy mocowej, w zależności od poziomu nakładów inwestycyjnych.

Drugi blok to korzystniejsze rozwiązania dla jednostek DSR: umożliwienie zawierania 5-letnich umów mocowych przy spełnieniu takiego samego poziomu CAPEX jak dla jednostek modernizowanych, łatwiejszy proces certyfikacji, możliwość przyścia do certyfikacji z planowaną dopiero jednostką DSR czy likwidacja czynników dyskryminujących DSR-y przy rozliczaniu wykonania obowiązku mocowego względem wytwórców konwencjonalnych.

Trzeci blok to otwarcie aukcji na moce transgraniczne: umożliwienie wzięcia udziału mocy zlokalizowanej w systemach elektroenergetycznych krajów członkowskich Unii Europejskiej połączonych bezpośrednio z systemem polskim przez dopuszczenie jednostek rynku mocy zagranicznych do udziału w aukcjach mocy.

Czwarty – preferencje dla mocy niskoemisyjnych w odniesieniu do jednostek, które będą uprawnione do ubiegania się o kontrakt długoterminowy, 15- lub 5-letni. W przypadku spełnienia odpowiednich warunków kontrakt zostanie wydłużony o 2 lata.

Są też zmiany legislacyjne: o charakterze doprecyzującym, wynikowym i redakcyjnym oraz w zakresie przepisów przejściowych i dostosowujących. Wprowadzenie powyższych zmian merytorycznych pociąga za sobą konieczność dostosowania wielu innych przepisów i odwołań z uwagi na dynamikę procesu legislacyjnego.

Na posiedzeniu podkomisji w dniu 15 listopada zostały omówione jeszcze propozycje, tematy poprawek, które były przedyskutowane również na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, które odbyło się wczoraj. Pojawiła się informacja o tym, że konieczne jest jeszcze przedyskutowanie tego, a także zajęcie stanowiska przez Ministerstwo Energii. W związku z tym nie można wykluczyć, że poprawki do ustawy zostaną jeszcze zgłoszone podczas tego czytania. W imieniu komisji rekomenduję przyjęcie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchują się dzieci i młodzież z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Legnicy i Krzywej.

Serdecznie witamy. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Malik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię co do sprawozdania Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o rynku mocy, druki nr 1722 i 2017.

Rynek mocy, który zwany jest rynkiem dwutorowym, jest mechanizmem polegającym na wynagradzaniu wytwórców energii nie tylko za dostarczoną energię, ale też za gotowość do jej dostarczenia. W takim modelu towarem jest nie tylko sama energia, ale również dyspozycyjność elektrowni, jeśli chodzi o wytwarzanie energii.

W związku z polityką klimatyczną Unii Europejskiej – systemem handlu emisjami ETS, restrykcyjnymi wymogami w zakresie dopuszczalności wielkości emitowanych zanieczyszczeń, chodzi o konkluzję BAT, czy też zagrożeniami wynikającymi z propozycji tzw. pakietu zimowego w najbliższych latach – Polska będzie zmuszona do wyłączenia kolejnych wysłużonych i coraz to mniej efektywnych elektrowni. Aby odtworzyć moce, których zabraknie w krajowym systemie elektroenergetycznym, należy zbudować nowe elektrownie, zapewniające wystarczalność energii, której poziom zużycia rośnie wraz z rozwojem gospodarczym i przemysłowym Polski.

Obecny kształt rynku energii oparty na modelu rynku jednotowarowego nie zapewnia wystarczających środków i impulsów inwestycyjnych w sektorze wytwarzania energii w Polsce. Ze względu na brak stabilności wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, która zależna jest od warunków pogodowych, oraz piętrzące się trudności w budowie nowych mocy wytwórczych sterowalnych, czyli konwencjonalnych, zagrożone jest bezpieczeństwo dostaw energii do odbiorców końcowych.

Jednym z głównych zadań rynku mocy będzie zachęcenie do nowych inwestycji i modernizacji istniejących mocy wytwórczych oraz uniezależnienie Polski od importu energii elektrycznej z zagranicy. Działania te poprzez ochronę Polski przed groźbą niedoborów mocy w przyszłości oraz zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju powodują, że wprowadzenie rynku mocy staje się obecnie priorytetem.

Z danych Ministerstwa Energii wynika, że rynek mocy powinien stworzyć warunki do budowy źródeł wytwórczych w energetyce o łącznej mocy co naj-

Posel Ewa Malik

mniej od 12 do 14 GW, co zapewni odpowiednią ilość energii w systemie.

Szanowni Państwo! W Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa została powołana podkomisja do rozpatrzenia projektu ustawy o rynku mocy, która przedstawiła sprawozdanie po wnikliwej analizie wszystkich poprawek zgłoszonych przez kluby parlamentarne. Mimo to celem dodatkowego doprecyzowania wszystkich kwestii dotyczących rynku mocy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłasza pakiet 16 poprawek, które przekazuje panu marszałkowi.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje prezentowane dziś sprawozdanie komisji i w związku z poprawkami, które przygotował, rekomenduje skierowanie projektu ustawy do komisji celem rozpatrzenia zaproponowanych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o rynku mocy, druk sejmowy nr 1722.

Założenia postulatów Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej to dochowanie jakości, bezpieczeństwa dostaw energii przy możliwie najniższej cenie produktu. Na uchwalenie ustawy o rynku mocy czekają operatorzy systemów dystrybucyjnych i operator systemu przesyłowego. Od zapisów tej ustawy zależy przyszłość polskiej sieci elektroenergetycznej i energetyki w ogóle.

7,1 mld zł w 2016 r. spółki energetyczne i operator sieci przesyłowej wydali na inwestycje. By wyjść na przeciw oczekiwaniom klienta tego typu, trzeba sprostać oczekiwaniom chociażby w dostawach energii elektrycznej. Sektory, które w największej skali wykorzystują energię elektryczną i w których zapotrzebowanie wciąż rośnie, to przemysł ciężki, przetwórstwo i transport. Kończy się czas, kiedy w nieskończoność można było modernizować stare instalacje. Trzeba budować nowe moce wytwórcze.

Liczy nie kłamią, spójrzmy chociażby na zużycie energii elektrycznej w Polsce. Jak wynika z danych krajowego operatora systemu, w okresie od stycznia do kwietnia br. zużycie energii wynosiło 57 168 GWh przy produkcji w tym samym czasie 57 314 GWh. Zapotrzebowanie na energię elektryczną w porównaniu z tym samym okresem 2016 r. wzrosło o 4,58%.

Potrzebne są środki na wspólne inicjatywy inwestycyjne spółek sektora energetycznego z partnerami publiczno-prywatnymi, np. samorządami, i co najważniejsze, należy także uwzględnić specyfikę polskiego rynku energetycznego i wytwórstwa klasycznego, konwencjonalnego energii elektrycznej.

Operatorzy systemu dystrybucyjnego pracują nad modelami lokalnej inteligentnej sieci energetycznej. Powstają koncesje smart city, buduje się systemy smart grid.

Pragnę wspomnieć o informacji o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli, publikacji z roku 2014 pt. „Zapewnienie mocy wytwórczych w elektroenergetyce konwencjonalnej”. I tutaj zacytuję: Biorąc pod uwagę terminy realizacji nowych źródeł wytwórczych, niezależnie od wariantu budowy nowych mocy, dla zachowania nadwyżki mocy na wymaganym poziomie konieczne będzie zastosowanie przez operatorów systemu przesyłowego podstawowych środków zaradczych poprawy bilansu. Niezależnie od wariantu oraz zastosowania podstawowych środków zaradczych wystąpią okresy, w których będzie zachodziła konieczność wykorzystania bieżących środków zaradczych poprawy bilansu. NIK wskazał także praktykę konieczną OSP, czyli posiłkowanie się bieżącym środkiem zaradczym poprawy bilansu mocy realizowanym na podstawie umów z operatorami sąsiednich systemów elektroenergetycznych.

Za rządów partii Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego Ministerstwo Gospodarki nie przygotowało informacji z realizacji w 2013 r. polityki energetycznej wraz z propozycjami sposobu realizacji zadań. Oznacza to, że praktycznie ówczesne rządy zlekceważyły ustawę Prawo energetyczne i nie przygotowały polityki energetycznej państwa, a to jest kluczowe dla bezpieczeństwa państwa, także dla suwerenności naszego państwa.

Na posiedzeniu podkomisji, w którym też miałem zaszczyt brać udział, miała miejsce prezentacja, z udziałem ministra energii, poprawek do ustawy. Zmiany wymusza tutaj tryb notyfikacji ustawy.

Do ustawy wprowadza się możliwość przyjmowania mocy przygranicznej energii elektrycznej. Taką gotowość przyjęcia w 2018 r. przewiduje się o wartości 2 GWh. To jedna z ważniejszych poprawek.

Całokształt zmian w ustawie wymaga notyfikacji Komisji Europejskiej. Zmianie uległo funkcjonowanie modelu aukcji, otwarcie na moce zagraniczne. Przedstawiciele Ministerstwa Energii przypomnieli, że w Unii Europejskiej preferowane są źródła energii niskoemisyjne. Tutaj zakłada się likwidację koszyków aukcyjnych dla nowych i modernizowanych jednostek wytwórczych. Aukcja zostanie zakończona ustaleniem jednej ceny. Długość kontraktów mocy będzie zależała od nakładów inwestycyjnych, i tak wyniesie 1 rok, 5 lat, 15 lat.

Było jeszcze kilka nowych definicji.

Generalnie Kukiz'15 popiera dążenie do stabilności i bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Z tym że jedna rzecz: składał w imieniu klubu Ku-

Posel Krzysztof Sitarski

kiz'15 dwie poprawki. One dotyczą nałożenia obowiązku informacyjnego na operatora systemu przesyłowego i operatora systemu dystrybucyjnego, którzy nie są płatnikami opłaty mocy, i wytwórców przyłączonych do sieci dystrybucyjnej. Obowiązek będzie dotyczyć przekazywania informacji, które będą umożliwiały dokonanie obliczenia wysokości opłaty mocy. To są dwie poprawki, które składam na ręce marszałka.

Jeszcze druga sprawa, bardzo istotna. Trzeba będzie także przyrzeć się opłatom jakościowym i generalnie obciążeniom dla wytwórców, tzn. dla (*Dzwonek*) przedsiębiorstw energochłonnych. Ale to już w odniesieniu do rozporządzenia, w innym trybie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej złożę oświadczenie co do omawianego projektu ustawy, podtrzymując wniosek z pierwszego czytania.

Szanowny Panie Ministrze! Pewnie nie będzie okazji specjalnie, żeby pan niektórym posłom, mojemu przedmówcy przypomniał, iż polityka energetyczna naszego państwa przygotowana została po raz pierwszy w 2002 r. przez rząd, w którym ani przedstawiciele PiS-u, ani przedstawiciele Platformy nie uczestniczyli. Później wielokrotnie była ona zmieniana i weryfikowana. Rząd PSL-u i Platformy Obywatelskiej przygotował ową politykę do 2030 r. z założeniem, iż będzie ona sukcesywnie nowelizowana. Dokument dotyczący tej polityki zawiera cztery załączniki, w tym bilans energetyczny i zakres ustaw, które należy przeprowadzić, z harmonogramem ich wdrożenia. Ten dokument jest, był przedstawiony panu ministrowi do wglądu, został mu przedłożony na koniec naszej kadencji. Nie mieliśmy zwyczaju takiego, by podrzucać gorący kartofel komuś, kto za chwilę mógłby przejąć ster kreowania tej polityki. Dlatego nasze zdanie jest stabilne, wychodzi naprzeciw odbiorcom i nie zmienia się. Nie chciałbym, żeby tu było jakieś uderzenie bezpośrednio w pana ministra czy w inne osoby, bo ten walec się kręci, on nabrał tempa, nikt go nie zatrzyma. Ten walec, również energetyczny, został skierowany na tory Unii Europejskiej, jest elementem prawa, które przyjęliśmy już jako nasze prawo do 2020 r. I dlaczego krytykujemy akurat ten projekt ustawy i moment wdrożenia? Bo ten, kto się zna na szczegółach, wie, że on musi być

przyjęty w konkretnym celu. Dlaczego, nie idąc naszym śladem, nie upubliczniamy dyskusji, nie dyskutujemy z konkretnymi odbiorcami, tymi, którzy nie decydują, którzy nie mają jeszcze możliwości wpływu na to, skąd dostają energię i w jakiej cenie? Nie mówię o konkurencyjnym rynku, gdzie odbiorca może zmieniać dostawcę, ale o wytwarzającym. Wprowadzając np. ustawę o odnawialnych źródłach energii, doprowadzaliśmy do ostatecznego dialogu, jakim było wysłuchanie publiczne. To nam wydłużało proces, ale chcieliśmy, żeby kluczowe ustawy były aprobowane przez odbiorców, każdą rodzinę.

Teraz, jeśli popatrzymy na to, co pan minister, co rząd nam rzeczywiście serwuje, to przecież to nie jest nic innego jak zakonserwowanie wytwarzania z węgla, i to konkretnie w tym drugim 5-letnim pakiecie aukcyjnym, czyli modernizacja elektrowni węglowych, co nawet w najbliższym okresie uczyni polską energetykę niekonkurencyjną w Europie i na świecie. Jeśli mamy specjalistów, którzy mówią: bez restrukturyzacji górnictwa, bez restrukturyzacji energetyki tona węgla będzie kosztowała 1 tys. zł – mówię o węglu energetycznym, nie tym, który teraz jest na składach do kupienia – to jak polska energetyka dotrzyma wymogów konkurencyjności? Po prostu w pierwszym czytaniu podpowiadaliśmy panu ministrowi, że jeśli mamy stabilizować energetykę i jeśli wszyscy mamy pracować w tym zakresie, to powinniśmy zacząć od polityki energetycznej, tej uzgodnionej i uaktualnionej na wiele lat, żebyśmy mogli teraz usłyszeć, jaki będzie ten bilans, ten tzw. miks energetyczny, jaka będzie rola, w ujęciu procentowym, węgla. Słyszymy, że za chwilę będzie elektrownia jądrowa, bo nas ministrowie o tym informują, a teraz mówimy, że receptą na wszystko jest rynek mocy. Przecież rynek mocy, wszyscy fachowcy o tym dobrze wiedzą, ma stabilizować, powiedzmy, polską energetykę. A jeśli mówimy o wsparciu wytwarzania, to przecież świat opracował mechanizmy, tzw. kontrakty różnicowe, które na bieżąco to finansują w zależności od koniunktury w zakresie wytwarzania. Staniemy przed problemem źródeł finansowania energii jądrowej, problemem konkurencji rynków zagranicznych i z tą konkurencją przegramy, jeśli tę ustawę przyjmujemy teraz.

Platforma podtrzyma te wnioski, które będą tu złożone, o odrzuceniu (*Dzwonek*) tego projektu w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

(Poseł Wojciech Zubowski: W trzecim.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiając o tym projekcie ustawy, trzeba sobie zadać podstawowe py-

Posel Monika Rosa

tania: po pierwsze, ile ma kosztować rynek mocy, po drugie, jaki cel strategiczny ma realizować, i, po trzecie, w jaki sposób przyczyni się do transformacji obecnego systemu. Według oceny skutków regulacji dotyczącej pierwotnego projektu ustawy do 2027 r. ten projekt miał kosztować niemal 27 mld zł, jednak w czasie procedowania projektu zostały wprowadzone liczne poprawki, które zwiększają obciążenie finansowe odbiorców. Stąd pytania: Jaki będzie realny koszt wprowadzenia tego projektu ustawy? O ile wzrosły koszty w porównaniu do pierwotnego projektu? Na ostatnim posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa eksperci, odnosząc się do sektora energochłonnego, wskazywali, że koszt mechanizmu może być nawet dwa razy większy. Czy to znaczy, że małe i średnie przedsiębiorstwa zapłacą jeszcze więcej? Czy będzie to 20, 30 mld zł więcej? Jak te obciążenia wpłyną na cały sektor MSP? Ile zapłacą gospodarstwa domowe? Gdzie można zapoznać się z realną oceną skutków regulacji? Jaki cel strategiczny ma ten projekt ustawy realizować? Rynek mocy ma być elementem strategii energetycznej państwa, tyle tylko że tej strategii nam państwo nie przedstawiliście. Nie wiemy, jak ma wyglądać miks energetyczny do 2030 r. nawet.

Nie wiemy, jak ma wyglądać rynek mocy, jak ma wyglądać rynek energii w Polsce po wprowadzeniu rynku mocy, czy ma być to rynek oparty na węglu, na gazie, na energetyce jądrowej, rynek odnawialny, oby tak było, ale państwo tworzyć narzędzie, tylko że nie wiadomo, jaki cel chcecie tym narzędziem realizować.

Trzecie pytanie. W jaki sposób ten rynek mocy ma się przyczynić do transformacji? Tutaj wszyscy eksperci i posłowie opozycji powtarzają, że ten projekt ustawy zabetonuje obecną sytuację na dekady, obciąży kosztami odbiorców energii, ale nie zmusi do szukania innowacyjnych, nowoczesnych rozwiązań, które pozwolą na realną poprawę bezpieczeństwa energetycznego kraju. Pewnie czeka nas fala inwestycji, ale będą to inwestycje ratujące energetykę jądrową. Rynek mocy możemy traktować jako ostatnią deskę ratunku dla wysłużonej energetyki. To jest taka krótkotrwała ucieczka do przodu słabego zawodnika, który mobilizuje swoje siły, żeby przebiec kilkaset metrów, ale później padnie. Tylko że tego zawodnika sponsorujemy my wszyscy, Polacy. Według raportu WiseEuropa niemal 230 mld zł Polacy dopłacili do górnictwa od roku 1990. Ta ustawa nakłada kolejne opłaty. Co ciekawe, my importujemy coraz więcej węgla. Według ekspertów do roku 2050 będzie to nawet między 45 a 70%, czyli będziemy dopłacać do węgla, który sprowadzamy z zagranicy. Co więcej, czy ten projekt ustawy rozwiąże problem niedoborów mocy w okresie letnim? Czy nie lepiej będzie zainstalować odnawialne źródła energii?

Zatem rozmawiamy o celach, a nie tylko o narzędziach, nie tylko o środkach, bo bezpieczeństwo energetyczne oczywiście tak, ale powiązane z nowoczesną energetyką, a ta energetyka, która jest oparta tylko i wyłącznie na węglu, taką bezpieczną i nowoczesną energetyką nie jest. Rynek mocy wymaga kompleksowego podejścia, które bierze pod uwagę także kwestię kształtu rynku energii w Unii Europejskiej, kwestię pakietu zimowego, konkluzji BAT, a nawet Brexitu. A więc jest to rynek mocy, który patrzy na rynek energii bez planu, bez strategii, bez ustaleń co do przyszłości OZE, energetyki jądrowej, gazu, elektromobilności, oszczędności energii, innowacji. To jest nieodpowiedzialne i to jest bardzo krótkowzroczne. Jeśli pójdziemy tą drogą, to nie dokona się w Polsce transformacja. Oczywiście na kilka, kilkanaście lat być może państwo przyklepie problem, ale zapłacimy za to podwójnie: teraz, płacąc za rynek mocy, i w przyszłości, płacąc za realną transformację sektora.

Dlatego składamy wniosek o odrzucenie tego projektu w drugim czytaniu.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo energetyczne jest bardzo ważne i istotne dla obywateli, ale przede wszystkim również dla gospodarki narodowej, bo od tego zależy konkurencyjność gospodarki i jej rozwój. Stałe zabezpieczenie, brak przerw w zabezpieczeniu energetycznym – to wszystko jest bardzo ważne. Musi być dokładna wizja tego, co z polską energetyką, jakie przyrosty będą następować, bo co roku trzeba nam więcej energii eklektycznej, bo gospodarka się rozwija, i musimy to przewidzieć. Natomiast musimy też przewidzieć, z jakich źródeł będzie pochodzić ta energia, co będzie konkurencyjne, co będzie najtańsze. Myśmy przez 2 lata skupiali się, państwo skupialiście się na takiej siłowej obronie naszego węgla. Jeżeli ktoś coś złego powiedział o węglu, to już był wrogiem. Nie, to nie chodzi o to, żeby być wrogiem, tylko żeby realnie popatrzeć na sytuację, jaka jest perspektywa węgla, jaka jest perspektywa energii węglowej, jakie są inne możliwości, jak to czasowo można rozłożyć. Straciliśmy 2 lata, z energią odnawialną cofnęliśmy się tak, że aż strach mówić, bo naprawdę nie będziemy w stanie tego nadrobić i będą tego konsekwencje dla naszej gospodarki, dlatego że ci wytwórcy, którzy planowali zainstalować się w Polsce, czy to nasi, krajowi, czy nawet zagraniczni, wycofali się, natomiast

Posel Mieczysław Kasprzak

my dzisiaj szukamy na gwałt rozwiązania, które ma uciekać do przodu, jak tutaj koleżanka mówiła wcześniej przede mną, i pokazać Unii, że my jesteśmy dalej taką potęgą węglową, mamy wszystko poukładane, więc Sejm przyjmuje ustawę mocową, mamy wszystko już rozpracowane, a nic nie jest rozpracowane. Przykład tej ustawy. Po 2 latach zgłaszacie ją, niby dość długo była procedowana, uzgadniania, ale dalej jest 16 bardzo istotnych poprawek. Nie widzieliśmy tych poprawek. Przemysł energochłonny zgłosił zastrzeżenia, i to potężne, że praktycznie w tej formule ta ustawa nie nadaje się do przyjęcia, bo to jest tragedia dla przemysłu energochłonnego, jeżeli to wprowadzimy. To są istotne i ważne rzeczy.

Dalej: Ile to będzie kosztować? Padało to pytanie, tylko że za to wszystko zapłacą odbiorcy końcowi, za to zapłacą odbiorcy końcowi. Obywatele zapłacą za to. Ile razy podnosiliśmy już w ciągu ostatnich 2 lat ceny energii? Różne dodatki, różne doliczenia szykuje się w tej chwili, może jeszcze nie w tym roku, ale perspektywa jest bardzo, bardzo smutna. Jeżeli to ma w dalszym ciągu służyć wspieraniu górnictwa, któremu trzeba oddać szacunek, trzeba też prowadzić odpowiedzialny dialog z górnikami, nie można tak uginać się na każde żądanie, bo to jest silna grupa społeczna. Emeryci się nie liczą, co tam emeryci, oni się nie zorganizują, oni nie przyjadą do Warszawy. W przypadku górników nie zastanawiamy się, dajemy pieniądze, zabieramy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w ubiegłym tygodniu, i dajemy górnikom. Ja już pomijam, czy słusznie, czy nie, ale to pokazuje kierunek działania, to pokazuje kierunek działania.

Teraz nasze uzależnienie energetyczne. Cały czas mówimy: niezależność energetyczna. Stawiamy na energię węglową, wprowadzicie już tak miękko, już nie jest to takie twarde, tutaj coś zaczyna świtać, natomiast węgla, takiego energetycznego, dobrego, zaczyna nam brakować. Jest on coraz droższy, sprowadzamy go. Skąd? Z Rosji, od Putina sprowadzamy. Cały czas narzekamy, że jesteśmy energetycznie uzależnieni od Rosji, a węgiel sprowadzamy. Czy przewidzieliśmy, ile tego węgla trzeba będzie jeszcze sprowadzić? Jaka koniunktura będzie na świecie na węgiel? To jest bardzo płynne, zmienne i tu trzeba być dobrym strategiem, żeby to przewidzieć.

Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe nie może poprzeć takiej ustawy. Chociaż wiemy, co to znaczy bezpieczeństwo energetyczne, nie poprzemy tego (*Dzwonek*), bo w tym nie ma żadnej perspektywy i wizji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Dostajemy narzędzie, które ma nam pomóc coś zrealizować, ale do końca nie wiemy, co to narzędzie ma pomóc zrealizować w programie energetycznym, programie budowy bezpieczeństwa energetycznego państwa polskiego. Nie znamy dzisiaj programu bezpieczeństwa energetycznego, nie znamy nawet programu dla górnictwa węgla kamiennego, nad którym już kilkanaście miesięcy dyskutujemy.

Wielokrotnie państwo mówicie o tym, że bezpieczeństwo energetyczne Polski będziemy budować na węglu. Panie ministrze, chciałbym wiedzieć, ile tego węgla będziemy potrzebować, aby zabezpieczyć te bloki węglowe, które chcemy wybudować z tych środków albo modernizować. Rozumiem, że Ministerstwo Energii robiło analizy, jakie spółki energetyczne Skarbu Państwa, które elektrownie mogą z tych środków skorzystać, które będą chciały skorzystać, żeby zabezpieczyć nam tę moc wytwórczą, w sytuacji kiedy będziemy potrzebować tej energii.

Panie Ministrze! Kiedy będziemy mieli program bezpieczeństwa energetycznego Polski, kiedy zobaczymy ten miks energetyczny i kiedy będziemy mieli zbilansowaną ilość węgla, która będzie potrzebna do realizacji celu, jaki pan sobie stawia? My na Śląsku bardzo chcielibyśmy wiedzieć (*Dzwonek*), w jakim zakresie i w jakim procencie miks energetyczny będzie budowany na węglu. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Już 2 tygodnie minęły od nadzwyczajnego posiedzenia Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa poświęconego PAK-owi i Ościłowu. Miała być decyzja i nadal tej decyzji nie ma. Teraz w kontekście rynku mocy. Jeśli nie będzie pozytywnej decyzji dla PAK-u, to jeśli PAK będzie chciał wystartować w aukcjach mocowych, to czy będzie mógł skorzystać z rynku mocy, skoro nie będzie miał perspektywy paliwowej, a więc nie będzie miał też perspektywy modernizacyjnej? Rynek mocy jest jednak powiązany z perspektywą modernizacyjną, a nie tylko z perspektywą

Posel Tomasz Piotr Nowak

przejedzenia tego drugiego rynku na rynku dwutorowym, ażeby skonsumować i odciążyć się kosztowo. Stąd pytanie: Czy minister jest dalej zdeterminowany, żeby PAK był na rynku? Jeśli minister jest zdeterminowany i doprowadzi do pozytywnej decyzji, to czy PAK, który będzie składał wniosek o rynek mocy na aukcje, będzie mógł być beneficjentem tego rynku w zakresie, po pierwsze, modernizacyjnym, po drugie, funkcjonowania w pomocy kosztowej dla siebie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa jest dedykowana, dotyczy komercyjnych instalacji, produkujących energię na sprzedaż, praktycznie nie na użytek własny. Tutaj istnieje realna obawa, że dostawcami mocy zostaną wytwórcy, którzy po zaniżonej cenie zwyciężyli na aukcji mocy. Tutaj uzasadnienie jest oczywiste. Uprzywilejowane firmy dumpingiem mogą wygrywać aukcje, po czym z nagrody za utrzymywanie gotowości dostaw energii oraz zysków z wpływów z opłaty mocowej będą wystawiały wysoki rachunek odbiorcom końcowym jako niezagrożeni przez konkurencję. Nad taką obawą trzeba by było się zastanowić.

Czy jest lista podmiotów, dla których przygotowane jest wsparcie inwestycyjne? Które firmy się na niej znajdują? Jakie przedsięwzięcia mają w związku z ustawą o rynku mocy zostać zrealizowane? Tutaj trzeba byłoby się odnieść do historycznych zapowiedzi, chociażby firmy francuskiej, która oddała ostatnio swoje aktywa na rzecz polskiej spółki Skarbu Państwa, która deklarowała 1800 mln zł na inwestycję, chociażby w jedną z elektrowni i podniesienie mocy, inwestycję w 900-megawatowy blok. Nic z tego nie wyszło. Tutaj było pytanie, dlaczego brakuje węgla. Tutaj trzeba by było spojrzeć na politykę za rządów działaczy PSL-u, dlaczego fronty eksploatacyjne zostały zmniejszone. Teraz pytanie: Jakie będą inwestycje, żeby rynek mocy nie obciążył zbytnio *(Dzwonek)* obywatela kosztem końcowym cen energii? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z uzasadnienia ustawy wynika, że koszt rynku mocy dla odbiorców indywidualnych to będzie 1030 mln zł. Być może słucha nas ktoś, kto będzie chciał się dowiedzieć, jak to obciąży jedno gospodarstwo domowe w skali roku i ile to będzie groszy do 1 kWh. Myślę, że to byłaby użyteczna informacja dla obywatela, gdyby pan minister był uprzejmy ją w tym momencie podać. Jednocześnie mam pytanie, dość szczegółowe. A mianowicie zakładacie państwo, że te wpływy, zarówno od gospodarstw domowych, jak i od przedsiębiorców, które mają być ponad dwa razy większe, fluktuują, plus minus 10%, np. dla gospodarstw domowych między 1030 mln... A w kolejnym, trzecim roku, 2013 – 910 mln. Z czego wynikają te fluktuacje i dlaczego generalnie w układzie podanych tutaj 7 lat mamy constans, jak gdyby niezakładający wzrostu zużycia energii elektrycznej, zarówno w gospodarstwach domowych, jak i w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu ministra energii pana Krzysztofa Tchórzewskiego.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odnosząc się do dzisiejszej dyskusji, chciałbym podkreślić, że w zakresie polityki energetycznej państwa, w tej dziedzinie, jest jasna potrzeba. Państwo zarówno w czasie poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u musiało, jak i obecnie musi zabezpieczyć energię elektryczną dla odbiorców indywidualnych i dla przemysłu, w zależności od tego, jakie są prognozy rozwojowe, ile będzie przybawało.

I my rzeczywiście стоимy przed sporym dylematem, jeśli chodzi o przyszłość, bo te 2,6 wzrostu zużycia energii elektrycznej w 2016 r. to było dużo ponad przewidywania. Za I kwartał tego roku, to jest szacowane w tej chwili, to jest niepełna liczba, jest to ok. 2%, a można przewidzieć, że na pewno za 2 lata niewiele będzie ta liczba odbiegała od tej z 2015 r., jeżeli powie się, że wzrost z tych 2 lat sumarycznie będzie o ok. 5% wyższy niż w 2015 r. Czyli to jest, jeśli tak na to popatrzeć, 1/20 naszego zasobu energetycznego, jeśli chodzi o moce wytwórcze, a to znaczy, że te potrzeby idą do przodu, bardzo poważnie.

To jest kwestia tego typu, że trzeba wziąć pod uwagę rozwój energetyki odnawialnej, założenia i po-

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

rozumienia z Komisją Europejską, to, w jakim kierunku i w jakim czasie mamy te wymogi zrealizować. Staramy się to realizować. Jeśli spojrzeć na to z takiego punktu widzenia, to już w raporcie z 2013 r. jest mowa o konieczności budowy rynku mocy. Ten raport sporządzali panowie ministrowie. Trzeba budować ok. 7 tys. MW nowej mocy, takie były wtedy przewidywania. To zostało powtórzone w raporcie z 2015 r. A więc jeśli chodzi o to, co panowie wskazali w swoich raportach, co trzeba rzeczywiście zrobić, żeby gospodarka... okazuje się, że nawet więcej, to my po prostu robimy właśnie to, co trzeba.

Sprzeciw wobec rynku mocy. Jeśli z jednej strony wskazujecie w swoich dokumentach, że bez tego nasza gospodarka sobie nie poradzi, że nie będziemy w stanie spać ekonomicznie elektrowni, jeżeli one będą czekały, aż przestaną oddawać jako pierwsze – zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej, którą zaakceptowaliśmy, że pierwszeństwo ma energetyka odnawialna, a więc konwencjonalne czekają i wchodzi w tym momencie, w którym słabnie wiatr czy słońce chowa się za chmury – to... No i w tym momencie to jest wiadoma rzecz, że oni normy godzin, które zapewnią im rentowność, nie wyrobili. Już wtedy, w 2013 r. i w 2015 r., było widać po tym, co się dzieje na rynku, że ten rynek mocy jest potrzebny. Pytanie, dlaczego w tej sprawie nic nie robiono – postawie pytanie otwarte – bo wtedy byłoby łatwiej Komisji Europejskiej uzyskać ten rynek mocy niż dzisiaj, kiedy nastrój, że tak powiem, jest, jaki jest. Więc jeśli spojrzeć z takiego punktu widzenia, to dziwny jest ten sprzeciw, ponieważ jeżeli będzie dalej przybywać – i dalej przybywa, i musi przybywać – odnawialnych źródeł energii, to po prostu elektrownie czekają, a za czekanie muszą dostać pieniądze. W innym przypadku te 7 tys. MW mocy... Ja sobie nie wyobrażam, jak bez perspektywy budowy rynku mocy można było rozpocząć budowę tych elektrowni. Wtedy wiadomo było, że bez rynku mocy one będą nierentowne, przyniosą straty. Patrząc na to, po prostu taki mam tylko do tego stosunek.

Natomiast jeśli chodzi o to, co pan poseł Kasprzak stwierdził, że rynek mocy ma wspierać górnictwo, to nic podobnego. Tutaj do górnictwa, do dochodów czy strat górnictwa rynek mocy nic nie ma. On po prostu zapewnia, że ta energetyka, która zastępuje ewentualnie energetykę odnawialną, kiedy taka potrzeba ma miejsce... Wchodzi w to elektrownie i elektrociepłownie zarówno gazowe, jak i węglowe. Jedno do drugiego nic nie ma.

Kwestia ogólnej ceny, cały czas prognozowanej, jeśli chodzi o roczne koszty. One będą się rozstrzygały na aukcjach. My tylko szacujemy, że to będzie 3,5 mld zł, 4 mld zł, w zależności od tego, jak to będzie wyglądało. To wszystko są tylko prognozy.

I druga rzecz. Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście, jeśli chodzi o eksport – przypomnijmy sobie, to wszyscy wiedzą – w Polsce zaopatrujemy w węgiel

gruby, czyli ten węgiel, który idzie na prostą konsumpcję opałow. Zapotrzebowanie pokrywane jest w ok. 50% z naszych zasobów węgla i w 50% z importu, natomiast importujemy z różnych stron.

(Poseł Krzysztof Gadowski: A skąd zaopatrujemy elektrociepłownie?)

Proszę?

(Poseł Krzysztof Gadowski: Skąd zaopatrujemy elektrociepłownie?)

Jeśli chodzi o zaopatrzenie elektrociepłowni, to jest to normalny rynek. My mamy naszą produkcję węgla, z importu jest te kilka milionów ton, to jest mniej więcej w podobnym stosunku do roku 2015. W roku 2016 specjalnej różnicy nie było. W tym roku rzeczywiście pojawiła się pewna luka wynikająca z zabiegów restrukturyzacyjnych, ale ta luka doprowadziła też do tego, że z punktu widzenia ekonomicznego w końcu węgiel kosztuje tyle, ile powinien kosztować, i górnictwo zaczyna normalnie funkcjonować.

Z drugiej strony przeprowadzona restrukturyzacja wskazuje na to, że węgla nie będzie brakować. Mówimy o perspektywach. Perspektywy są natomiast takie, jeśli chodzi o moje rozmowy w Komisji Europejskiej podsumowujące ostatnie negocjacje, które będę prowadził i z komisarz Vestager, i z komisarzem Cañete na początku grudnia, że my deklarujemy, iż nie zwiększymy ilości zużycia węgla na potrzeby energetyczne i negocjujemy zgodę Komisji Europejskiej na to, żeby ten potencjał, który mamy, został utrzymany po 2023 r. (*Poruszenie na sali*) Tak, po 2030 r.

Górnictwo ma perspektywy i może patrzeć pogodnie w przyszłość, jeśli chodzi o odniesienie się do obecnego potencjału wydobywania. Oczywiście to wydobywanie trzeba zapewnić i kopalnie muszą być jeszcze bardziej rentowne niż obecnie, żeby podołały wymogom inwestycyjnym. Wymogi inwestycyjne na ten rok i na rok przyszły są zabezpieczone doinwestowaniem, bo pieniądze z doinwestowania, chciałbym to pokreślić, nie są skierowane na bieżące funkcjonowanie, są zabezpieczone i są kierowane tylko na inwestycje. Stąd wielkość inwestycji zamierzona w tym roku, będzie trochę mniejsza, ale nie dlatego, że nie ma pieniędzy, bo na kontach Polskiej Grupy Górniczej są pieniądze, natomiast te pieniądze, tak jak powiedziałem, są z dokapitalizowania i w związku z tym są przeznaczone na inwestycje.

Mamy tutaj problem tego typu, że w ciągu ostatnich lat rozpadł się potencjał inwestycyjny w górnictwie. Bardzo niskie inwestycje, spadek liczby ścian wydobywczych o ponad 30% spowodowały, że wiele firm, które pracowały nad przygotowywaniem frontów wydobywczych, przekwalifikowało się, skierowało się na inne rynki, i w tej dziedzinie jest pewien problem. W tej chwili w znacznej części inwestycje przygotowawcze dotyczące frontów, szczególnie w zakresie przygotowania ścian wydobywczych, są prowadzone siłami własnymi.

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

Odnosząc się do kwestii zużycia, chcę powiedzieć, że to jest ok. 26 mln t węgla w elektrowniach i ok. 10 mln t węgla w elektrociepłowniach.

Natomiast jeśli chodzi o termin aukcji, to jest to grudzień 2018 r. Do tego czasu firmy, mając już ustawę, mogą dokonać podsumowań, popatrzeć, odnośnie do jakich aukcji mogą startować i czemu podolają. I tu zostało dookreślone, że ci, którzy będą mieli, startując do aukcji, zaangażowanie inwestycyjne większe niż 0,5 mld zł, mogą startować do aukcji 5-letnich, a ci, którzy będą mieli zaangażowanie inwestycyjne powyżej 3,5 mld zł – do aukcji 15-letnich.

Jeśli chodzi o terminy aukcji, to w ustawie zostało to dokładnie zapisane. To są daty 5 grudnia i 21 grudnia 2018 r. Przewidziane są trzy aukcje w grudniu 2018 r.

Sprawa PAK-u. Sprawa PAK-u się rozstrzyga. Uważam, że PAK jest potrzebny na naszym rynku, stąd dosyć mocno starałem się wspierać starania o uruchomienie nowego złoża Ościsłowo, które umożliwia funkcjonowanie w najbliższych latach elektrowni wykorzystujących właśnie węgiel brunatny, którym dysponuje PAK, z tego względu, że pod przyszłościowe funkcjonowanie PAK rozkładamy powoli nasz program inwestycyjny, obejmujący tę dziedzinę. Nam też z punktu widzenia potrzeb energetycznych chodzi o to, żeby PAK funkcjonował, i myślę, mam takie przekonanie, że to powinno mieć miejsce.

(Poseł Tomasz Piotr Nowak: Kiedy, panie ministrze, kiedy?)

Decyzje zapadają, jeśli chodzi o badania środowiskowe, które trwają w tej chwili. Jeśli chodzi o decyzje, które mają być wydane, to nie jestem w stanie odpowiedzieć. Staram się, żeby to było jak najszybciej, i tak staram się dopingować swoich kolegów, ale decyzje są w gestii resortu środowiska.

(Poseł Tomasz Piotr Nowak: Bez tej odkrywkii nie ma rynku mocy dla PAK.)

Mówię, że staram się wspierać, ale nie mogę panu odpowiedzieć za ministra środowiska. Za ministra środowiska panu nie odpowiem.

Pan poseł Sitarski. Które firmy wejdą na rynek mocy? Te, które się zdecydują i które spełniają warunki rynku mocy. Zakładamy, że powinno mieć miejsce pokrycie. To są, jak mówię, kontrakty roczne, 5-letnie i 15-letnie.

Jakie są koszty, jeśli chodzi o gospodarstwa domowe? Pan poseł Nowak. Na to pytanie już odpowiedziałem, mówiąc o sprawie PAK-u, co mogłem odpowiedzieć.

Pan poseł Sitarski. Które firmy wejdą? Które się zdecydują.

Pan poseł Wilczyński – obciążenie gospodarstwa domowego. Rzeczywiście, to wszystko będzie zależało od tego, kto jak i ile zaoferuje w aukcjach. Natomiast szacujemy, że ok. 2... W przypadku największej grupy, tych najbiedniejszych gospodarstw domowych to będzie ok. 1,7 zł miesięcznie do rachunku. W przy-

padku najbogatszych gospodarstw domowych, bardzo bogatych gospodarstw produkcyjnych wiejskich itd. to będzie gdzieś ok. 9 zł miesięcznie. To są takie szacunki. Dziękuję bardzo.

Zwracam się o poparcie dla rynku mocy, ponieważ, jak widać z początku mojej wypowiedzi, wszyscy mieli interes w tym, żeby rynek mocy był, i nasza gospodarka też tego potrzebuje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wojciech Zubowski jako sprawozdawca komisji.

Poseł Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Tylko na kilka rzeczy chciałbym zwrócić uwagę. Może to nie zabrzmiało dość głośno. A więc, po pierwsze, rynek mocy funkcjonuje też w innych krajach europejskich. Zwrócono uwagę na to, że będą zgłaszane poprawki, i te poprawki, które były sygnalizowane na posiedzeniu komisji, faktycznie się pojawiły.

Sprawa dotycząca konsultacji społecznych. Proszę państwa, przecież to, że ten projekt o rynku mocy będzie procedowany, było wiadomo od ubiegłego roku. Mało tego, przecież on dwa razy był zdejmowany z porządku obrad i absolutnie każdy, kto miał tylko trochę dobrej woli i chciał złożyć jakiegokolwiek uwagi i poprawki, mógł to zrobić. Konsultacje społeczne przecież były w grudniu 2016 r. Posiedzenie komisji, posiedzenie podkomisji – jest stenogram, jest nagranie, gdzie się mówi, że jeżeli ktoś ma jakieś uwagi, to jeszcze może je złożyć do sekretariatu komisji. No chyba przez rok absolutnie każdy, kto miał w tym jakikolwiek interes i chciał zwrócić uwagę na pewne rzeczy, mógł to po prostu zrobić. Dlaczego się spotykamy, m.in. dzisiaj, dlaczego są poprawki? Była np. uwaga zwrócona przez Urząd Regulacji Energetyki i nad tym też będziemy pracować. A więc zarzut, że nie było przeprowadzonych konsultacji, jest absolutnie chybiony.

Jeszcze jedno, proszę państwa. Jeżeli chcielibyście to wydłużyć, to pamiętajcie, że wedle danych, które mamy, w roku 2020 – to jest ten termin, wariant pesymistyczny – nie będziemy mieli wystarczającej ilości mocy na rynku. Będą wyłączenia prądu. W optymistycznym wariantcie mamy rok 2022. Na co wy jeszcze chcecie czekać?

Druga rzecz, proszę państwa. Jeżeli chodzi o koszt dla odbiorcy, to też to było podawane. Od niecałych 2 zł do niecałych 7 zł w przypadku tych gospodarstw domowych najbardziej energochłonnych. Pan minister zwrócił tutaj uwagę na gospodarstwa wiejskie,

Posel Wojciech Zubowski

bo faktycznie, tam pobór mocy ze względu na różnego rodzaju urządzenia może być trochę większy.

Jeżeli mówimy o kosztach związanych z wprowadzeniem rynku mocy, to mówmy też o drugiej stronie. Mówi się, owszem, że to jest kilka miliardów rocznie, ale dane Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej... Nie wprowadzimy rynku mocy? Koszt 10 mld zł, i to tak lekko licząc. Niektórzy mówią o tym, że ten koszt będzie zdecydowanie większy ze względu na to, że nie będziemy mieli wystarczającego zapasu energii elektrycznej, i tyle.

Proszę państwa, sporo tych pytań, które się dzisiaj pojawiały, moim zdaniem wynika z tego, że państwo zabieracie głos na sali plenarnej, ale nie ma was na posiedzeniach komisji czy podkomisji. Przecież my tam to omawialiśmy, punkt po punkcie, artykuł po artykule. Gdyby ktoś z państwa był na posiedzeniu podkomisji, chciał zabrać głos... Przecież wszystko było dyskutowane. A skoro was na tym posiedzeniu podkomisji nie było, to trudno się temu dziwić.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Proszę się nie srożyć. Spokojnie.)

Jeszcze jedna rzecz...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Podkomisja owszem, ale przedstawiciele niektórych klubów na posiedzeniu podkomisji nie było. Można sprawdzić listę obecności, można sprawdzić nagranie.

Proszę państwa, kolejna rzecz. Chodzi o kształt naszej energetyki itd. Proszę państwa, przecież nie jest powiedziane, że jeżeli ktoś ma wiatrak, jeżeli ktoś ma jakikolwiek inne źródło tzw. zielonej energii, to nie może wziąć udziału w aukcji. Może wziąć udział w aukcji, tylko po prostu musi chcieć. Trzeba było przeczytać uzasadnienie ustawy.

I na koniec, proszę państwa, zarzut ze strony przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, że nie mamy programu dla węgla. Proszę państwa, zobaczcie, ile dobrze dało się zrobić na Śląsku w ciągu 2 lat.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Za 15 mld zł.)

Polecam państwu raport Najwyższej Izby Kontroli na temat tego, co się działo za waszych czasów. Będę miłośni, dalej w temat wchodzić nie będę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Czerwiński ze sprostowaniem. Bardzo proszę.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny panie marszałku, bardzo dziękuję.

Panie Ministrze! Nie mówił pan o mnie personalnie, z nazwiska, ale zwracał się do ministrów, którzy

czegoś nie wykonali. Chciałem odpowiedzieć na te pana wątpliwości, bo być może pan minister nie zrozumiał dobrze mojej wypowiedzi. Chcę wyraźnie powiedzieć, że rynek mocy jest właściwym rozwiązaniem na dane sytuacje. Dlaczego myśmego tego nie wprowadzili? Ponieważ jeśli chodzi o politykę energetyczną, uznaliśmy, że rynek mocy, który wiąże finansowo każdego odbiorcę, w tym indywidualnego, jest ostatecznością. Wcześniej trzeba było przygotować naszą politykę energetyczną, z tym tzw. miksem energetycznym, a konkretnie wprowadzić ustawę, na którą razem pracowaliśmy, chodzi np. o smart grid. Ona może oszczędzić zużycie energii o 10%. Ma pan na naszym rynku 2,5 tys. darmowych megawatów. (*Dzwonek*) Mówimy o ustawie o DSR, mówimy o OZE i mówimy o magazynach energii. Tylko dlatego nie wprowadziliśmy ustawy o rynku mocy, że to, o czym powiedziałem, jest priorytetem. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. (druk nr 1703) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy oraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1918).

Proszę głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka o przedstawienie sprawozdania.

**Główny Inspektor Pracy
Wiesław Łyszczek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r.

Działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. były prowadzone zgodnie z programem, który zyskał akceptację Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Zaplanowane zadania zostały w pełni wykonane. Rok 2016 upłynął pod znakiem zmian mających w celu usprawnienie funkcjonowania urzędu, był też czasem podejmowania wnikliwych czynności kontrolno-nadzorczych

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek

w celu wyeliminowania niepożądanych zjawisk na rynku pracy. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć mojego poprzednika śp. Romana Giedrojcia, głównego inspektora pracy, który zmarł nagle niespełna 3 miesiące temu. To on dzisiaj powinien stanąć przed Wysoką Izbą, aby dać świadectwo swego ogromnego zaangażowania w poprawę stanu praworządności w stosunkach pracy w naszym kraju, w usprawnienie i zwiększenie skuteczności urzędu oraz poprawę sytuacji finansowej pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, którzy w 2016 r. po raz pierwszy po 6 latach zamrożenia pensji otrzymali podwyżkę wynagrodzenia. Jest dla mnie zaszczytem, że mogę kontynuować jego dzieło, także przekazując dziś wyniki działalności Państwowej Inspekcji Pracy pod kierownictwem śp. Romana Giedrojcia.

Mój poprzednik wprowadził strategię pierwszej kontroli, która na stałe już weszła do programu działania Państwowej Inspekcji Pracy. Jej główne założenia polegają na stosowaniu zasady, że pierwsza kontrola w małych firmach prowadzona jest w formie kompleksowego audytu i instruktarzu, co do zasady bez stosowania sankcji. Do końca ubiegłego roku inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 10 tys. takich kontroli. W ich wyniku tylko w co dziesiątej skontrolowanej po raz pierwszy firmie zmuszeni byli z powodu rażących naruszeń prawa zastosować sankcje karne.

Chciałbym również podkreślić, że w 2016 r. znacząco ograniczono bariery biurokratyczne w pracy inspektorskiej tak rozbudowane w ostatnich latach. Mój poprzednik śp. Roman Giedrojc uważał, a ja w pełni podzielam jego zdanie, że inspektor pracy nie powinien poświęcać czasu na ślęczenie przy laptopie, jego zadaniem są kontrole i kontakt z ludźmi w terenie. Ludźmi, którzy potrzebują pomocy i wsparcia inspektorów pracy. Rozwinięciem tej idei jest uruchomienie przy Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy. Centrum świadczy porady w zakresie prawnej ochrony pracy, legalności zatrudnienia, delegowania pracowników w ramach świadczenia usług oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Pomoc prawną mogą tutaj uzyskać także cudzoziemcy podejmujący pracę na terenie Polski, w tym osoby korzystające z przyznanych im praw wynikających z zasady swobodnego przepływu pracowników. W sumie w ubiegłym roku organy Państwowej Inspekcji Pracy w całym kraju udzieliły blisko 1 mln bezpłatnych porad.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przeprowadzone w ubiegłym roku przez inspektorów pracy czynności kontrolne wyraźnie wskazują, że istnieje potrzeba dalszego prowadzenia intensywnych działań kontrolno-nadzorczych, a także dalszego rozwijania działań prewencyjnych. Podstawę tej oceny stanowią wyniki i analiza ponad 82 tys. kontroli u blisko 68 tys. pracodawców i przedsiębiorców. Nasze kontrole dotyczyły wszystkich obszarów leżących w usta-

wowych kompetencjach Państwowej Inspekcji Pracy, a z ich efektami oraz problemami wynikającymi ze stwierdzonych naruszeń prawa pozwolę sobie Wysoką Izbę pokrótce zapoznać.

Działania inspektorów pracy mające na celu weryfikację prawidłowości stosowania umów cywilnoprawnych wykazały znaczącą skalę nieprawidłowości. W trakcie planowanych kontroli w branży budowlanej inspektorzy pracy poddali analizie prawie 4 tys. umów cywilnoprawnych. Ponad 1/3 z nich nosiła cechy charakterystyczne dla umów o pracę, a więc została zawarta z ominięciem prawa. Dziś najbardziej skutecznym środkiem eliminowania naruszeń prawa w tym zakresie są polecenia i wystąpienia wydawane przez inspektorów pracy. Dzięki temu umowę o pracę otrzymało w ubiegłym roku blisko 9 tys. osób, które pracowały w oparciu o umowę cywilnoprawną lub bez żadnej umowy. Są to jednak tylko środki postulatywne, z którymi pracodawcy i przedsiębiorcy mogą się zgodzić lub nie. Jeśli się nie zgodzą, pozostaje postępowanie sądowe, które zazwyczaj ciągnie się latami.

Inspektorzy pracy skierowali do sądów pracy 151 powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 239 osób. W odniesieniu do 51 osób, w tym w jednym przypadku dopiero po apelacji, sądy wydały wyroki ustalające istnienie stosunku pracy, uwzględniając kierowane powództwa. Taka sytuacja skłania do rozpoczęcia postulowanej przez Państwową Inspekcję Pracy debaty na temat wyposażenia inspektorów pracy w uprawnienie do wydawania decyzji administracyjnych skutecznie przekształcających umowy cywilnoprawne w umowy o pracę.

W związku z ubiegłoroczną zmianą przepisów dotyczących umów terminowych inspektorzy pracy sprawdzili, jak funkcjonują nowe przepisy. Skontrolowali 735 podmiotów, które zawarły z pracownikami ponad 14 tys. umów na czas określony oraz 1700 umów na okres próbny. Ponad 1 tys. stanowiły umowy na czas określony w przypadkach, gdy pracodawca wskazał obiektywne przyczyny leżące po jego stronie. Kontrole nie wykazały znaczących nieprawidłowości dotyczących zatrudniania pracowników na podstawie więcej niż trzech umów na czas określony. Inspektorzy ujawnili jedynie 13 takich przypadków w ośmiu podmiotach. Nastąpił wyraźny spadek odsetka umów zawieranych na okres ponad 5 lat w ogólnej liczbie umów na czas określony. Więcej umów zawarto na okres od 33 miesięcy do 5 lat.

Inspektorzy pracy sprawdzili, jak przestrzegane są przepisy o czasie pracy i wypłacie wynagrodzenia za pracę. I tak w przypadku czasu pracy naruszenia prawa dotyczyły najczęściej nierzetelnie prowadzonej ewidencji czasu pracy. W praktyce nie pozwala to na ustalenie rzeczywistego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń pracowniczych. Chcę przy tym wyraźnie podkreślić, że w naszej ocenie przepisy mówiące o sposobie prowadzenia ewidencji czasu pracy są stanowczo niewystarczające. Nie formułują one

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek

obowiązku wskazywania godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy, co utrudnia, a często wręcz uniemożliwia weryfikację, czy pracownikowi zagwarantowano prawo do 11-godzinnego odpoczynku dobowego lub 35-godzinnego odpoczynku tygodniowego, a także czy pracownik nie świadczył pracy dwukrotnie w tej samej dobie pracowniczej.

Ubiegłoroczne kontrole wykazały, że nadal wielu pracodawców nie wypłaca bądź wypłaca nieterminowo wynagrodzenie i inne należności ze stosunku pracy. W 2016 r. nie wypłacono ich co dziesiątemu objętemu kontrolą pracownikowi, a nieterminowo otrzymało je 12% pracowników. Inspektorzy pracy wydali ponad 6 tys. decyzji płaconych. W wyniku realizacji zastosowanych środków prawnych wyegzekwowaliśmy ponad 184 mln zł niewypłaconej należności na rzecz 102 tys. pracowników.

Společna waga problemu i dobro pracownika uzasadniają zatem dalsze działania skierowane przeciwko nieuczciwym pracodawcom, którzy łamią jedno z fundamentalnych dla każdego pracownika praw: prawo do wynagrodzenia za wykonaną pracę.

W ramach realizacji „Krajowej strategii kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców na lata 2015–2016” inspektorzy pracy objęli kontrolą ok. 1400 kierowców i ponad 210 tys. dni ich pracy. Najczęściej stwierdzano niezapewnienie gwarantowanego przepisami odpoczynku i zatrudnianie kierowcy powyżej 10 godzin w danej dobie, gdy praca była wykonywana w porze nocnej.

Szczególnie istotną przestrzenią kontrolną dla każdego inspektora pracy są przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. I tak w ubiegłym roku uchybienia stwierdzono m.in. w podziemnych zakładach górniczych, firmach świadczących usługi górnicze na rzecz poszczególnych kopalń, zakładach usług leśnych i zakładach produkcyjnych, które w ciągu ostatnich 5 lat nie były kontrolowane przez inspekcję pracy. Kontrolami objęto pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej i zakłady aktywności zawodowej oraz pracodawców zatrudniających niepełnosprawnych, osoby niepełnosprawne na otwartym rynku pracy. Kontrole wykazały m.in., że pracodawcy częściej wykorzystywali uzyskane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych środki na zakup ogólnego wyposażenia dla firm niż na przystosowanie stanowisk pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych wymagających specjalnego oprzyrządowania lub likwidacji barier architektonicznych.

Inspektorzy pracy skontrolowali ponad 3200 budów. Pomimo wydanych decyzji, w tym wstrzymujących pracę w trybie natychmiastowym, i nakładanych grzywn w niektórych przypadkach osiągnięte efekty w zakresie BHP okazały się niestety nietrwałe, co potwierdziły kolejne kontrole. W takich sytuacjach inspektorzy pracy kierowali do ZUS wnioski

o podwyższenie dla tych firm składki wypadkowej o 100% na najbliższy rok składkowy. Inną formą oddziaływania w celu zwiększenia bezpieczeństwa pracy w budownictwie były krótkie kontrole ukierunkowane na likwidację bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników, powtarzane wielokrotnie aż do osiągnięcia stanu akceptowalnej ochrony osób pracujących.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy zbadał okoliczności i przyczyny ponad 2200 wypadków przy pracy. Najwięcej wypadków ze skutkiem śmiertelnym odnotowano w sektorze budowlanym, w przemyśle, transporcie i gospodarce magazynowej, rolnictwie i leśnictwie, górnictwie i handlu. Niedostateczne przygotowanie do bezpiecznego wykonywania pracy, niewłaściwe polecenia przełożonych i brak nadzoru nad pracownikami to przyczyny większości zbadanych przez inspektorów wypadków przy pracy. Ogółem w roku 2016 inspektorzy pracy wyeliminowali bezpośrednie zagrożenia zdrowia i życia ponad 70 tys. pracowników i innych osób świadczących pracę. Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że wzrasta liczba zdarzeń wypadkowych, w tym śmiertelnych, związanych z pracą osób niepodlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu. W roku ubiegłym w takich zdarzeniach śmierć poniosło 26 osób, najwięcej w budownictwie.

Uważam, że istnieje pilna potrzeba podjęcia działań legislacyjnych w celu objęcia obowiązkiem zgłaszania do inspekcji pracy wszystkich śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków związanych z pracą przez podmioty, na rzecz których świadczona jest praca, bez względu na jej podstawę prawną. Brak takiego obowiązku ogranicza możliwości inspekcji pracy w zakresie skutecznej likwidacji zagrożeń w miejscach, w których wypadki miały miejsce, oraz zapewnienia niezbędnej ochrony prawnej osobom poszkodowanym lub ich rodzinom. Należy rozważyć możliwość objęcia ubezpieczeniem wypadkowym osób zatrudnianych na podstawie umowy o dzieło, bo dzięki temu w razie wypadku uzyskają prawo do świadczeń.

Odrębnym, niezwykle istotnym zagadnieniem kontrolnym jest legalność zatrudnienia. Inspektorzy pracy w ubiegłym roku stwierdzili nielegalne zatrudnienie w co trzecim kontrolowanym podmiocie. Nieprawidłowości dotyczyły ponad 25 tys. osób. Kontrolą objęci zostali również cudzoziemcy zatrudnieni w Polsce. Największą grupę nielegalnie zatrudnionych cudzoziemców, ponad 84%, stanowili obywatele Ukrainy.

Oddzielną grupę kontrolowanych podmiotów stanowią agencje zatrudnienia świadczące usługi w zakresie pracy tymczasowej oraz pośrednictwa pracy. W ponad połowie, 60%, skontrolowanych agencji stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości. Od kilku lat zwiększa się liczba ujawnianych przypadków nielegalnego świadczenia usług agencji zatrudnienia. Świadczenia usług bez wymaganego certyfikatu mar-

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek

szalka województwa potwierdzającego wpis do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia ujawniono w 51 podmiotach. W następstwie powiadomień inspektorów pracy 26 podmiotów zostało wykreślonych z rejestru agencji zatrudnienia.

W roku sprawozdawczym do organów Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęło ponad 44 tys. skarg zawierających ok. 90 tys. zarzutów. W większości dotyczyły one wypłaty wynagrodzenia za pracę, nawiązania i rozwiązania stosunku pracy oraz czasu pracy i warunków pracy. Ponad połowę inspektorzy pracy uznali za zasadne bądź częściowo zasadne.

Karanie jest ostatecznością, ale nieuniknioną w sytuacji, gdy pracodawca świadomie popełnia wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Inspektorzy pracy nałożyli ok. 16 tys. grzywn w drodze mandatów karnych na kwotę 19 mln zł – średni mandat wynosił 1200 zł – a do sądów skierowali 3070 wniosków o ukaranie.

Rozpatrując wnioski inspektorów, sądy orzekły grzywny w łącznej wysokości 5700 tys. zł. Średnia kwota grzywny nałożonej przez sądy wynosiła 2400 zł, podczas gdy maksymalna kara grzywny, którą można orzec za wykroczenia określone w Kodeksie pracy, wynosi 30 tys. zł.

Do prokuratury w 2016 r. skierowano 561 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W większości dotyczyły one udaremniania lub utrudniania inspektorom pracy wykonywania czynności służbowych – określonych w art. 225 § 2 Kodeksu karnego – złośliwego lub uporczywego naruszania praw pracowniczych – określonego w art. 218 § 1a Kodeksu karnego – oraz niezgłaszania wymaganych danych albo podawania nieprawdziwych danych dotyczących ubezpieczeń społecznych – określonych w art. 219 Kodeksu karnego. Prokuratura wszczęła 173 postępowania, w 51 przypadkach odmówiła wszczęcia, a w 148 umorzyła postępowanie. W 74 przypadkach skierowała akty oskarżenia do sądu.

Równolegle z kontrolami prowadzone były różnorodne i wielokierunkowe przedsięwzięcia o charakterze informacyjno-prewencyjnym.

Zrealizowany został pierwszy etap 3-letniej kampanii „Włącz bezpieczeństwo przy obróbce drewna”, której celem jest ograniczenie zagrożeń wypadkowych w tartakach i zakładach stolarskich. Opracowane przez Główny Inspektorat Pracy pakiety informacyjno-szkoleniowe otrzymali właściciele, kadra kierownicza oraz pracownicy tartaków i zakładów stolarskich.

Kontynuowano także kampanię „Stres w pracy? Znajdź rozwiązanie”.

Ponad 2 tys. pracodawców wzięło udział w programach prewencyjnych Państwowej Inspekcji Pracy: „Zarządzanie bezpieczeństwem pracy – prewencja wypadkowa”, „Budowa. Stop wypadkom!”, „Zdobądź Dyplom PiP”, skierowanym do mikroprzedsiębiorstw,

oraz „Ograniczanie zagrożeń zawodowych w zakładach produkcji wyrobów tartacznych i z drewna”.

Ważnym obszarem naszych działań jest edukacja uczniów i studentów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy. W programie „Kultura bezpieczeństwa” uczestniczyło blisko 470 szkół, przeszkoliliśmy ok. 1400 nauczycieli, którzy przeprowadzili lekcje dla ponad 54 tys. uczniów.

Stałym elementem działalności prewencyjnej Państwowej Inspekcji Pracy pozostają również konkursy, wśród których na szczególną uwagę zasługują: „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, „Poznaj swoje prawa w pracy”, „Bezpiecznie od startu” oraz organizowany wspólnie z KRUS-em konkurs „Bezpieczne gospodarstwo rolne”.

W przedsięwzięciach prewencyjno-promocyjnych Państwowej Inspekcji Pracy uczestniczyło ponad 27 tys. osób reprezentujących naszych partnerów społecznych, w tym ponad 2 tys. przedstawicieli zakładowych i ponadzakładowych organizacji związkowych i blisko 5 tys. społecznych inspektorów pracy.

Łącznie w 2016 r. ukazały się 44 tytuły publikacji – broszur i ulotek – wydanych przez Państwową Inspekcję Pracy w nakładzie 395 tys. egzemplarzy.

Państwowa Inspekcja Pracy brała czynny udział w działaniach o charakterze ogólnoeuropejskim oraz współpracowała z organizacjami międzynarodowymi w zakresie ochrony pracy. Nasi inspektorzy spotykali się ze swymi odpowiednikami w Unii Europejskiej, byli zaangażowani w prace grup roboczych oraz grup współpracy administracyjnej, ADCO. Uczestniczyli w projektach prewencyjnych, m.in. w „Programie wymiany inspektorów pracy”, realizowanym pod patronatem SLIC, Komitet Wyższych Inspektorów Pracy i finansowanym ze środków Komisji Europejskiej. Braliśmy udział w pracach Komitetu Ekspertów ds. Delegowania Pracowników, funkcjonującego przy Komisji Europejskiej, jak również w spotkaniach Międzynarodowej Sieci Instytutów Szkoleniowych w Dziedzinie Pracy, RIIFT.

Szczegółowy opis aktywności Państwowej Inspekcji Pracy na forum międzynarodowym zawiera prezentowane sprawozdanie. Dodam tylko, że polskie doświadczenia, baza merytoryczna, metodologia działania i efekty pracy polskich służb inspekcyjnych są wysoko oceniane w Europie. Dla wielu naszych partnerów zagranicznych i instytucji międzynarodowych są wyznacznikiem standardów, które powinny być rozpowszechniane wśród pozostałych państw członkowskich.

Wśród wymiernych dla społeczeństwa efektów ubiegłorocznych działań kontrolno-nadzorczych Państwowej Inspekcji Pracy na szczególną uwagę zasługują: likwidacja bezpośrednich zagrożeń życia i zdrowia ponad 70 tys. pracowników i innych osób świadczących pracę, uzyskanie potwierdzenia na piśmie zawartych umów o pracę dla 6 tys. osób będących stronami umów cywilnoprawnych oraz blisko 3 tys. osób pracujących bez żadnej umowy. 11 tys. pracowników różnych branż wykorzystało zaległe urlopy

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek

wypoczynkowe. W wyniku realizacji zastosowanych środków prawnych – poleceń, wniosków w wystąpieniach i decyzji płacowych – inspektorzy pracy wyegzekwowali zaległe wynagrodzenia i inne świadczenia ze stosunku pracy na kwotę ponad 184 mln zł dla 102 tys. pracowników. Odzyskaliśmy znaczące kwoty na rzecz funduszy państwowych. I tak na Fundusz Pracy płatnicy wpłacili zaległe składki za ponad 34 tys. pracowników na kwotę ponad 2 mln zł. Wyegzekwowaliśmy obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy wobec ok. 16 tys. osób.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentowane sprawozdanie dokumentuje zaangażowanie inspektorów pracy w zapewnienie podstawowych standardów przestrzegania prawa pracy, ale też pokazuje, jak wiele problemów, które wygenerował w minionych latach rynek pracy, czeka jeszcze na rozwiązanie.

Priorytetem dla mnie jest dalsze wzmacnianie i zwiększanie skuteczności Państwowej Inspekcji Pracy w każdym wymiarze jej funkcjonowania. Osiągnięcie tego celu wymaga jednak nie tylko konsekwencji i determinacji inspektorów pracy w realizacji zadań ustawowych, ale również wyposażenia w odpowiednie instrumenty prawne, adekwatne do dzisiejszych wymagań i zagrożeń rynku pracy.

Z całą pewnością nie pomagają zawile, czasami wzajemnie znoszące się regulacje prawne, które nawet przy przyjęciu określonej interpretacji przez urząd bywają skutecznie odrzucane w postępowaniach odwoławczych. Postulat pewności i jasności tworzonych norm prawnych jest niezbędnym warunkiem dobrze wypełniającego swe zadania inspektora pracy. Co więcej, zawilość przepisów, istniejące luki prawne powodują, że dziś nieuczciwym pracodawcom i przedsiębiorcom niejednokrotnie udaje się skutecznie uniknąć odpowiedzialności za nieprawidłowości w obszarze zatrudniania.

Ubiegłoroczne działania inspekcji pracy dotyczące badania zjawiska outsourcingu pracowniczego także pokazują, jak brak unormowań prawnych osłabia, a nawet uniemożliwia możliwość oddziaływania inspektora pracy. Istotnym problemem jest bowiem outsourcing prac pozorowanych, gdy pracodawca tylko formalnie przestaje być pracodawcą dla pracowników przyjmowanych przez firmę zewnętrzną. W rzeczywistości nadal decyduje on o zakresie zadań i obowiązków pracowniczych, sprawując bieżący nadzór nad pracownikami i realizując dużą część obowiązków związanych z ich zatrudnieniem. Państwowa Inspekcja Pracy, nie posiadając kompetencji do ingerowania w treść tego typu umów, może na podstawie własnych ustaleń jedynie sygnalizować potrzebę szczegółowej kontroli każdego przypadku ze strony innych organów kontrolnych, a także udzielać porad prawnych zainteresowanym osobom.

Kolejnym palącym problemem rynku pracy, na co wskazują wyniki kontroli, jest powszechna dzisiaj możliwość wielokrotnego zatrudniania pracownika

przez formalnie różnych pracodawców. W praktyce oznacza to omijanie powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy, w tym szczególnie przepisów o czasie pracy. Powszechnie stosowaną metodą zatrudniania powyżej obowiązujących norm czasu pracy jest również wykonywanie pracy na podstawie innych rodzajów umów niż umowa o pracę. Jest to wyraźny sygnał dla ustawodawcy, aby zagwarantować minimalne standardy dotyczące czasu pracy wszystkim zleceniobiorcom i prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą, tak aby powszechnie obowiązujące normy czasu pracy, w tym w szczególności przepisy o nieprzerwanym dobowym i tygodniowym odpoczynku, dotyczyły także pracowników zatrudnionych przez inne podmioty niż podstawowy pracodawca. Należy podkreślić, że takie rozwiązania są już stosowane wobec niektórych grup zawodowych, np. kierowców wykonujących przewozy drogowe.

Na zakończenie pragnę raz jeszcze podkreślić, o co również wielokrotnie apelował śp. Roman Giedroń, główny inspektor pracy, że jeżeli inspektor pracy ma skutecznie przeciwdziałać wynaturzeniom na rynku pracy, a tego oczekuje od nas społeczeństwo, jego kompetencje i narzędzia oddziaływania muszą być wprost proporcjonalne do diagnozowanych patologii i naruszeń prawa. Stąd nasze oczekiwania przede wszystkim w zakresie uproszczenia procedur wszczynających kontrole. Inspektor pracy wyposażony w legitymację służbową to wystarczająca rękojmia właściwie przeprowadzanych czynności kontrolnych, bez potrzeby dodatkowego legitymowania swoich uprawnień poprzez upoważnienia do kontroli.

Nieraz w historii urzędu zdarzało się, że nasza szybka interwencja ratowała ludzkie życie i zdrowie. Zresztą wynika to wprost z konstrukcji prawnych decyzji administracyjnych wydawanych przez inspektora pracy, które dotyczą m.in. nakazania wstrzymania pracy lub skierowania do innej pracy, gdy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników bądź innych osób wykonujących tę pracę lub prowadzących działalność.

Jeśli dziś oczekuje się od inspekcji pracy bardziej efektywnych działań w zakresie eliminowania tzw. umów śmieciowych, należy niezwłocznie wyposażać inspektora pracy w możliwość podejmowania decyzji w zakresie ustalania stosunku pracy w miejsce zatrudnienia niepracowniczego, gdy cechy zatrudnienia wskazują na stosunek pracy. Taka sytuacja zwiększyłaby także bezpieczeństwo pracy, gdyż osoby pracujące na podstawie umów cywilnoprawnych pozbawione są dzisiaj odpowiedniej profilaktyki lekarskiej, właściwych szkoleń z zakresu BHP, a także środków ochrony indywidualnej i odzieży roboczej.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, że nowe zadania nakładane na inspekcję pracy i wysoki poziom związanych z tym oczekiwań społecznych wymagają wykwalifikowanej, doświadczonej kadry inspektor-skiej. Złożoność zagadnień w urzędzie, funkcja inspektora pracy jako organu administracji publicznej wydającego decyzje administracyjne i związana z tym

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek

odpowiedzialność wymuszając pozyskiwanie właściwych fachowców do pracy w inspekcji.

Jednak oferowany przez urząd poziom wynagrodzeń znacznie utrudnia zatrudnianie optymalnych kandydatów, np. magistrów inżynierów lub magistrów prawa z kilkuletnim doświadczeniem. Dlatego w budżecie na rok 2018 zaplanowaliśmy 8-procentowy wzrost z funduszu wynagrodzeń. Na ten wzrost składa się przede wszystkim zwiększenie średniorocznego zatrudnienia w urzędzie z poziomu 2700,2 etatu do – to docelowy plan – 2836 etatów. W budżecie uwzględniliśmy też 4% podwyżki dla pracowników inspekcji, jako że ostatnie 2 lata, kiedy podwyższono wynagrodzenie po 6 latach zamrożenia funduszu wynagrodzeń, nie rozwiązały problemu naboru właściwej kadry. Ta trudna sytuacja skłania mnie do zwrócenia się do Wysokiej Izby z prośbą o zrozumienie i poparcie dla zaplanowanego na rok 2018 budżetu Państwowej Inspekcji Pracy.

Informuję przy tym, że obecnie trwają prace nad zmianami w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy. Mają one na celu zwiększenie efektywności inspekcji poprzez wyposażenie inspektorów pracy w narzędzia, które będą bardziej skuteczne od obecnie posiadanych, zwalczania patologii dzisiejszego rynku pracy. Zmiany mają też dotyczyć dalszego wzmocnienia i usprawnienia funkcjonowania urzędu.

Kończąc, serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy, zarówno inspektorom pracy, jak i osobom wspomagającym ich pracę, za ubiegłoroczny wysiłek i zaangażowanie na rzecz poszanowania przepisów prawa pracy, legalności zatrudnienia oraz zapewnienia bezpieczeństwa osób pracujących.

Dziękuję panu marszałkowi, paniom i panom posłom za zrozumienie dla złożoności i wagi zrealizowanych przez nas zadań oraz wsparcie Państwowej Inspekcji Pracy w staraniach na rzecz zapewnienia praworządności w stosunkach pracy. Dziękuję rządowi, a przede wszystkim Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pani minister Elżbiecie Rafalskiej i panu ministrowi Stanisławowi Szwedowi, Prezydium Rady Ochrony Pracy na czele z panem przewodniczącym Januszem Śniadkiem i wszystkim członkom rady. Dziękuję naszym partnerom społecznym, pracodawcom, związkom zawodowym i społecznym inspektorom pracy za wsparcie Państwowej Inspekcji Pracy w jej misji egzekwowania przepisów prawa pracy. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu głównemu inspektorowi.
Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 50 do godz. 15 min 58)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 34. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącego Rady Ochrony Pracy pana posła Janusza Śniadka i przedstawienie stanowiska Rady Ochrony Pracy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Pracownicy Inspekcji Pracy! Moją rolą jest przedstawienie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności państwowej inspekcji w 2016 r. Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 6 czerwca 2017 r. zapoznała się z tym sprawozdaniem. Przytaczam tę datę, bo dokument przedstawił główny inspektor pracy śp. Romek Giedroń, który w tak zaskakujący dla nas wszystkich sposób odszedł w drugiej połowie sierpnia tego roku.

W roku sprawozdawczym inspektorzy przeprowadzili ponad 82 tys. kontroli u ponad 68 tys. pracodawców i w innych podmiotach gospodarczych. Działania ujawniły szereg nieprawidłowości i wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Dotyczyły także zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy – patologia tzw. śmieciówek niestety ciągle trwa – oraz niewypłacania lub nieterminowego wypłacania wynagrodzeń za pracę i innych należności ze stosunku pracy, nieprzestrzegania norm czasu pracy i przepisów BHP. Wyliczając te nieprawidłowości, zastanawiam się, jak będzie w roku przyszłym z przestrzeganiem ograniczenia w handlu. Daj Boże, nie będziemy wyliczali tego w sprawozdaniach.

Na podstawie analizy sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. oraz dyskusji podczas plenarnego posiedzenia Rady Ochrony Pracy rada stwierdza, iż uzasadnione jest m.in., po pierwsze, wprowadzenie obowiązku zgłaszania do inspekcji pracy wszystkich śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków przy pracy niezależnie od podstaw jej świadczenia. Dzisiaj tak nie jest. Po drugie, udoskonalenie i uproszczenie systemu postępowania po wypadkowym w zakresie ustalania przyczyn i okoliczności wypadków. Po trzecie, przyznanie inspektorom pracy prawa do wydawania decyzji administracyjnych nakazujących skuteczne przekształcanie umów cywilnoprawnych w umowy o pracę w sytuacjach, gdy praca na podstawie umów cywilnoprawnych jest świadczona w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy. Ten sławny artykuł, nie paragraf, art. 22 Kodeksu pracy. Po czwarte, zniesienie obowiązku przedstawiania upoważnienia do prowadzenia kontroli oraz uprzedzania o zamiarze jej przeprowadzenia. W tym celu winna wystarczyć legitymacja służbowa inspektora. Tutaj jeszcze krąży

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Sniadek

duch pana Palikota, który wprowadził ten obowiązek. Równie dobrze mógł wprowadzić nakaz dla Policji, żeby zarządzając rewizję u pasera, uprzedzała go o takim zamiarze. Po piąte, dokonanie kompleksowego przeglądu obowiązującego prawa pod kątem eliminacji niespójnych i archaicznych przepisów powodujących trudności interpretacyjne. Po szóste wreszcie, objęcie większą ochroną osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych.

Rada Ochrony Pracy pozytywnie ocenia działalność kontrolno-nadzorczą oraz prewencyjną Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. Działania Państwowej Inspekcji Pracy w roku sprawozdawczym były prowadzone zgodnie z przyjętym wcześniej programem, który uzyskał akceptację Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Rada docenia determinację i konsekwencję inspektorów pracy w egzekwowaniu przestrzegania przepisów prawa pracy.

I na koniec winien jestem skierowanie serdecznych podziękowań zarówno do kierownictwa, jak i wszystkich pracowników Rady Ochrony Pracy, którzy tak ofiarnie, z poświęceniem wykonywali swoje obowiązki, będąc jednymi z najlepszych sojuszników pracowników w Polsce. Dziękuję bardzo, dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę panią poseł Ewę Kozanecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Ewa Kozanecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo z Głównego Inspektoratu Pracy! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko połączonych komisji: Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wobec przedstawionego przez głównego inspektora pracy sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r., druk nr 1703, wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r., druk sejmowy nr 1918.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! 4 lipca 2017 r. marszałek Sejmu skierował powyższe sprawozdanie celem rozpatrzenia do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, które przyjęły sprawozdanie podczas posiedzenia w dniu 12 października 2017 r., druk nr 1703.

Komisje po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za 2016 r., które

przedstawił główny inspektor pracy, podkreślają, że jest to dokument, który stanowi kompleksową informację o efektach ubiegłorocznych działań kontrolnych, nadzorczych i prewencyjnych urzędu. Jednocześnie stanowi źródło wiedzy o stanie praworządności w stosunkach pracy i powinien stanowić punkt wyjścia przy formułowaniu wniosków szczególnie istotnych dla dalszej poprawy stanu praworządności w tym zakresie. To także ważny dokument o znaczeniu społecznym. Wnikliwa analiza wyników kontroli wskazuje na złożoność i różnorodność problemów występujących dziś na rynku pracy, którym inspektorzy pracy przeciwdziałają w ramach posiadanych instrumentów i możliwości prawnych. Posłowie podkreślają, że inspekcja pracy realizuje skutecznie swoją misję, a efekty jej ubiegłorocznej działalności przyniosły pozytywne skutki społeczne w postaci zwiększenia poziomu bezpieczeństwa pracy i praworządności w kontrolowanych zakładach.

Zrealizowane zostały zadania kontrolno-nadzorcze wyznaczone na 2016 r. Nie sposób nie zauważyć korzystnych zmian podążających za oczekiwaniami społecznymi, jakie zaszły w działalności Państwowej Inspekcji Pracy w ostatnim okresie. Zmiany te są również bardzo widoczne na poziomie okręgowych inspektoratów pracy. Dobrym przykładem jest chociażby Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy, w którym pozytywne zmiany są wyraźnie dostrzegalne. Przede wszystkim są to zmiany związane z wypełnianiem obowiązków inspektoratu, jak również kadrowe.

Ze sprawozdania wynika, że inspekcja rozszerzyła współpracę z pracodawcami, stawiając na pracę u podstaw, tzn. w zakładzie pracy, w bezpośrednim kontakcie z małymi i średnimi przedsiębiorcami. Wdrożony w ubiegłym roku program „Pierwsza kontrola” zbiera uzasadnione pozytywne recenzje, także w środowisku przedsiębiorców. Przynosi konkretne rezultaty, wprowadzając przy pomocy inspektorów pracy standardy zgodne z prawem. Dzięki niemu w objętych strategią „Pierwszej kontroli” firmach poprawiły się bezpieczeństwo pracy i poziom przestrzegania praw pracowniczych.

Z uznaniem należy także odnotować stworzenie Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy w Głównym Inspektoracie Pracy. Sytuacja na rynku pracy sprawia, że Państwowa Inspekcja Pracy musi koncentrować swoją aktywność na działalności kontrolno-nadzorczej, wspierając się przy tym prewencją i edukacją. Sprawozdanie potwierdza, że wciąż są obszary w stosunkach pracy, gdzie dochodzi do licznych naruszeń prawa pracy. Dużym wyzwaniem dla inspekcji była w ubiegłym roku, i pozostanie, kontrola legalności zatrudnienia, o czym mówił główny inspektor pracy.

Sprawozdanie informuje również o działaniach inspekcji i o efektach dotyczących agencji zatrudnienia. Niepokojące jest to, że w przypadku ponad 60% skontrolowanych agencji świadczących usługi w tym

Posel Ewa Kozanecka

zakresie oraz usługi pośrednictwa pracy odnotowano liczne naruszenia prawa. Ten rok przyniósł zmiany w przepisach dotyczących zatrudnienia pracowników tymczasowych, w tym nowe zadania dla inspektorów pracy mające na celu eliminację stwierdzonych nieprawidłowości.

O tym, jak odpowiadające wymogom dzisiejszego rynku pracy przepisy mogą poprawić sytuację pracowników, świadczą chociażby dane dotyczące ograniczenia liczby przypadków zatrudnienia pracowników na podstawie umów o pracę na czas określony. Pozytywny skutek przyniosło wprowadzenie przepisów zobowiązujących pracodawcę do potwierdzenia pracownikowi warunków pracy i zatrudnienia na piśmie przed dopuszczeniem go do pracy.

Ponadto nadal wiele osób świadczących pracę jest zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych, mimo że swoje obowiązki wykonują w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy. W przypadku ujawnienia nieprawidłowości inspektorzy pracy kierują wystąpienia do pracodawców lub powództwa sądowe o ustalenie stosunku pracy. Uważam, że wprowadzenie przepisów pozwalających inspektorom pracy w sytuacjach oczywistych nakazać zawarcie umowy o pracę w miejsce umowy zlecenia ograniczyłoby skalę nadużyć i znacznie zwiększyło efektywność inspekcji.

Inspektorzy pracy skutecznie korzystają z uprawnień pozwalających na egzekwowanie na rzecz pracowników należnych im wynagrodzeń. Jak wynika ze sprawozdania, w 2016 r. inspektorzy pracy wyeliminowali również bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia u ponad 70 tys. pracowników. Inspektorzy pracy zrealizowali w pełni przyjęty na 2016 r. program działania. W sferze szczególnych zainteresowań inspektorów pracy znalazły się przedsiębiorstwa świadczące usługi górnicze, podziemne zakłady górnicze, zakłady usług leśnych, zakłady pracy chronionej, zakłady aktywności zawodowej oraz firmy zatrudniające osoby niepełnosprawne. Zrealizowano liczne programy informacyjno-prewencyjne adresowane do pracodawców, pracowników, a nawet uczniów.

Działalność Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. oceniam pozytywnie. Przy tej okazji chciałabym podziękować wszystkim inspektorom pracy, jak również okręgowym inspektorom pracy, głównemu inspektorowi pracy za rzetelną pracę, której efekty przekładają się na skuteczną ochronę praw pracowników i ich bezpieczną pracę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym miejscu chciałabym także podziękować śp. Romanowi Giedrojcowi, którego pożegnaliśmy kilka miesięcy temu. Jego zaangażowanie w reformowanie inspekcji pracy stało się istotnym impulsem zmian w zakresie szeroko rozumianej kontroli warunków pracy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisje: do Spraw Kontroli Państwowej oraz Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu sprawozdania z działalności

Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy, które miało miejsce na posiedzeniu w dniu 12 października 2017 r., wnoszą o to, aby Wysoki Sejm przyjął sprawozdanie z druku nr 1703. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Janusz Śniadek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Śniadek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpocznę od stwierdzenia, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia aktywność instytucji, jej kierownictwa i wszystkich pracowników na polu cywilizowania stosunków pracy i ochrony pracowników. Odstąpię w swoim wystąpieniu od takiego dość tradycyjnego cytowania statystyk, przytoczonych również tutaj, w tym sprawozdaniu. Myślę, że to sprawozdanie w sposób wystarczająco obrazowy przedstawia skalę zaangażowania i problemów pracowników, niestety, jak to już padło, być może w niewystarczającym stopniu wynagradzanych. Wielokrotnie w tej Izbie, w komisji budżetu, wszędzie tam gdzie opiniowaliśmy te budżety, wskazywałem na rosnące rozwarstwienie płacowe pomiędzy głównymi inspekcjami kontrolnymi: Najwyższą Izbą Kontroli i Państwową Inspekcją Pracy od początków transformacji. Rozpoczynaliście państwo mniej więcej na tym samym poziomie płacowym, a dzisiaj różnica jest przeszło trzydziestokrotna, jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń. Istotność państwa działalności w zupełności usprawiedliwia czy uzasadnia dążenie do spłaszczenia troszkę tego rozwarstwienia. To jest jeden z głównych argumentów, które podnosimy, które podnoszę, żeby został osiągnięty ten efekt, o którego konieczności osiągnięcia pan inspektor mówił, który jest warunkiem zapewnienia właściwego poziomu pracowników nowo przybywających do inspekcji, jej kadr. Tutaj deklaruje, że z całą pewnością zarówno w mojej osobie, jak i w klubie parlamentarnym macie państwo sojuszników.

Podsumowując to wszystko, co zostało powiedziane, chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnieść o przyjęcie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2016, druk nr 1703. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panie Główny Inspektorze wraz z Pracownikami! Członkowie Rady Ochrony Pracy! Szanowni Posłowie! Zważywszy na porę, to, że kończymy posiedzenie Sejmu, wzorem poprzednika mam taką niechęć, aby korzystać z kartki i przytaczać dane, które są do wyczytania z obszernego, szczegółowego sprawozdania, czy które zostały przywołane dzisiaj przez pana głównego inspektora. Ręczywiście może powiem o kilku kwestiach, które są godne odnotowania, które spowodowałyby, że dialog między nami byłby może lepszy, komunikacja byłaby lepsza.

Nie ulega wątpliwości, zacznę od tego, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska dobrze i wysoko ocenia państwa pracę, sposób funkcjonowania instytucji, uzyskane efekty. Przyłączam się również do życzeń i podziękowań za wykonaną olbrzymią pracę prawie 2700 osób, prawie 1550 inspektorów.

Myślę, że zasadniczym elementem, który pokazuje, że państwo osiągać wyniki, jest statystyka wypadków śmiertelnych i ciężkich wypadków. Tutaj mamy ewidentnie spadek rok do roku, oby ta tendencja się utrzymała. Oczywiście struktura tych wypadków nie ulega zmianie ze względu na to, że struktura gospodarki jest taka, jaka jest, ale wyraźnie widać, że mamy postęp, i oby on był dalej. Jednocześnie trzeba zauważyć, że coraz większą rolę odgrywają kwestie organizacyjne. Państwo odnotowujecie, że prawie 50% wypadków jest spowodowanych kwestiami organizacyjnymi, jest więc gigantyczny obszar do oddziaływania i działania.

Myślę, że państwo w olbrzymiej mierze decyduje o jakości życia Polaków, bo kwestia środowiska pracy jest przecież kluczowa, ważna dla 16 mln zatrudnionych, ale jednocześnie powoli wasza praca ma znaczenie, wpływa, powiedziałbym, na kształtowanie wizerunku Polski, bo przecież w Polsce pracuje milion obywateli ukraińskich i to, jak postrzegają Polskę, a postrzegają przez środowisko pracy, ma olbrzymie znaczenie dla naszych relacji, również tych strategicznych. Zachęcam do głębokiego angażowania się w rozpoznanie problemów rynku pracy właśnie tej kategorii osób. Oni z jednej strony łączą luki na rynku pracy, bez nich polska gospodarka już by sobie nie poradziła, z drugiej strony kształtują oni obraz Polski u naszych wschodnich sąsiadów.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, czego w raporcie nie ma albo co jest w może niedostatecznym stopniu zauważane. Otóż nasza gospodarka coraz bardziej staje się gospodarką opartą na wiedzy. Te raporty wyraźnie pokazują statyczny obraz gospo-

darki, gdzie koncentrujemy się na środowisku pracy związanym z wytwarzaniem towarów bądź usług i pracy najemnej w taki klasyczny sposób. Natomiast coraz bardziej ta gospodarka oparta na wiedzy jest gospodarką tworów intelektualnych czy świadczenia usług publicznych, a odnotowujemy tu naprawdę bardzo drastyczne zjawiska – choćby kwestia lekarzy rezydentów, gdzie odnotowaliśmy przypadki śmierci z powodu przepracowania. Myślę, że powinniśmy zwrócić uwagę na to, co się dzieje, że użyję tu cytatu z piosenki zespołu Yugoton: w biurach szklanych drzwi. Co się dzieje w biurach szklanych drzwi? Wydaje mi się, że Państwowa Inspekcja Pracy nie ma należytych instrumentów, aby dobrze kontrolować te elementy, które są związane z pracą długotrwałą, przekraczającą wymiar czasu pracy nieraz o 100% – 80-godzinny tydzień pracy jest normą – gdzie mamy do czynienia ze stresem, przepracowaniem, chronicznym zmęczeniem głównie młodych ludzi, korpusu różnego rodzaju konsultantów. To dotyczy oczywiście korporacji międzynarodowych, ale również środowiska bankowego, może spółek Skarbu Państwa. Oczekiwałbym, że państwo spróbujecie znaleźć narzędzia do badania tego środowiska, tych podmiotów, tych instytucji, aby ulżyć przede wszystkim młodym ludziom, na których stawiamy, bo oni mają zakładać rodziny.

Resztę kwestii może podniosę w pytaniach. *(Dzwonek)* Tak że dziękuję jeszcze raz za wykonaną przez państwa pracę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Elżbieta Stępień, Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie sprawozdania głównego inspektora pracy za rok 2016.

Dokument zawiera wiele szczegółowych danych, w poszczególnych działach tematycznych, zebranych z kontroli, również na podstawie liczby środków prawnych, z rozbiciem na charakter naruszenia, ale nie daje możliwości wnikliwej analizy zjawisk pod kątem skali naruszeń. W omówieniu danych statystycznych brakuje rozbicia ustalonych nieprawidłowości na poszczególne jednostki organizacyjne Państwowej Inspekcji Pracy, czyli na okręgowe inspektoraty pracy, a to pozwoliłoby na bardziej kompleksową ocenę pracy poszczególnych jednostek w kontekście osiąganych wyników czy też ustalenie miejsc i podmiotów, w których występują lub nasilają się nieprawidłowości. Sprawozdanie posługuje się często określeniem, cytuję: zdaniem inspektorów, co w mojej ocenie czy w ocenie Nowoczesnej stoi w sprzeczności

Posel Elżbieta Stępień

z charakterem dokumentu, bowiem jest to sprawozdanie głównego inspektora pracy. Zatem wnioski czy sugestie płynące z kontroli inspektorów winny być przedmiotem analizy w Głównym Inspektoracie Pracy, zanim znajdą się w dokumencie i potwierdzi je autorytet szefa urzędu.

Duża liczba informacji zawartych w dokumencie wymaga analityki również w kontekście wieloletnim, jeśli brać pod uwagę cykliczność sporządzanego sprawozdania, stałość i priorytetowość pewnych zadań PIP. Zamiast wspomniania o tym, że już wielokrotnie pisano, zagadnienia stanowiące przedmiot niepokoju z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości winny być przedmiotem polityki informacyjnej i medialnej głównego inspektora pracy, czego w naszej ocenie brakuje. Nie wpływa to pozytywnie na stan wiedzy o szczególnych zagrożeniach czy nieprawidłowościach wymagających skuteczniejszej polityki legislacyjnej, również w Sejmie. Nawet w sytuacji corocznego przyjmowania sprawozdania o wielokierunkowych diagnozach w natłoku informacji i danych po prostu to umyka. I zmianę polityki informacyjnej urzędu w tym zakresie Nowoczesna postuluje.

W związku z tym Klub Poselski Nowoczesna rekomenduje przyjęcie sprawozdania głównego inspektora pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić opinię klubu na temat sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy.

Wysoka Izbo! Zakres działania i kompetencje Państwowej Inspekcji Pracy określa ustawa z 13 kwietnia 2007 r. Zapisano tam, iż Państwowa Inspekcja Pracy jest organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów dotyczących legalności zatrudnienia.

Będąc przy uregulowaniach prawnych, należy, wydaje mi się, zaznaczyć, że rok sprawozdawczy, czyli rok 2016, był dość szczególny. Tak przynajmniej to zapamiętałem. Otóż w zeszłym roku weszły w życie aż cztery, powiedzieć trzeba „aż” właśnie, nowelizacje ustaw, zwiększające czy zmieniające kompetencje

uregulowania: 13 kwietnia ustawa o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku, 4 czerwca zaczęła obowiązywać ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, kolejna to ustawa o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług, wreszcie 22 lipca ustawa o zmianie Prawa energetycznego, która też obejmowała w jakiejś części inspekcję pracy. Wspomnę również o tym, że w roku sprawozdawczym opublikowano też dwie ustawy, które wprowadziły w życie w roku bieżącym, w roku 2017, mianowicie w lipcu ustawę o minimalnym wynagrodzeniu za pracę i w listopadzie ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, ale przytaczam te przepisy, te ustawy jako pewien symbol, przykład zakresu kompetencji, a również obowiązków, dużych obowiązków nakładanych na instytucję, a tak naprawdę na zatrudnionych tam pracowników, na inspektorów. I tu wielkie i szczere podziękowanie za wykonywaną pracę. Kieruję je do wszystkich pracowników w imieniu klubu, który w tej chwili reprezentuję, Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wysoka Izbo! Jak wynika chociażby z przytoczonych przeze mnie nowych uregulowań prawnych, sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy obejmuje bardzo dużą skalę zagadnień, jakimi właśnie zajmuje się inspekcja. Ale mam wrażenie, że nie sposób nie rozpocząć od kwestii – czy nie uwypuklić tego tematu – która jest zawsze bardzo wrażliwa, a często bulwersująca. Otóż w roku 2016 inspektorzy pracy zbadali okoliczności i przyczyny, chyba też trzeba użyć sformułowania „aż”, 2224 zaistniałych w roku sprawozdawczym wypadków przy pracy. Wskutek tychże zdarzeń poszkodowanych zostało 2585 osób, w tym 792 osoby doznały ciężkich obrażeń ciała, a niestety 254 osoby poniosły śmierć, aż 254 osoby. Były to zdarzenia, wypadki, które oczywiście zostały zgłoszone do Państwowej Inspekcji Pracy, więc mogły zostać uwzględnione w statystyce i ocenione co do przyczyn. Wśród osób poszkodowanych ze skutkiem śmiertelnym najliczniejsza grupa zginęła w wypadkach w przemyśle przetwórczym, transporcie, ale niestety i w rolnictwie, leśnictwie – tu wysoki wskaźnik, prawie 10%, 9,3. Oczywiście sprawozdanie określa to bardzo precyzyjnie i trzeba przyznać, że obszernie opisuje to zagadnienie. Myślę, że analiza tych danych to materiał i przyczynek do wielu działań. Za taką analityczną pracę również należą się podziękowania Państwowej Inspekcji Pracy.

Innym zagadnieniem szczegółowo przeanalizowanym i zaprezentowanym w sprawozdaniu jest przygotowanie pracowników do bezpiecznej pracy, w tym obejmujące badania lekarskie, szkolenia w dziedzinie BHP oraz ocenę ryzyka zawodowego.

Wysoka Izbo! Obok działalności kontrolnej inspekcja pracy podejmuje działalność prewencyjną oraz promuje ochronę pracy. To też jest bardzo istotny zakres pracy tej instytucji. Takie kampanie jak „Włącz bezpieczeństwo przy obróbce drewna” czy „Stres w pracy? Znajdź rozwiązanie”, czy konkurs

Posel Jan Łopata

„Zdobądź dyplom PIP”, ale też działalność wydawnicza, szkoleniowa przynoszą wymierne efekty związane z ochroną życia i zdrowia ludzkiego. Tak myślę i tak na pewno jest.

Warto zaznaczyć, że Państwowa Inspekcja Pracy zajmuje się również przestrzeganiem przepisów dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych, kontroluje kwestie związane z legalnością zatrudniania (*Dzwonek*) cudzoziemców i cały szereg jeszcze innych zagadnień opisanych w ustawach, o których tu wspomniałem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Jan Łopata:

...pozytywnie opiniuje sprawozdanie Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2016.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, czas minął, dziękuję bardzo.

Posel Jan Łopata:

Rekomenduję... Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Mieczysław Miazga, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nieobecny.

Czy jest pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość?

(*Posel Zbigniew Chmielowiec:* Tak.)

To zapraszam.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 1 stycznia 2018 r. wchodzi w życie nowelizacja przepisów o zatrudnianiu cudzoziemców

w Polsce. Czy zdaniem pana głównego inspektora pracy te zmiany w jakiś sposób pomogą Państwowej Inspekcji Pracy zwiększyć skuteczność prowadzonych kontroli legalności zatrudniania cudzoziemców? Jaka jest w ocenie Państwowej Inspekcji Pracy skala nielegalnego zatrudniania i jakie były wyniki kontroli prowadzonych w tym zakresie? Czy inspekcja pracy ma jakieś wnioski i rekomendacje służące ograniczeniu nielegalnego zatrudniania? Jakie działania, w tym legislacyjne, należy podjąć, aby kontrole były skuteczniejsze? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Branżą, w przypadku której przez wiele lat mieliśmy sygnały, że występuje w niej najwięcej wypadków przy pracy, jest budownictwo. Faktem jest, że na początku mojej pracy zawodowej również zajmowałam się tymi zagadnieniami. W tej dziedzinie zastosowano szczególną metodę krótkich kontroli sprawdzających, które konsekwentnie powtarzane potwierdziły, że zastosowanie tej metody powoduje zmniejszenie występowania nieprawidłowości, naprawę działań. Chciałabym zapytać, czy w innych branżach również stosuje się te metody i jakie dają one rezultaty.

Drugie pytanie związane jest z uwagami (*Dzwonek*) moich kolegów z sekcji osób niepełnosprawnych w „Solidarności”. Otóż niezbyt często przestrzegany jest przysługujący im krótszy czas pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! W rozdziale opisującym kontrole w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych we wnioskach znajduje się zapis dotyczący podjęcia przez Państwową Inspekcję Pracy działań legislacyjnych uniemożliwiających proceder nadużywania przez lekarzy przeprowadzających profilaktyczne badania lekarskie pracowników uprawnień do wyrażania zgody na nie stosowanie skróconych norm czasu pracy do 7 godzin

Posel Krzysztof Głuchowski

na dobę i 35 godzin tygodniowo oraz na pracę w godzinach nocnych i w nadgodzinach. Czy mógłby pan przybliżyć ten problem i wskazać, jakie działania podjęła Państwowa Inspekcja Pracy, aby doprowadzić do ograniczenia zjawisk niekorzystnych dla osób niepełnosprawnych?

Jeszcze jedno: Czy nowe podejście do czynności kontrolnych realizowane podczas tzw. pierwszych kontroli, o których tyle mówiono w ubiegłym roku, przyniosło oczekiwaną poprawę przestrzegania (*Dzwonek*) przepisów prawa pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Dziękuję.

W ubiegłym roku skierowaliście państwo dziewięć wniosków legislacyjnych. Trudno mi powiedzieć, czy to jest dużo, czy mało. Ale co jest tutaj ciekawe? Otóż w czterech przypadkach, a dotyczyły one ministrów zdrowia, środowiska, rozwoju oraz infrastruktury i budownictwa, nie było odpowiedzi na wasze wnioski, co wydaje się praktyką zasmucającą i w zasadzie powinno ulec zmianie.

Z praktyki działania Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, której jestem członkiem, wiem, że podobny syndrom dotyka NIK. Jak analizujemy sprawozdania na koniec roku, to mamy ok. 80% wniosków niepodjętych, niezrealizowanych. Wydaje się, że tutaj jest jakiś problem generalny, taki strukturalny. Czy pan inspektor może rozwinąć tę kwestię i czy może ma pan jakieś rekomendacje dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej? Bo być może te wnioski powinny zawsze trafiać do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, gdyż wnioski de lege ferenda to skarb. One rzeczywiście mają tę zdolność, że mogą zmienić rzeczywistość. Byłoby dobrze, gdyby one najzwyczajniej w świecie się nie marnowały. (*Dzwonek*) Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pani poseł Kaczorowska?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Rok 2016 to bez wątpienia bardzo pracowity rok dla Państwowej Inspekcji Pracy. Pomagacie państwo zarówno pracodawcom, jak i pracownikom przestrzegać prawa pracy. O tym, że robicie to skutecznie, świadczy m.in. to dzisiejsze sprawozdanie, z którym mieliśmy do czynienia.

Panie Ministrze! Państwowa Inspekcja Pracy rzeczywiście zawsze miała i ma wspaniałych fachowców, ludzi przygotowanych do pracy. Rok 2016 to był rok, kiedy odwoływano okręgowych inspektorów pracy, co jest rzeczą naturalną, kiedy przychodzi nowy prezes, bo ma on prawo dobrać sobie kadre, ale powinien również wybrać. Do tej pory wielu okręgowych inspektorów pracy ma przed swoim nazwiskiem skrót p.o., co oznacza pełniącego obowiązki dyrektora pracy.

Chciałem się zapytać: Co było głównym powodem, że minister nie potrafił wybrać okręgowych inspektorów pracy? Jak to wygląda dzisiaj? Ilu jeszcze jest okręgowych inspektorów pracy, którzy pełnią obowiązki, a nie zostali na to stanowisko powołani? Dziękuję.

(*Posel Bogdan Rzońca*: Możesz jeszcze mówić, bo masz czas.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Wystarczy.)

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałem zapytać o skalę działań prewencyjnych w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. To jest w naszej gospodarce bardzo, bardzo ważny segment. Czy inspekcja pracy w tym aspekcie ma jakieś swoje spostrzeżenia, rozwija tę działalność w tym obszarze? Chciałem o to zapytać, bo przecież inspekcja jest nie tylko po to, żeby karać, ale także po to, żeby pomóc pracodawcom. Czy któreś z pozakontrolnych działań Państwowej Inspekcji Pracy, które mają pomóc pracodawcom, należy uznać za najbardziej skuteczne, po prostu przynoszące efekty? Niekoniecznie trzeba karać, czasem trzeba coś pracodawcy doradzić, odpowiedzieć. To jest bardzo ważne.

I jeszcze chciałem zapytać o tę działalność edukacyjną Państwowej Inspekcji Pracy. Trzeba uczyć młodych ludzi. My w tej chwili będziemy budować szkolnictwo zawodowe, szkolnictwo branżowe. Trzeba już uczyć tych ludzi przepisów pracy. Widzę tu dużą rolę Państwowej Inspekcji Pracy. Czy Państwowa Inspekcja Pracy w tej materii (*Dzwonek*), do tego tematu się przygotowuje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Kozanecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kolejnych sprawozdaniach z działalności Państwowej Inspekcji Pracy opisywane są działania na rzecz likwidacji procederu nadużywania umów cywilnoprawnych. Skala zjawiska, jaka wynika z przeprowadzonej kontroli, jest bardzo niepokojąca, jednakże inspekcja zwraca uwagę, że działania kontrolne nie są wystarczające, by spowodować trwałe zmiany. Jakże zatem zmiany w przepisach należałoby wprowadzić, żeby zmienić tę sytuację?

Kolejne pytanie. Panie inspektorze, jakie narzędzia prawne ma Państwowa Inspekcja Pracy do zastosowania w sytuacji, kiedy pracodawcy nie wykonują wystąpień PIP, które nie mają charakteru wiążącego, i czy są czynione jakieś kroki prawne w tym zakresie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Elżbieta Stępień, Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zadam panu ministrowi pytania. Jak pan rozumie zawarty na str. 57 sprawozdania wniosek o podjęcie działań legislacyjnych, cytuję: uniemożliwiających proceder nadużywania przez lekarzy uprawnień do wyrażania zgody na niestosowanie skróconych norm czasu pracy w odniesieniu do osób niepełnosprawnych? Na str. 60 sprawozdania jako konkluzję wskazano, cytuję: Kontrole ujawniły, że niektórzy pracodawcy wymuszają na pracownikach niepełnosprawnych składanie do lekarzy profilaktyków wniosków o wyrażenie zgody na pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej lub wręcz na niestosowanie przepisów szczególnych dotyczących czasu pracy.

Pytania brzmią: Ile kontroli ujawniło takie zjawiska? W jaki sposób udokumentowano podczas kontroli takie wymuszenia? Czy w ocenie pana ministra fakt złożenia takiego wniosku jest naruszeniem prawa, a jeżeli tak, to w jaki sposób by je pan zaklasyfikował? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczeka.

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pogrupuję te pytania i na część odpowiem w chwili obecnej, a na pozostałe udzielę pisemnych odpowiedzi, bo są szczegółowe, wymagają danych statystycznych.

W 2018 r. faktycznie wchodzi w życie zmiana przepisów o cudzoziemcach. Ta zmiana w praktycznym tegoż słowa znaczeniu usprawni pracę inspektorów pracy w ten sposób, że inspektorzy pracy będą mieć dostęp do rejestru Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, który będzie w systemie teleinformatycznym, do centralnego rejestru zezwoleń na pracę i oświadczeń pracodawców. Generalnie skrócą się kontrole, które prowadzą inspektorzy pracy, będą oni mogli w trakcie prowadzonej kontroli mieć już te wszystkie dostępne materiały i przedłożyć pracodawcy, gdzie faktycznie występują naruszenia, względnie czy są nieprawidłowości. Podwyższona również została kara grzywny za naruszenie przepisów o cudzoziemcach. W związku z tym zmierzają te działania w takim kierunku, żeby uszczelnić postępowanie w ramach systemu, a nie tylko żeby pracodawcy przestrzegali obowiązujących przepisów prawa ustanowionych przez ustawodawcę.

Jeśli zaś chodzi o ujawnianie przez inspektorów pracy procederu nadużywania przez lekarzy prowadzących profilaktyczne badania lekarskie pracowników wyrażania zgody na wydłużenie czasu pracy z 7 godzin do pełnego wymiaru, praktyki te są stosowane, lecz inspekcja pracy może jedynie zawiadomić lekarza medycyny pracy o stosowanym procedurze i jako taka nie ma możliwości prawnych, żeby pracodawcę ukarać z tego tytułu. Jako inspekcja pracy nie posiadamy również inicjatywy legislacyjnej, w związku z tym prosimy organy, które posiadają taką inicjatywę, o podjęcie stosownych działań. Będziemy to dalej czynić, żeby usprawnić pracę inspektorów pracy, zwiększyć bezpieczeństwo pracy i poprawić warunki pracy zatrudnionych pracowników.

Jakie działania należy rozszerzyć? Chodzi o niepełnosprawnych. Faktycznie to jest generalnie nieetyczne postępowanie lekarzy. Widzimy to i przesyłamy informacje do właściwych organów administracji państwowej. Tak jak powiedziałem, inspekcja pracy inicjatywy ustawodawczej nie posiada, w związku z tym organem właściwym jest Sejm, względnie minister właściwy do spraw pracy, względnie inny organ, który może taką inicjatywę zgłosić. My będziemy jedynie postulować u poszczególnych organów zmianę przepisów w tym zakresie.

Jeden z panów mówił, że w 2016 r. odwoływano okręgowych inspektorów pracy i że pozostały osoby z PO. Zgadza się, w tej chwili główny inspektor pracy wniósł o powołanie inspektorów okręgowych. To były

Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek

trzy osoby. Nie jest to bardzo dużo, wynikało to z tego, że zmarł główny inspektor pracy i później nie miał kto wnieść, bo nie było właściwego organu. Owszem, zastępował głównego inspektora pracy w tym okresie zastępca, ale właściwy był główny inspektor pracy i on też wniósł do Rady Ochrony Pracy o powołanie osób pełniących obowiązki okręgowych inspektorów pracy.

Skala działań prewencyjnych w małych i średnich przedsiębiorstwach. Działania prewencyjne dotyczą wszystkich firm, nie dotyczą tylko małych firm. Działania te przynoszą konkretne efekty. Szkolenia i programy prewencyjne organizowane przez Państwową Inspekcję Pracy pozwalają powiedzieć, że uczestniczy w nich bardzo duża liczba przedsiębiorców, którzy później w praktyce wykorzystują posiadaną wiedzę, i wtedy mniejsze jest zagrożenie, że dany pracodawca będzie naruszał przepisy prawa pracy. Wynika to z prowadzonych później kontroli, jest mniej naruszeń, mniej kar. Te spadki widać już w naszych sprawozdaniach, widać, że spadek jest systematyczny. Wynika to właśnie z tego, że świadomość społeczna pracodawców i pracowników w odniesieniu do przestrzegania prawa pracy i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy również wzrasta.

Wszystkie te działania, powiedziałbym... Które z tych działań prewencyjnych należy szczególnie stosować? Należy wszystkie stosować i ich nie ograniczać, tylko trzeba, żeby inspekcja pracy posiadała większe środki na programy prewencyjne, bo w tej chwili faktycznie te nasze środki są bardzo małe. W porównaniu np. do ZUS-u to jest kropla w morzu. A kiedy inspekcja pracy jest odpowiedzialna za stan przestrzegania przepisów prawa pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, legalności wykonywania innej pracy, to jest to bardzo duża pomoc dla pracodawców, ale też dla pracowników, bo jest mniej wypadków przy pracy. W związku z tym w dalszym ciągu będę kładł nacisk na to, żeby programy prewencyjne takie właśnie odnosiły skutki, żeby mniej ludzi ulegało wypadkom przy pracy.

Co jeszcze postuluje inspekcja pracy? Żeby wypozażyć inspektorów pracy w to, żeby przy zawieraniu umów cywilnoprawnych inspektorzy pracy mogli w trakcie kontroli, w drodze decyzji administracyjnej, zmienić umowę cywilnoprawną, jeśli spełnia ona warunki umowy o pracę, tak żeby mogła być przekształcona w umowę o pracę. Zamiast iść do sądu... Żeby ta procedura się skróciła. Pracodawca będzie miał możliwość odwołania się do właściwego sądu pracy. W związku z tym nie będzie ze strony inspekcji pracy nadużywania prawa. Powiem jeszcze tak: w przypadku umów cywilnoprawnych, szczególnie w przypadku zatrudniania na podstawie umów o dzieło, pracownicy są praktycznie pozbawieni, nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu. Kiedy pracownik ulegnie wypadkowi, nie ma odszkodowania, i rodzina

musiłożyć na utrzymanie tego pracownika, ponosić koszty jego rehabilitacji.

Pani poseł Stępień. Tak jak już mówiłem, my jako inspekcja pracy nie posiadamy inicjatywy legislacyjnej, ale postaramy się, żeby organy, które posiadają tę inicjatywę, wspomogły inspekcję pracy w działaniach zmierzających do tego, żeby usprawnić pracę inspektorów pracy i zmniejszyć zagrożenia wypadkowe.

Jeśli ktoś z pytań pominąłem, postaram się odpowiedzieć pisemnie. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Komisje wnoszą o przyjęcie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r., zawartego w druku nr 1918.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 52. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kilian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 21 listopada 2017 r. w moim rodzinnym mieście Starogardzie Gdańskim miała miejsce konferencja zorganizowana przez miejski ośrodek pomocy społecznej. Partnerami wydarzenia były też: Fundacja „Dajemy dzieciom siłę”, Stowarzyszenie „Można inaczej”, Zakłady Farmaceutyczne Polpharma. Wzięli w niej udział władze samorządowe i przedstawiciele środowisk medycznych, służb mundurowych, nauczycieli, rodziców.

W tym dniu obchodziliśmy też w Polsce Dzień Pracownika Socjalnego. Z opóźnieniem przyłączam się do życzeń z tej okazji. Nie mogłem uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu. Wystosowałem list do uczestników konferencji, który pozwałam sobie w tej chwili odczytać.

Droży Państwo! Droży Samorządowcy! Goście Konferencji! Temat, który państwo podejmują, jest niezwykle ważny – przeciwdziałanie zagrożeniom zdrowych relacji w rodzinie. Ku uwadze samorządowców, pracowników socjalnych, medycznych, realizatorów tzw. projektów pomocowych – mam na myśli tutaj również ten pn. „Wystarczy chcieć. Razem prze-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jan Kilian

ciwko krzywdzeniu dziecka” – akcentuję, że we wszystkich działaniach należy pamiętać o tym, że rodzina jest niemożliwa do zastąpienia, niezależnie od tego, czy spojrzymy na nią z perspektywy świeckiej, czy religijnej. Dziś ta najmniejsza komórka społeczna przeżywa kryzys. Rodzina przestaje być miejscem, w którym dzieci się wychowuje, uspołecznia i moralnie uwarściwia. To, co my dorośli pamiętamy sprzed lat jako naturalny rodzicielski proces wychowania, stało się niemodne i staroświeckie. Nowe i obce nam kulturowo modele wychowawcze, szeroko promowana relatywizacja pojęć nie służą nawiązywaniu prawidłowych relacji w łonie rodziny, nie służą dobremu wychowaniu dzieci i młodzieży. Zapewnienie bezpieczeństwa, opieki, bliskich więzi, pozytywnych i rozwojowych doświadczeń to, tak jak państwo podnosić w treści wspomnianego projektu, zadanie dla całego społeczeństwa. Dlatego jako przedstawiciel władzy ustawodawczej cieszę się, że w Polsce powstało nowe ministerstwo, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które już w swojej nazwie określa priorytet zadań. Państwo musi stworzyć takie warunki życia w rodzinach, by te na nowo odczuły swoją rolę w społeczeństwie i procesie wychowawczym. Im więcej rodzica w domu, im więcej rozmów, spędzanego czasu, wspólnych wakacji, uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym, tym mniej zagrożeń. Łatwiej zapobiegać, niż leczyć.

Audyt wdrożonego w 2016 r. innowacyjnego programu „Rodzina 500+” wskazuje, że skala niepożądanego konsumpcji środków finansowych z programu jest na stosunkowo niewielkim poziomie. To oznacza, że rodzina wie, rodzina potrafi, rodzina jest odpowiedzialna. Ale rodzinie trzeba zaufać i stworzyć jej odpowiednie warunki opieki nad potomstwem. Należy podejmować takie działania, aby dziecko było jak najdłużej pod opieką matki, a okres opieki powinien być zaliczony do stażu ubezpieczenia emerytalnego. Do tego zmierza obecna polityka rządu.

I chociaż w tym miejscu zabrzmi to dość dziwnie, życzę wszystkim rodzicom, dzieciom i młodzieży, by nie musieli korzystać z programów pomocowych. Wszystkim rodzinom życzę spokoju, bezpieczeństwa i poczucia, że dla kraju są najważniejsze. Natomiast tym, którzy pracują dla osób potrzebujących pomocy, życzę głębokiego i szczerego przekonania, że ich pomoc jest rzeczywiście nieodzowna, że w ich pracy nie ma przesady biurokratycznych procedur, że pomoc jest właściwie adresowana. Życzę niesłabnącej empatii oraz powodów do satysfakcji. Człowiek potrzebuje drugiego człowieka, jednak sztuką jest pomóc tak, by nie zranić, by nie została naruszona godność człowieka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W roku bieżącym przypada 90. rocznica powstania Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie. Misja edukacyjna realizowana w tej szkole to 90 lat ciągłego przygotowywania kadr na potrzeby polskiego przemysłu i rzemiosła. To współodpowiedzialność za gospodarczy rozwój kraju i pomoc młodym Polakom w wyborze zawodu. To też dobry moment, aby zadać pytanie: Dokąd zmierza kształcenie zawodowe w Polsce? Taki rodzaj edukacji wymaga pogłębionej refleksji nad stanem tego typu szkolnictwa i wzmożonej pracy nad jego usprawnieniem. Cieszę się, że Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło ten temat chociażby poprzez organizację seminariów branżowych, na których przedstawiciele pracodawców wraz ze środowiskiem oświatowym analizują potrzeby rynku pracy i możliwości kształcenia przyszłych specjalistów w poszczególnych zawodach. Myślę jednak, że to dopiero początek drogi naprawy systemu kształcenia zawodowego, który w poprzednich latach został mocno zaniedbany. Takie opinie padają ze strony całego środowiska związanego z praktyczną nauką zawodów, tj. szkół zawodowych i zakładów doskonalenia zawodowego.

Podstawową bolączką jest brak synchronizacji potrzeb przemysłu z możliwościami edukacyjnymi szkół. Rodzi to negatywne skutki w postaci bezrobocia wśród pewnych kategorii pracowników i jednocześnie nadmiaru ofert pracy w innych segmentach. Gwałtowne próby naprawy sytuacji na poziomie szkół tworzą niepotrzebne napięcia. Musimy bowiem pamiętać, że tworzenie bazy edukacyjnej – kadry, warsztatów, procedur kształcenia – wymaga nakładów finansowych i czasu. Zdarza się, że pełną moc edukacyjną placówki uzyskują w momencie otrzymania sygnału o ograniczeniu zapotrzebowania na ten typ specjalistów. Całość prezentowanej rzeczywistości dodatkowo komplikują zmiany prawne i decyzje na poziomie poszczególnych ministerstw; przypomnę problem likwidacji kształcenia w zawodzie technika farmaceuty.

Aby zachować stabilność kształcenia, potrzebne jest prognozowanie potrzeb przynajmniej z 5-letnim wyprzedzeniem. Możemy w tym zakresie wykorzystać doświadczenia innych państw, gdzie – jak w Niemczech – istnieją regionalne centra kompetencji, które określają kierunki kształcenia w dalszej przyszłości. Decentralizacja takich prognoz pozwala koncentrować uwagę na możliwościach i potrzebach lokalnych, a jednocześnie jest pewną ochroną przed globalnym lobbieniem.

Podsumowując tę część mojego wywodu, stwierdzę, że należy robić wszystko, by uniknąć gwałtownych zmian w kształceniu, a jednocześnie poprzez analizę wielu sfer życia odkryć wszelkie możliwości zmian w potrzebach rynku pracy i do ich nadejścia przygotować system edukacji.

Posel Krzysztof Głuchowski

Inną koniecznością jest zwiększenie efektywności w zakresie transferu rozwiązań. Szkoły zawodowe radzą sobie obecnie w tym zakresie, podejmując współpracę z firmami produkcyjnymi i ze szkołami zawodowymi z innych krajów, jednak istnienie regionalnych placówek doradczych kreujących programy współpracy międzynarodowej znacznie by ten proces ułatwiło.

Ważnym problemem szkół zawodowych są trudności z pozyskaniem środków na inwestowanie w warsztaty szkolne. Daleki jestem od oczekiwania, że kwestię tę da się rozwiązać ostatecznie. Należy jednak dodatkowo wspierać finansowo te szkoły, które chcą podjąć wysiłek włączenia się w tworzenie innowacyjnych miejsc pracy i kształcenie w najbardziej potrzebnych krajowi zawodach.

Ostatnią kwestią, na którą chcę zwrócić uwagę pań i panów posłów, jest ciągłość tradycji polskiego szkolnictwa zawodowego. Ten typ szkół był, przynajmniej w części, akceptowany przez zaborców i okupantów Polski. Ze względu na to wiele z nich, jak chociażby wspomniany przeze mnie na początku wystąpienia Zespół Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, działa wśród wielu odniesień historycznych. Patriotyczne tradycje tej i innych szkół zawodowych stanowią ważne dopełnienie ich oferty edukacyjnej, są podstawą procesu wychowawczego.

Z uwagi na powyższe proszę Wysoką Izbę o szczególne wsparcie inicjatyw poprawiających warunki działania szkół zawodowych w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Zubowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie obchodzi wspaniały jubileusz półwiecza swojego istnienia. 50 lat działalności placówki spowodowało, że na stałe wpisała się ona w kulturowy krajobraz nie tylko Głogowa. Muzeum bez wątpienia stanowi także znaczący punkt na mapie kulturalnej całego Dolnego Śląska. Tu warto wspomnieć, że jest ono inicjatorem i organizatorem przedsięwzięć nie tylko lokalnych, ale także tych o charakterze krajowym i międzynarodowym i propaguje tym samym polską historię i dziedzictwo narodowe.

Choć pierwsza inicjatywa stworzenia placówki muzealnej na ziemi głogowskiej zrodziła się w latach 20. XIX w., to pierwsze muzeum w Głogowie utworzone zostało dopiero w III dekadzie wieku XX. Walki o głogowską twierdzę w 1945 r. sprawiły, że miasto

zrównane zostało z ziemią. Muzeum, podobnie jak wiele innych miejskich instytucji, przestało istnieć. Po zakończeniu II wojny światowej i po zmianie granic Głogów znalazł się w zupełnie nowej sytuacji społeczno-politycznej. Wraz z zakończeniem wojny rozpoczął się proces podnoszenia miasta z ruin. On ciągle jeszcze trwa. Kolejny ważny etap w historii miasta rozpoczął się wraz z odnalezieniem złóż miedzi pod koniec lat 50. Wraz z rozwojem zagłębia miedziowego rozpoczął się rozwój Głogowa.

Należy przyjąć, że załóżkiem współczesnego muzealnictwa w Głogowie było utworzenie w mieście w 1965 r. Izby Muzealnej. Powstała ona z inicjatywy archeologa Mieczysława Kaczkowskiego. W 1967 r. izba przestała istnieć, a w jej miejsce 7 października powołane zostało Muzeum Hutnictwa i Odlewnictwa Metali Kolorowych. Dyrektorem placówki został Mieczysław Kaczkowski. Na siedzibę muzeum wyznaczono, będący częściowo jeszcze w ruinie, Zamek Książąt Głogowskich. Mimo kłopotów lokalowych wynikających z remontu siedziby zespół pracowników muzeum prowadzi dynamiczną działalność wystawienniczą, gromadzi i opracowuje eksponaty, wreszcie zajmuje się ochroną zabytków.

Od 1978 r. głogowska placówka wypełnia zadania dotyczące ochrony zabytków archeologicznych na obszarze dawnego województwa legnickiego, przekazane jej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po śmierci w 1981 r. pierwszego dyrektora i twórcy głogowskiego muzeum, propagatora historii i kultury, obowiązki dyrektora pełnił krótko Józef Mischyszyn. W 1982 r. stanowisko dyrektora głogowskiego muzeum objął mgr Leszek Lenarczyk, który kieruje tą placówką do dziś. Leszek Lenarczyk, archeolog i muzealnik, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego z doświadczeniem w pracy w zakresie ochrony zabytków, z zapałem podjął się kontynuacji dzieła rozpoczętego przez Mieczysława Kaczkowskiego, pisząc wraz z pracownikami własny rozdział historii głogowskiego muzeum.

Odbudowa zamku, w którym swą siedzibę ma głogowskie muzeum, zakończyła się w 1983 r. Okrępe już muzeum gromadzi zbiory, organizuje wystawy oraz prowadzi działalność naukową i konserwatorską. W latach 1983–1991 placówka funkcjonuje pod nazwą Muzeum w Głogowie – Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski. Natomiast od 1992 r., w efekcie przejęcia muzeum przez Radę Miasta Głogowa od wojewody legnickiego, placówka otrzymuje statut i obowiązującą do dziś nazwę Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie.

Ważnym momentem dla muzeum było wpisanie placówki w 1989 r. do Światowego Wykazu Muzeów, a w 2008 r. – do Państwowego Rejestru Muzeów. Innym ważnym wydarzeniem w historii Muzeum Archeologiczno-Historycznego było utworzenie w 2010 r. najnowocześniejszego w Polsce Ośrodka Studyjno-Magazynowego Zabytków Archeologicznych. Jako oddział muzeum ośrodek ten zrealizował, i nadal re-

Posel Wojciech Zubowski

alizuje, zadania zlecone m.in. przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Dziś muzeum posiada zbiory liczące ponad 42 tys. eksponatów archeologicznych, historycznych oraz sztuki. W zbiorach placówki znajduje się jedna z największych kolekcji numizmatów nie tylko w Polsce, ale też i w Europie. Od lat głogowskie muzeum prowadzi szeroką działalność naukową, badawczą i wydawniczą. Jest oczywiście również organizatorem wielu wystaw, także takich, które prezentowane są nie tylko w Głogowie. Wystawa „Skarb z Głogowa” została pokazana m.in. w Warszawie, Krakowie, Zamościu czy też we Wrocławiu. Ekspozycja odwiedziła także Wilno czy Debreczyn na Węgrzech. Inne wystawy pokazywane były także w Szwecji oraz w Niemczech.

Pracownicy Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie prowadzą liczne zajęcia edukacyjne, warsztaty i otwarte wykłady. Placówka włącza się także w przedsięwzięcia o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym. Od lat głogowskie muzeum aktywnie uczestniczy w Europejskich Dniach Dziedzictwa, Nocy Muzeów czy też Dolnośląskim Festiwalu Nauki.

Od ponad 20 lat muzeum pielęgnuje kontakty z rodakami, którzy do dziś żyją na dawnych Kresach Rzeczypospolitej. Placówka jest organizatorem Przeglądu Kultury Polskiej „Kresy”, do udziału w którym zapraszane są polskie zespoły z Litwy, Białorusi, Ukrainy, oraz Letniej Akademii Kultury i Języka Polskiego, projektu edukacyjnego, w którym uczestniczą młodzi Polacy z dawnych Kresów, a towarzyszy im młodzież z ziemi głogowskiej. W tym roku przegląd „Kresy” odbył się już po raz 22., natomiast Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego zorganizowana została po raz 18.

Na uwagę zasługuje też współpraca międzynarodowa, jaką prowadzi muzeum, np. już od 30 lat trwa owocna współpraca z podmiotami z Niemiec. Realizowany przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne

w Głogowie i Muzeum Miejskie w Riesie w latach 2010 i 2011 polsko-niemiecki młodzieżowy projekt badawczo-wystawienniczy „Ucieczka i wypędzenie – osobiste wspomnienia z końca II wojny światowej” nagrodzony został w 2011 r. (*Dzwonek*) kulturalną nagrodą Saksonii. Efektem współpracy polsko-niemieckiej jest również prezentowana w muzeum wystawa „Głogowianie 1945”. Głogowska placówka współpracuje też z Muzeum Deriego w Debreczynie na Węgrzech oraz Muzeum Szariszkie w Bardejowie na Słowacji.

Kończąc, panie marszałku, chciałem podkreślić: Jubileusz 50-lecia istnienia Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie niech się stanie okazją nie tylko do przywołania losów tej placówki i jej osiągnięć, ale również do podkreślenia ogromnego znaczenia działalności muzeum dla kształtowania współczesnego społeczeństwa polskiego w zakresie historii, kultury i troski o dziedzictwo narodowe, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 52. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 53. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 6, 7 i 8 grudnia 2017 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 17 min 01)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 roku wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy oraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 34. porządku dziennego

Poseł Tomasz Jaskóła

(Klub Poselski Kukiz'15)

W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt wygłosić stanowisko dotyczące sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy oraz ze stanowiskiem komisji, druki nr 1703 i 1918.

6 czerwca 2017 r. na posiedzeniu plenarnym Rady Ochrony Pracy główny inspektor pracy pan Roman Giedroń przedstawił sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. Stanowisko w tej sprawie Rada Ochrony Pracy przegłosowała 4 lipca 2017 r.

Działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. to 82,5 tys. kontroli u 67,7 tys. podmiotów, 8,8 tys. umów o pracę zawartych z osobami pracującymi wcześniej na podstawie umów cywilnoprawnych lub bez żadnej umowy, wyegzekwowanie 184 mln zł należności ze stosunku pracy, 250 szkoleń dla pracodawców z branż o szczególnie wysokim poziomie ryzyka zawodowego, 54,1 tys. uczniów uczestniczących w przeprowadzonych lekcjach. Według sprawozdania zwiększono wyegzekwowanie badań i pomiarów czynników szkodliwych na stanowiskach pracy z 3,5 tys. osób do 5,4 tys. w porównaniu do 2015 r. Efektem kontroli była m.in. likwidacja bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia ponad 70 tys. pracowników, doprowadzenie do zawarcia umów o pracę dla 9 tys. osób oraz wyegzekwowanie ponad 184 mln zł zaległych należności dla 102 tys. zatrudnionych. To spory sukces.

Podczas kontroli znaczące naruszenia stwierdzono w zakresie prawidłowości stosowania umów cywilnoprawnych. Zdaniem inspektorów zbyt często stosuje się umowy cywilnoprawne tam, gdzie powinny być zawarte zwykłe umowy o pracę. W 2016 r. nie wypłacono płacy co dziesiątemu skontrolowanemu

pracownikowi, a nieterminowo otrzymało je 12% pracowników. Inspektorzy pracy wydali ponad 6 tys. decyzji płacowych. Największe uchybienia dotyczące BHP stwierdzono na budowach, w podziemnych zakładach górniczych, w zakładach usług leśnych oraz w zakładach produkcyjnych. Kontrolami objęci byli również obcokrajowcy. Najczęściej nielegalnie pracującymi cudzoziemcami byli obywatele Ukrainy.

Ciekawą zmianą, jaką wprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy podczas kontroli w 2016 r., jest strategia pierwszej kontroli. Zgodnie z nią pierwsza kontrola w mikro-, małej i średniej firmie przeprowadzana jest w formie kompleksowego audytu i instruktażu, co do zasady bez stosowania sankcji. To bardzo dobra zmiana. Do końca ubiegłego roku inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 10 tys. takich kontroli. W ich wyniku tylko w co dziesiątej skontrolowanej po raz pierwszy firmie zmuszeni byli zastosować sankcje z powodu rażących naruszeń prawa. To pokazuje, że jest postęp, jeśli chodzi o przestrzeganie przepisów.

Jednym z głównych obszarów, na które PIP zwróciła uwagę w swojej działalności w 2016 r., były kwestie związane z zatrudnianiem, w szczególności przestrzeganiem znowelizowanych w tym zakresie przepisów. Działania kontrolne skupiły się na kwestiach dotyczących nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, a także dotyczących nawiązywania stosunku pracy na podstawie umów cywilnoprawnych oraz przestrzegania praw pracowników tymczasowych. Szczególne zainteresowanie tej instytucji odnosiło się do znowelizowanych przepisów prawa pracy dotyczących zasad zawierania umów na czas określony, które weszły w życie 22 lutego 2016 r. Państwowa Inspekcja Pracy zaangażowała się w egzekwowanie nowych przepisów.

Bardzo często powodem nieprawidłowości przy kontrolach PIP jest nieprzestrzeganie przez pracodawców przepisów ze względów ekonomicznych. Niestety jest to wynik wysokich pozapłacowych kosztów pracy, jakie ciążą na polskich przedsiębiorcach. Bardzo złymi i niekorzystnymi dla potencjalnych przyszłych kontrolowanych zapisami znajdującymi się w sprawozdaniu są, cytuję:

1. Rozważyć należy wprowadzenie obowiązku zgłaszania do ubezpieczenia społecznego osób przed dopuszczeniem do wykonywania pracy.

2. Wprowadzić należy do polskiego ustawodawstwa takie instrumenty, które pozwalałyby na skuteczne egzekwowanie przestrzegania zakazu zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi (np. wyposażenie inspektorów pracy w uprawnienie do wydawania nakazu przekształcenia umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę).

Jeśli ta propozycja weszłaby w życie, rozumiem, że to inspektorzy, a nie pracodawcy i pracownicy mieliby decydować o warunkach umowy, na jakie zgodziły się obie strony. Ta sugestia to uderzenie w Kodeks cywilny. To są normalne umowy, które zostały zawarte za zgodą obu stron.

3. Należy zapewnić inspektorom Państwowej Inspekcji Pracy dostęp w trybie on-line do danych zawartych w rejestrach: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, a także bezrobotnych.

To kolejny zły pomysł ingerujący w kolejne zakresy działalności polskich firm.

4. Należy zwiększyć uprawnienia inspektorów pracy.

Proszę o informację, w jakim zakresie należy je zwiększyć.

5. Należy umożliwić inspektorom pracy nakładanie grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenie dotyczące nieopłacenia składek na Fundusz Pracy.

W jakiej wysokości miałyby być wyznaczana taka grzywna? Proszę o szczegóły tego rozwiązania.

Dobrym i korzystnym dla potencjalnych przyszłych kontrolowanych zapisem znajdującym się w sprawozdaniu jest zapis, że niezbędne jest uporządkowanie i uproszczenie unormowań z zakresu prawnej ochrony pracy, jak również ograniczenie częstotliwości ich zmian. Tu się w pełni zgadzę. Im mniej przeregulowania i nakładania kolejnych obowiązków na pracodawców, tym lepiej, tylko trochę ten zapis ma się nijak do poprzednich propozycji, które jednak nałożyłyby nowe obowiązki na pracodawców.

Z postulowanych dobrych propozycji zmian legislacyjnych, które warto wprowadzić, należy wymienić m.in.:

— zdefiniowanie pojęcia „normalne wynagrodzenie” w aspekcie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych,

— określenie terminu wypłaty wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń pracowniczych w razie rozwiązania umowy o pracę,

— zdefiniowanie pojęcia „wynagrodzenie” w kontekście dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę,

— zdefiniowanie zwrotu „stałe miejsce pracy” w kontekście wypłacania należności z tytułu podróży służbowej,

— zdefiniowanie pojęcia „dzień wolny”,

— ustawowe rozstrzygnięcie kwestii finansowej rekompensaty za nieudzielenie dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w dniu wolnym od pracy wyni-

kającym z przeciętnie 5-dniowego tygodnia pracy, w przypadkach gdy nie dochodzi do przekroczenia przez pracownika średniotygodniowej normy czasu pracy.

Ostatnie pytanie. Czy jest pomysł, aby w przyszłości Państwową Inspekcję Pracy włączyć do nadzoru administracji rządowej, np. Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej? W moim mniemaniu takie rozwiązanie mogłoby jeszcze bardziej usprawnić działanie PIP.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Według danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu miesięcznie podejmuje w regionie pracę ok. 3 tys. cudzoziemców. Aż 96% z nich to Ukraińcy, w tym 43% osób znajduje pracę w stolicy regionu, najczęściej przy zagospodarowaniu zieleni, sprzątanii, a także w budownictwie i przetwórstwie. W ostatnim czasie widzimy napływ obywateli Ukrainy do naszego kraju, w tym do województwa, z którego pochodzą, niemniej jednak w wielu kwestiach zatrudniania cudzoziemców dochodzi do nadużyć lub nieprawidłowości.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Ile Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontroli przedsiębiorstw, które zatrudniają cudzoziemców w województwie opolskim?

2. Ile z tych kontroli wykazało nieprawidłowości w zatrudnianiu cudzoziemców oraz jakie były to naruszenia?

3. Jakie działania wprowadził PIP, by przeciwdziałać rosnącym nieprawidłowościom w kwestii zatrudniania cudzoziemców w Polsce?

4. Wiele przypadków nadużyć lub naruszeń prawa wobec cudzoziemców nie zostaje wykrytych przez to, że ci pracownicy nie znają swoich praw lub są zastraszeni. Jakie działania podjęła PIP, by zwiększyć świadomość cudzoziemców w dochodzeniu swoich praw?

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwowa Inspekcja Pracy część kontroli przeprowadza na skutek wniesionych skarg.

Czy zarysowują się jakieś tendencje, jeśli chodzi o liczbę takich kontroli na przestrzeni ostatnich lat?

Czy liczba ta wzrasta i jak ma się ona do liczby wszystkich kontroli przeprowadzanych przez inspekcję?

Rozpatrywanie skarg jest zapewne czynnością pracochłonną i w związku z tym, czy ma to wpływ na sprawność pracy urzędu?

Posel Małgorzata Zwiercan
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r.

W sprawozdaniu główny inspektor pracy przedstawia rezultaty działań kontrolno-nadzorczych i prewencyjnych Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. i wnioski z analizy 82,5 tys. kontroli przeprowadzonych przez inspektorów pracy.

Gratuluje inspektorom wyeliminowania zagrożeń dla życia i zdrowia, odzyskania wielu zaległych wynagrodzeń, wyegzekwowania potwierdzenia na piśmie istnienia stosunku pracy i wielu pomyślnych kontroli, których dokonali.

Chciałam również panu inspektorowi bardzo serdecznie pogratulować pomysłu związanego z tzw. strategią pierwszej kontroli. Wprowadzone rozwiązanie zakładające, że pierwsza kontrola w mikro-, małej i średniej firmie jest przeprowadzana w formie kompleksowego audytu i instruktażu, co do zasady bez stosowania sankcji, to niewątpliwie krok w bardzo dobrym kierunku. Pozwoli to na lepsze nastawienie pracodawcy do kontroli i umożliwi poznanie zasad, które go obowiązują.

Jednak do tej beczki miodu muszę dodać łyżeczkę dziegciu. Wciąż pozostaje bardzo wiele do zrobienia. Pracodawcy ciągle wiedzą zbyt mało o prawach pracowników i obowiązkach względem nich. Dlatego edukacja na szeroką skalę jest naprawdę potrzebna.

Z przedstawionego sprawozdania jednoznacznie wynika, że w Polsce wciąż wiele osób nie przestrzega prawa pracy, o czym świadczy chociażby ponad 80 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową.

W Polsce powszechnym procederem jest zatrudnianie na umowę o dzieło osób, które ochraniają różne obiekty. Taki rodzaj umowy nie obliguje pracodawcy do zastosowania minimalnej stawki godzinowej. Tymczasem pracownicy tacy pracują zgodnie z grafiką czasem 24 h na dobę, a w miesiącu wypracowują często ponad 200 h. Takie obchodzenie prawa przez pracodawcę jest w Polsce powszechne, a PIP niestety nic z tym nie robi. Apeluję z tego miejsca do pana inspektora, by aktywnie działał na rzecz zmian w prawie w tym zakresie, tak by pracodawcy także w tym wypadku szanowali prawa pracownicze.

Mimo wielu pozytywnych działań Państwowej Inspekcji Pracy bardzo dużo musi się jeszcze dla polskich pracowników zmienić. Moim marzeniem jest, by polski pracodawca godnie i uczciwie wynagradzał swoich pracowników, przestrzegał ich praw i swoich obowiązków, a wtedy niewątpliwie będziemy mogli mówić o sukcesach nas wszystkich i prawidłowym działaniu całego systemu.

Dziękuję panu inspektorowi oraz wszystkim pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy za ich dotychczasowe działania i proszę o więcej.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem sprawozdania za 2016 r.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 175. rocznicy urodzin oraz 115. rocznicy śmierci bł. Franciszki Siedliskiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 listopada br. obchodziliśmy 175. rocznicę urodzin oraz 21 listopada br. 115. rocznicę śmierci Franciszki Siedliskiej – zakonniczki, błogosławionej, założycielki zgromadzenia sióstr nazaretanek, tercjarki franciszkańskiej.

Franciszka Siedliska przysłała na świat w 1842 r. w rodzinie ziemiańskiej w Roszkowej Woli k. Nowego Miasta nad Pilicą. Otrzymała staranne i solidne wychowanie w domu. Od 1854 r. kapucyn o. Leander Lendzian przygotowywał ją do sakramentów I komunii świętej i bierzmowania. Ten sam kapłan pozostał jej kierownikiem duchowym do 1879 r. Ze względu na słaby stan zdrowia w 1860 r. wraz z rodzicami i bratem wyjechała z kraju i przechodziła kuracje w uzdrowiskach zagranicznych, były to Austria, Niemcy, Francja i Szwajcaria. Wybuch powstania styczniowego uniemożliwił jej wcześniejszy powrót do ojczyzny.

U schyłku pobytu za granicą w 1864 r. złożyła prywatny ślub czystości. Po powrocie do kraju przebywała w rodzinnym majątku k. Rawy Mazowieckiej oraz w Warszawie. W tym okresie złożyła profesję jako tercjarka franciszkańska. W 1873 r. spowiednik o. Leander Lendzian potwierdził jej wieloletnie pragnienie prowadzenia życia zakonnego. W październiku tego samego roku Franciszka Siedliska udała się do Rzymu, gdzie otrzymała błogosławieństwo Ojca Świętego Piusa IX na założenie nowego zgromadzenia zakonnego.

Pierwsza wspólnota Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu powstała w Rzymie w 1875 r. Jej wzorem stało się życie ukryte Jezusa, Maryi i św. Józefa w Nazarecie. Franciszka Siedliska przyjęła w nowej rodzinie zakonnej imię Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza. W 1881 r. przybyła z pierwszą grupą sióstr na polskie ziemie. Założyła dom zakonny w Krakowie, gdzie siostry rozpoczęły nauczanie katechizmu i przygotowanie dzieci do przyjęcia sakramentów. Prowadziły rekolekcje, udzielały pomocy osobom pragnącym otrzymać chrzest lub złożyć wyznanie wiary w Kościele katolickim.

Franciszka Siedliska otworzyła placówki w Krakowie, we Lwowie, w Wadowicach i ostatnią za jej życia – w Częstochowie. W Paryżu założyła dom, w którym siostry podjęły się opieki i wychowania dziewcząt. Otwierając placówkę w Londynie w 1895 r., dała początek Polskiej Misji Katolickiej w Anglii. Nazaretanki pracowały wśród ubogich i opuszczonych, prowadząc szkoły, przedszkola, sierocińce, internaty i szpitale.

Matka Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza zmarła w Rzymie 21 listopada 1902 r. W chwili jej śmierci Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu liczyło ok. 300 sióstr w 26 domach w Europie i Ameryce. Ideałem duchowym i charyzmatem Franciszki Siedliskiej była praca nad własnym uświęceniem realizowana w miłości Boga i bliźniego wszędzie tam, gdzie trzeba przybliżyć ludziom Boga.

23 kwietnia 1989 r. w Rzymie została beatyfikowana przez Jana Pawła II. W 1996 r. bł. Franciszka Siedliska została ogłoszona patronką Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii. W homilii beatyfikacyjnej określona została jako apostołka godności ogniska rodzinnego. Dziękuję.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, iż w wyniku pomyłki zagłosowałam przeciw przyjęciu wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy o stałym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe albo nauczycielskie świadczenia kompensacyjne. Moją intencją było głosowanie za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1913.

Oświadczam również, iż w wyniku pomyłki wstrzymałam się od głosu podczas głosowania nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o odpadach. Moją intencją było głosowanie za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2025.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie nieuzasadnionego blokowania linii numerów alarmowych

9 listopada weszła w życie nowelizacja Kodeksu wykroczeń, która zakłada za nieuzasadnione blokowanie telefonicznych numerów alarmowych, zwłaszcza 112, 997, 998 i 999, karę grzywny, areszt, a nawet więzienie. Wprowadzone zmiany mają niewątpliwie pozytywny aspekt, ponieważ wśród wielu nieuzasadnionych połączeń można niestety wyróżnić te, które zostały określone mianem rekordowych.

Jako przykład można podać Nowy Tomyśl, gdzie pewien mężczyzna w ciągu 6 godzin 67 razy wybierał numery 112 i 997, dezorganizując tym samym pracę dyżurnego Policji i straży pożarnej. Drugi przypadek

dotyczy mieszkanki Elku, która zablokowała policyjną linię telefoniczną, dzwoniąc pod numer 997 ponad 200 razy dziennie. Odnotowano również nadużycie mieszkańca Skarżyska-Kamiennej dezorganizującego pracę służb ratowniczych poprzez łączenie się z numerem 112 od kilku do kilkuset razy dziennie.

Niepokojące zjawisko dzwonienia pod numery alarmowe przez osoby, które w rzeczywistości nie znajdują się w sytuacji zagrożenia życia czy też zdrowia, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich tych, którzy tej pomocy potrzebują akurat w tym samym czasie. W nawiązaniu do zmian, które weszły niedawno w życie, pragnę, aby moje oświadczenie było zarazem apelem i prośbą o rozsądne posługiwanie się numerami alarmowymi, ze szczególnym uwzględnieniem naprawę pilnych przypadków.

Posel Mariusz Orion Jędrysek

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczam, że w dniu dzisiejszym, tj. 24 listopada br., podczas głosowania nad całością projektu ustawy dotyczącego handlu w niedzielę przestał działać czytnik kart. W związku z tym mimo mojego głosowania na tak, tj. popierającego projekt ustawy, mój głos nie został odnotowany. Karta była włożona prawidłowo.

Posel Elżbieta Stępień

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam za w głosowaniu nr 64 na 52. posiedzeniu Sejmu w dniu 24 listopada 2017 r. o godz. 11 min 44 w punkcie 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej. Moją intencją było niegłosowanie w sprawie tego projektu.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Ryszard Wilczyński

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Uprzejmie informuję, iż omyłkowo zagłosowałam za w punkcie 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Moją intencją było głosowanie przeciw wnioskowi o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Proszę o dołączenie niniejszego oświadczenia do protokołu 52. posiedzenia Sejmu.

Porządek dzienny

52. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22, 23 i 24 listopada 2017 r.

1. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 1976, 1993 i 1993-A).

2. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1973, 1991 i 1991-A).

3. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1779, 1884 i 1884-A).

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1974, 2004 i 2004-A).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1930 i 2005).

6. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1965 i 2006).

7. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 1964 i 2007).

8. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych (druki nr 1880, 2022 i 2022-A).

9. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2003).

10. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2002).

11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1697).

12. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o obywatelskim projekcie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele (druki nr 870, 1958 i 1958-A).

13. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci (druki nr 1954 i 1980).

14. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 650. rocznicy nadania przez Kazimierza Wielkiego przywileju dla Ormian w Polsce (druki nr 1952 i 1979).

15. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej (druki nr 1990, 1994 i 1994-A).

16. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druki nr 2008, 2021 i 2021-A).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2018 (druki nr 1945 i 2044).

18. Pytania w sprawach bieżących.

19. Informacja bieżąca.

20. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druki nr 2014, 2025 i 2025-A).

21. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1988, 1988-A, 2024 i 2024-A).

22. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (druk nr 2001).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2023).

24. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 1912).

25. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o stałym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe albo nauczycielskie świadczenia kompensacyjne (druk nr 1913).

26. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1914).

27. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (druki nr 1977 i 2019).

28. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji, ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach (druki nr 2000 i 2026).

29. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2010 i 2016).

30. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2011 i 2028).

31. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (druki nr 2012 i 2027).

32. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2013 i 2015).

33. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego (druk nr 2050).

34. Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. (druk nr 1703) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy oraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1918).

35. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 2045).

36. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 150. rocznicę urodzin Prezydenta Ignacego Mościckiego (druki nr 1953 i 2018).

37. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o rynku mocy (druki nr 1722 i 2017).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

